Dziś 20 stron

Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE V.

Rok XIX. Kraków, niedziela 12 lipca 1936 Nr. 141

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

20 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

P. premjer u p. Prezydenta

Warszawa, 11. 7. PAT. W dniu 10 lipca rb. prezes rady ministrów Sławoj-Składkowski został przyjęty w Wiśle przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i złożył mu sprawozdanie o bieżących pracach rządu.

—oOo—

7 domów spłonęło

Kraków, 11. 7. PAT. We wsi Dubnie (pow. nowosądecki) w czasie ostatniej burzy spłonęło siedem domów wraz z zabudowaniami gospodarczemi. Pożar zlokalizowano dzięki wysiłkom miejscowych straży pożarnych. Szkody znaczne.

Rząd nie dopuści do krzywdzenia ludności żydowskiej w Polsce

Oświadczenie p. premjera Składkowskiego

Warszawa. 11. 7. (ŻAT) ŻAT-na otrzymała komunikat następującej treści:

Dnia 11 lipca p. premjer i minister spraw wewn. Sławoj-Składkowski przyjął na dłuższej audjencji wybraną na ostatniem posiedzeniu Radę naczelną kupiectwa żydowskiego, złożoną z prezesa Majzla, Gepnera, Lewensztęrna, inż. Kawenza i inż. Zajdemana.

Delegacja przedstawiła p. premjerowi sytuację kupiectwa żydowskiego w związku z atakami ultranacjonalistycznych żywiołów polskich, które prowadzą szkodliwą agitację w różnych punktach kraju.

Nawiązując do konieczności zespolenia wysiłków całego życia gospodarczego Polski dla spełnienia doniosłych zadań aktywizacji gospodarczej, do konieczności wzmożonej obronności kraju, delegacja podkreśliła szczególną szkodliwość tej agitacji z tego punktu widzenia, zaznaczając, że agitacja antysemicka godzi w podstawy przemysłu i handlu.

P. premjer w odpowiedzi z całą stanowczością oświadczył, że rząd mając na względzie ład i spokój w kraju, kierując się zarówno zasadami sprawiedliwości i równomiernego traktowania wszystkich obywateli, nie dopuści do tego, aby komukolwiek w Polsce działa się niezasłużona krzywda. Każdy obywatel kraju, bez różnicy wyznania i narodowości powinien spokojnie zajmować się pracą na swoim odcinku. Rząd zagwarantuje równe bez wyjątku traktowanie wszystkich obywateli państwa.

Delegacja przedłożyła p. premjerowi w toku audjencji uchwałę organizacji kupiectwa żydowskiego w sprawie akcji na rzecz Funduszu Obrony Narodowej.

Gmach Prezydjum Rady ministrów delegacja opuściła pod wrażeniem dobitnie stwierdzonego przez szefa rządu oraz z wielkim naciskiem podniesionego momentu bezwzględnego utrzymania ładu i porządku a także swobody pracy dla wszystkich obywateli w Polsce.

P. premjer ofiarowuje 2000 zł. na biednych kupców

Warszawa, 11. 7. ŻAT. ŻAT-na otrzymała następujący komunikat od kaliskiego oddziału centrali związku żydowskich drobnych kupców:

P. premjer Sławoj-Składkowski, który jest posłem na Sejm z okręgu kaliskiego nadesłał 2.000 zł. na kredyt dla drobnych kupców.

Kwota ta została podzielona w ten sposób, że 1.000 zł. otrzymał chrześcijański związek drobnych kupców, a 1.000 zł. związek żydowskich drobnych kupców. W związku z tem zwołano nadzwyczajne posiedzenie zarządu związku, na którem uchwalono proklamować w Kaliszu akcję zbiórkową celem umożliwienia wydatniejszej akcji kredytowej dla będących w strasznych warunkach członków związku, których liczba wynosi kilkaset. W tym celu wyłoniono specjalną komisję.

Inspekcje p. premjera w Małopolsce Zachodniej

Warszawa. 11. 7. PAT. W dniu 10 lipca o godz. 12 p. premjer Składkowski przybył samochodem do nadgranicznej miejscowości Zwardoń powiatu żywieckiego wojew. krakowskiego. W Zwardoniu p. premjer objechał odcinek graniczny, udając się następnie na posterunek straży granicznej i policji państwowej. Od komendantów tych posterunków p. premjer zażądał informacyj o ruchu granicznym, frekwencji turystycznej oraz o stosunkach panujących w tym punkcie granicy. Następnie p. premjer odbył krótką rozmowę z sekretarzem zarządu gminy w Zwardoniu, interesując się sprawami samorządu oraz asygnując pewną kwotę na najpilniejsze potrzeby gminy.

O godz. 13.30 p. premjer przybył do Żywca dokonując inspekcji miejscowego starostwa, poczem dłuższy czas rozmawiał ze starostą dr Doellingerem w sprawach dotyczących powiatu. O godz. 15.30 p. prezes Rady ministrów opuścił Żywiec, udając się na dalszą inspekcję do Bielska i Białej.

W miejscowościach tych p. premjer odbył konferencję ze starostami powiatów pp. Bocheńskim i Albertim, żądając sprawozdania o przyczynach i przebiegu strajków w przemyśle włókienniczym, metalurgicznym i budowlanym na terenie powiatów. Omawiana była również sprawa robót prowadzonych staraniem Funduszu Pracy, oraz budżety miasta i powiatów.

Po zakończeniu konferencji p. premjer w towarzystwie starosty z Bielska, p. Bocheńskiego i prezydenta miasta dr Przybyły zwiedził zaporę wodną na rzeczce Wapienniczce, z której dostarczana jest woda dla wodociągów m. Bielska.

W drodze powrotnej zatrzymał się p. premjer pod Bielskiem na lotnisku i dokonał przeglądu szkoły pilotów cywilnych, ufundowanej staraniem LOPP., przypatrując się lotom ćwiczebnym junaków. O godz. 2,30 p. prezes Rady ministrów opuścił Bielsko, udając się koleją do Warszawy.

—oOo—

Dr. MAYER EBNER:

Światowy Kongres Żydowski

I.

Leży to już, zdaje się, w charakterze żydowskim, by z nieufnością odnosić się do wszelakiej na szeroką skalę zakrojonej reprezentacji narodowej. Nieufność ta przechodzi niekiedy w namiętną opozycję. Żydzi bronią się przed wyjściem z Egiptu. Zdarzało się, że Żydzi odrzucali nawet swą własną emancypację. Rabini protestowali przeciwko sjonistycznemu rozwiązaniu kwestji żydowskiej, podjętemu przez Herzla. Pobite na głowę żydostwo asymilacyjne wciąż jeszcze sprzeciwia się jedynie godnej formie narodowo - żydowskiego bytowania, jeśli zaś ludzie poważni w różnych krajach, usiłują zwołać Światowy Kongres Żydowski, któryby uniwersalno - antysemickiej woli niszczycielskiej przeciwstawił uniwersalno-żydowską wolę życia, znajdują się we wszystkich krajach Żydzi, wpływowi i poważni, którzy poruszają wszystkie sprężyny, by Kongresowi żydowskiemu kłaść kłody pod nogi, by już zgóry odmówić mu wszelkiego znaczenia i na wszelki wypadek umniejszyć jego rolę, zarówno w świecie żydowskim, jak i nieżydowskim.

Jakich to argumentów nie przytoczono już ze strony żydowskiej przeciwko zwołaniu Światowego Kongresu Żydowskiego! W chwili obecnej — gdy od dnia otwarcia Kongresu dzieli nas zaledwie kilka tygodni — wobec tego, że niepodobna już przeszkodzić zebraniu się Kongresu, czyni się usiłowania, by przynajmniej pozbawić Kongres charakteru światowego i zdegradować go do roli dotychczasowych, odbytych w Genewie konferencyj żydowskich.

Jeden z biorących udział w sporze argumentuje: Kongres powinien wszak mieć na celu usunięcie anarchji w obozie żydowskim. Kongres tylko wtedy ma sens, jeśli całe bez wyjątku żydostwo na świecie wyśle nań swoich delegatów. Skoro jednak wielkie żydowskie organizacje, jak Board of Deputies w Anglji, Alliance Israélite, Jewish American Committee etc. nie biorą w Kongresie udziału, zwiększa się temsamem anarchja.

Z tego argumentu wynikałoby a contrario iż gdyby te wielkie organizacje brały udział w Kongresie, anarchja w obozie żydowskim ustałaby całkowicie i osiągnęlibyśmy tak bardzo pożądaną jedność. Ponieważ zaś znaczenie jedności, która wzmacnia, jest bezsporne, przeto logicznie wynika z tego, że wielkie organizacje popełniają grzech wobec żydostwa, jeśli nie biorą udziału w próbie zjednoczenia żydostwa światowego.

Temsamem wyrok o tych wielkich organizacjach, — widzi się w nich notablów żydostwa światowego, — został wydany. Gdyby ich miłość i przywiązanie do żydostwa było tak wielkie jak ograniczony jest ich rozum, podjęliby sami inicjatywę zwołania Kongresu światowego, a przynajmniej poszliby za wzniesionym przez nas sztandarem. Ale nie czynią tego z własnej inicjatywy, a nam jeszcze przeszkadzają.

II.

Jakże jednak przedstawia się w istotnem świetle argument, że Kongres światowy nie może być Kongresem światowym, jeśli odrzucają go notable żydowscy, występujący pod firmą wielkich organizacyj żydowskich?

Znając tę szczególną osobliwość żydowską, byliśmy zgóry na to już przygotowani, że notable wystąpią przeciwko naszej sprawie narodowej. Wiemy — choćby z naszego sjonistycznego doświadczenia, że panowie ci mają krótki oddech i z reguły znacznie później dołączają się do szeregów. Jakże szydzili z nas, kiedy przed blisko 40 laty usłuchaliśmy wezwania Herzla na pierwszy Kongres sjonistyczny!

O całą generację ludzką spóźnili się panowie notable — stanowiący drugą część Jewish Agency. Ach, jesteśmy całkowicie pewni, że przyjdą i na Światowy Kongres Żydowski, lecz potrwa to jeszcze kilka lat. — Przyjdą, tak przyjdą. Albowiem nie można o nich powiedzieć, że niepodatni są wogóle do jakiejkolwiek nauki. Uczą się tylko ciężko. Wydaje im się, że nas na świecie niedość jeszcze biją. Hitler i jego naśladowcy — to im jeszcze za mało. Musi przyjść dopiero jakiś nad-Hitler, ażeby ci ludzie doszli do przekonania, że zdani jesteśmy wyłącznie na własne siły i że w pierwszym rzędzie musimy być zjednoczonym narodem braci, ażebyśmy się mogli oprzeć fali nienawiści i grożącemu zniszczeniu, i abyśmy mogli przetrwać te najgorsze dla Izraela czasy, jakie kiedykolwiek nas nawiedziły.

Ci, którzy odrzucają Kongres światowy — symbol samopomocy żydowskiej i skupienia sił własnych, pokładają nadzieję swą w zbrataniu z narodami większości, wśród których żyjemy, a zatem i w zbrataniu z całą resztą ludzkości. Innemi słowy, pocieszają nas przyjściem Mesjasza. Gdyby nie to, że płacz nam jest bliższy, śmielibyśmy się do rozpuku z naiwności tych niepoprawnych którzy wciąż jeszcze wierzą w wartość pełnych namaszczenia frazesów, i w chwili, kiedy kwestjonowane są nasze prawa ludzkie, marzą o powszechnem zbrataniu. Może ono przyjdzie, w duchu przepowiedni naszych proroków, u kresu dni, ale do tego czasu zmarnieją i wyginą nasze pokolenia żydowskie w drodze ku wieczności.

III.

My kongresiści — tak nas nazywają — wiemy też z powszechnego doświadczenia historycznego, że nigdy cały naród nie da się podciągnąć pod jeden strychulec Quot capita tot sensus — ile głów, tyle różnych zdań — powiada stare przysłowie łacińskie. Co w przekładzie na żydowskie brzmi: dwóch Żydów — trzy różne zdania. Ponieważ całkowitej jedności nigdy nie można było osiągnąć, świat radził sobie demokratyczną zasadą większości. Zasada ta mimo niepomyślnych czasów wyłoni się znów jak feniks z popiołów. Nasi przeciwnicy z pośród notablów są jak wszyscy beati possidentes — jak wszyscy możni tego świata — przeciwnikami demokratycznej zasady większości. My jednak jesteśmy zdania, że Kongres Światowy winien opierać się na masach, a nie na mniejszości notablów, których mądrość polityczna wyczerpuje się w filantropji. Kongres światowy reprezentować będzie masy żydowskie, wyśle nań delegatów aktywna część narodu, która u nas jest równie miarodajna, jak u wszystkich innych narodów.

Kongres Żydowski z pewnością nie będzie stuprocentową reprezentacją żydostwa światowego. Ale też to jest zbyteczne. Chorągiew nosi tylko jeden. Bojownikami nie są wszyscy. Ci co zostają w domu towarzyszą walczącym życzeniami pomyślności w walce. Światowy Kongres Żydowski — jeśli stanie się instytucją stałą — zdobędzie znaczenie światowe. Z początku wydawać się będzie mały i nieznaczny, ale już w najbliższych latach będzie powszechnie uznany.

•

Nigdy jeszcze pora nie była tak dojrzała dla zwołania Światowego Kongresu Żydowskiego jak w chwili obecnej. Nigdy jeszcze w dziejach żydowskich niedola żydostwa nie była tak powszechna, jak dziś. I trzeba dopiero cofnąć się do czasów Tytusa i Hadrjana, by znaleźć paralelę dla dzisiejszej zorganizowanej nienawiści światowej.

Kto nie docenia wartości żydowskiej trybuny światowej, temu nic nie poradzimy.

Naród żydowski nas jednak zrozumie, i Opatrzność Boska przyjdzie mu z pomocą.

Opatrzność bowiem pomaga tylko tym, którzy sami dobrowolnie nie wydają się na pastwę zguby.

Francja i Belgja czują się zagrożone

Paryż, 11. 7. PAT. Na łamach prasy francuskiej można zauważyć naskutek postępów zbrojeń niemieckich pewne zaniepokojenie, czy system obronny na granicy wschodniej jest w stanie w zupełności zabezpieczyć Francję przed ewentualnym atakiem. Jak twierdzi senator Lemery w „Le Petit Bleu", Rzesza posiada w chwili obecnej obok 80-ciu dywizji linjowych również conajmniej 13 zmotoryzowanych dywizyj, w tem 3 dywizje pancerne, które same rozporządzają większą siłą artylerji, niż cała armja niemiecka w r. 1914. W związku z tym faktem należy sobie zadać dwa pytania:

1) Czy „Linja Maginot'a" jest w stanie oprzeć się atakowi nowoczesnego sprzętu wojennego, a w szczególności ciężkich czołgów, i

2) Czy wyłom, uczyniony w tej linji nie mógłby okazać się równoznacznym z otwarciem dla armji nieprzyjacielskiej drogi do reszty kraju. W związku z tem, należy uważać za niezbędne zbudowanie za „Linją Maginot'a" nowej, jeszcze silniejszej linji fortyfikacyjnej. Kredyty na budowę tych fortyfikacyj, zdaniem sen. Lemery, winny być wstawione do programu wielkich robót publicznych, do którego realizacji rząd ma przystąpić w najbliższym czasie.

* * *

Bruksela. 11. 7. PAT. Szef sztabu generalnego gen. van den Bergen, omawiając przed mieszaną komisją wojskową problem obronności kraju, stwierdził, że przewidując możliwość niespodziewanego wtargnięcia nieprzyjaciela, zamierza zapobiec temu przez stałe utrzymanie dostatecznej ilości wyszkolonego wojska. Pociągnie to jednak za sobą przedłużenie służby wojskowej w piechocie, kawalerji, artylerji polowej i korpusie zmotoryzowanym do 18 miesięcy, a w artylerji fortecznej do 16 miesięcy.

Relacje Pat'a z Palestyny

Jerozolima. 11. 7. PAT. Po wczorajszej napaści bandy arabskiej na autobusy żydowskie, oddziały wojsk brytyjskich rozpoczęły okrążać Arabów, ostrzeliwując ich jednocześnie. Czterech Arabów zostało zabitych, dwóch jest rannych i wziętych do niewoli. Jeden z nich dozorował amunicji. Pozostali uciekli, porzucając strzelby i dużą ilość amunicji. Oddział wojska w pościgu za uciekającymi odbył z nimi utarczkę niedaleko Adapty, po której Arabowie uciekli w góry, unosząc rannych.

Uwadze turystów, przyjeżdżających do Polski

Warszawa, 11. 7. PAT. W związku z komunikatem berlińskiego korespondenta Associated Press, który pojawił się dn. 9 lipca w „New Jork Times" i innych pismach amerykańskich w sprawie rzekomych konfiskat pieniędzy przy przejeździe obywateli amerykańskich przez Polskę. PAT upoważniony jest do opublikowania następujących wyjaśnień ministerstwa skarbu.

W związku z kontrolą dewizową na granicy polskiej zdarzają się wypadki, że cudzoziemcy wjeżdżający do Polski przez jedną granicę np. wschodnią, napotykają na przeszkody natury dewizowej przy wyjeździe z Polski przez drugą granicę, np. zachodnią. Mianowicie zatrzymywano im środki płatnicze, jakie posiadali przy sobie zgodnie z obowiązującemi przepisami dewizowemi. Wynikało to stąd, że cudzoziemcy nie mogli przedstawić urzędnikom urzędu celnego wyjazdowego dowodów, że dane środki płatnicze istotnie przywieźli ze sobą przez inny odcinek granicy. W interesie zatem wszystkich cudzoziemców przejeżdżających tranzytem przez Polskę leży, aby w urzędach celnych wjazdowych żądali wystawienia im zaświadczeń o posiadanych przy sobie środkach płatniczych, gdyż wtedy urzędy celne wyjazdowe nie będą robiły im żadnych przeszkód przy wywiezieniu danych środków płatniczych z Polski. Wszystkie urzędy celne graniczne otrzymały polecenie informowania o powyższem podróżnych, wjeżdżających na obszar Rzeczypospolitej Polskiej.

Francja wprowadza 40-godzinny tydzień pracy

Paryż, 11. 7. PAT. Dziś pod przewodnictwem premjera Bluma odbyła się konferencja z udziałem kierowników odnośnych resortów oraz sekretarza generalnego konfederacji pracy Youhaux, podczas której rozpatrywano sprawę wcielenia w życie ustaw socjalnych, dotyczących 40-godzinnego tygodnia pracy oraz płatnych urlopów. W sprawie 40-godzinnego tygodnia pracy postanowiono przyspieszyć rokowania pomiędzy naczelnemi reprezentacjami pracodawców i robotników, celem rychłego zastosowania tej ustawy. W sprawie płatnych urlopów skonstatowano, że w szeregu przedsiębiorstw zostały one już wprowadzone na podstawie bezpośredniego porozumienia między przedsiębiorcami a robotnikami.

Chiappe kandyduje do parlamentu

Paryż. 11. 7. B. prefekt policji i b. przewodniczący Rady municypypalnej miasta Paryża Chiappe zgodził się postawić swą kandydaturę do Izby deputowanych w drugim okręgu 6-go „Arrondissement" w Paryżu. Mandat ten został opróżniony po śmierci deputowanego Lassteyrie.

Ferje parlamentu angielskiego

Londyn. 11. 7. PAT. Parlament angielski rozpoczyna wakacje dnia 21 lipca. Prawdopodobnie zostaną wydane zarządzenia pozwalające na niezwłoczne zwołanie sesji, gdyby wymagała tego sytuacja międzynarodowa.

Sankcje antywłoskie wygasają

Londyn. 11. 7. PAT. „London Gazette" zamieszcza dzisiaj zarządzenie podpisane przez króla, dotyczące zniesienia sankcyj. Zarządzenie to wchodzi w życie z dniem 15 lipca.

• • •

Madryt. 11. 7. PAT. Rada ministrów uchwaliła zniesienie sankcyj w dniu, ustalonym przez Radę Ligi Narodów. Minister spraw zagranicznych Barcia zdał następnie sprawozdanie ze swego pobytu w Genewie, gdzie reprezentował Hiszpanję w Lidze Narodów.

• • •

Paryż. 11. 7. PAT. „Journal Officiel" ogłosił dzisiaj rano trzy dekrety w sprawie zniesienia sankcyj antywłoskich.

WYNIKI WIELKIEGO KONKURSU

Florwitan

w dzisiejszym numerze na str. 18 i 19

W Stanach Zjednoczonych ludzie giną z upałów

Nowy York. 11. 7. PAT. O godz. 15-ej termometr wskazywał w Nowym Yorku 37 i pół stopnia. Burmistrz La Guardia pozwolił urzędnikom opuścić urzędy i udać się do domu. Zarządzenie to nie dotyczyło funkcjonarjuszy policji i straży ogniowej. Wobec 75 wypadków omdleń w urzędach państwowych władze federalne wydały podobne zarządzenie w stosunku do urzędników federalnych. Dziś rano w Nowym Yorku 10 osób zmarło spowodu porażenia.

Nowy York. 11. 7. PAT. Spowodu niebywałych upałów, panujących w Stanach Zjednoczonych, zmarło dotychczas ogółem 375 osób, W samym stanie nowojorskim zmarło dzisiaj spowodu porażenia 17 osób.

• • •

Nowy Jork, 11. 7. PAT. Według obliczeń Reutera, spowodu porażeń i niebywałych upałów zmarło w Stanach Zjednoczonych 421 osób, w prowincji Ontario w Kanadzie około 50 osób.

Niech się tylko Olimpjada skończy...

Berlin, 11. 7. ŻAT. Prasa niemiecka donosi, że autor ustaw norymberskich sekretarz stanu dr. Stuckard, opracował nową serję ograniczeń rasowych, które mają wejść w życie po olimpjadzie w Berlinie. Nowe te ustawy mają uregulować przedewszystkiem stan prawny dzieci małżeństw mieszanych, ich stosunek do obowiązków służby wojskowej, do niemieckiej służby pracy i szkolnictwa.

Minister spraw Wewnętrznych dr. Frick, wydał rozporządzenie zezwalające na pozbawianie prawa praktyki lekarzy, którzy okazali się „nieprawomyślnymi z puktu widzenia narodowo-socjalistycznego". Nie ulega wątpliwości, że rozporządzenie to będzie stosowane ze szczególną gorliwością, w stosunku do tych lekarzy żydowskich, którzy na zasadzie ustaw dotychczasowych mają jeszcze możność uprawiania praktyki lekarskiej w Niemczech.

Paryż. 11. 7. PAT. Według wyniku spisu ludności w departamencie Sekwany, Paryż liczy obecnie 2,800.000 mieszkańców. Okolice Paryża 2,120.000.

Układy brytyjsko-egipskie

Kair, 11. 7. PAT. Mieszany komitet redakcyjny opracował wyniki dotychczasowych narad brytyjsko-egipskich, dotyczących zagadnień wojskowych. Tekst zostanie w dniu dzisiejszym zbadany przez obydwie delegacje i w razie przyjęcia go, należy się liczyć z szybkiem zakończeniem układów wstępnych do zawarcia nowej umowy brytyjsko-egipskiej i z rozpoczęciem właściwych układów w Londynie.

Kupiec japoński zamordowany w Chinach

Szanghaj, 11. 7. PAT. Japoński kupiec Kayao został wczoraj wieczorem zastrzelony w chińskiej części miasta, w bezpośredniem sąsiedztwie europejskiej koncesji. Morderstwo to wywołało wielkie wrażenie w kołach japońskiej kolonji. Władze miejskie wszczęły natychmiastowe śledztwo oraz pościg za mordercą, wyznaczając za ujęcie go dużą nagrodę. Konsul generalny Japonji złożył energiczny protest na ręce mera Szanghaju.

Japoński przemysłowiec naftowy w Moskwie

Moskwa. 11. 7. PAT. Do Moskwy przybył prezes japońskiej koncesji naftowej na Sachalinie admirał Sajondzi, który w towarzystwie ambasadora japońskiego Otha złożył wizytę ludowemu komisarzowi ciężkiego przemysłu Ordzonkidze oraz zastępcy komisarza spraw zagranicznych Stomonjakowowi.

Profesor moskiewski usunięty za drukowanie dzieł zagranicą

Moskwa, 11. 7. PAT. Atak „Prawdy" przeciwko profesorowi uniwersytetu moskiewskiego Łuzinowi o opublikowanie jego prac naukowych zagranicą, zakończył się jego usunięciem z grona profesorów. Wczoraj odbyło się zebranie około 200 profesorów uniwersytetu moskiewskiego, którzy powzięli rezolucję, wykluczającą prof. Łuzina z akademji nauk.

Zgon b. rabina Jaffy i Hebronu

Tel Awiw. 11. 7. ŻAT. Zmarł tu rabin Szneur-Zalman Słonim, który przez 35 lat piastował urząd rabina Jaffy. Przed objęciem tego stanowiska zmarły był rabinem w swoim mieście rodzinnem Hebron. Brat jego został zabity podczas krwawego pogromu w Hebronie w sierpniu 1929.

Z Uniwersytetu Hebrajskiego

Jerozolima. 11. 7. ŻAT. Senat Uniwersytetu Hebrajskiego wybrał prof. Dawida Jelina dyrektorem Instytutu Judaistycznego na rok akademicki 1936/37.

Odznaczenie królewskie dla Żyda belgijskiego

Bruksela, 11. 7. ŻAT. Król Leopold II nadał Order Leopolda znanemu żydowskiemu działaczowi społecznemu w Antwerpji, Salomonowi Frey. Odznaczenie to pozostaje w związku z wyborem Frey'a na urząd honorowego prezesa belgijskiej giełdy kamieni szlachetnych.

Odznaczenie 27 obywateli żydowskich przez króla Karola

Bukareszt, 11. 7. ŻAT. Król Karol rumuński nadał krzyż zasługi za „szczególne zasługi patrjotyczne" 22 Żydom rumuńskim. Pozatem król nadał odznaczenia 5 lekarzom żydowskim za wybitne zasługi w zakresie opieki nad zdrowiem w Rumunji. W okresie wytężonej akcji antyżydowskiej prowadzonej ostatnio przez cuzistów, tak poważna ilość odznaczeń królewskich, wywołała szczególne wrażenie wśród ludności żydowskiej.

Zawiązało się w Bukareszcie zrzeszenie kombatantów żydowskich, które będzie współpracować z ogólno - rumuńskim związkiem uczestników wojny w walce z agitacją antysemicką w kraju. Do nowozałożonego związku należy około 1.000 żydowskich żołnierzy frontowych.

Delegacja żydostwa angielskiego u patrjarchy rumuńskiego

Londyn, 11. 7. ŻAT. Patrjarcha rumuński Miron Christen, który bawi obecnie w Londynie w charakterze gościa arcybiskupa z Canterbury, przyjął delegację w osobach nadrabina W. Brytanji dr. Josefa Hertza, przewodniczącego „Joint Foreign Committee" Leonarda Montefiore i sekretarza Komitetu A. G. Brotmana.

Zydzi a służba wojskowa w Niemczech

Odrębne bataljony pracy dla nie-Aryjczyków?

Berlin, 11. 7. ŻAT. Prezydent policji berlińskiej zarządził rejestrację wszystkich mężczyzn w wieku poborowym bez względu na ich pochodzenie rasowe. Rozporządzenie nakazuje każdemu zgłaszającemu się do rejestracji przedstawienie metryki urodzenia i zaświadczenia „przynależności do Rzeszy" (Reichsangehoerigkeit).

Jak wiadomo, ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej przewiduje, że Żydzi nie mogą pełnić czynnej służby w armji niemieckiej. Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że dla nie-Aryjczyków będą założone specjalne bataljony pracy.

Uczony żydowski z Wiednia zaproszony do Brazylji

Wiedeń. 11. 7. ŻAT. Znany neurolog i psycholog prof. dr. Wilhelm Steckel udał się w podróż do Rio-de-Janeiro, gdzie wygłosi cykl wykładów w zakresie pedagogiki i psychoanalizy na tamtejszej akademji lekarskiej. Prof. Steckel spędzi w Brazylji 3 miesiące. Większość jego dzieł ukazała się w przekładzie na język portugalski.

Z GIEŁDY

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 11. 7. Dewizy: Paryż 20.21¾ Londyn 15.38 Nowy Jork 3.06 Bruksela 51.77½ Medjolan 24.62½ Amsterdam 208.25 Berlin 123.30 Sztokholm 79.30 Oslo 77.30 Kopenhaga 68.65 Praga 12.69.

Tendencja niejednolita.

Konferencja antyhitlerowska w Brukseli

Zapowiedź zbiorowego dzieła „Naród niemiecki oskarża!"

Bruksela, 11. 7. ŻAT. W tych dniach odbyła się w Brukseli konferencja antyhitlerowska z udziałem delegatów z licznych państw europejskich oraz wielu wybitnych polityków niemieckich na emigracji, wśród nich byłych katolickich, socjalistycznych i komunistycznych posłów do Reichstagu. Otwarcia konferencji dokonał profesor wolnej wszechnicy w Brukseli, dr. Abel. W skład prezydjum weszli delegaci z Belgji, Francji, Hiszpanji, Anglji, Danji, Szwecji, Norwegji, Holandji, Czechosłowacji i Szwajcarji. Z niemieckich działaczy na emigracji w skład prezydjum wszedł b. socjalistyczny poseł do Reichstagu Rudolf Breitscheid. Główną mowę wygłosił dr. Nico Günzburg, profesor prawa międzynarodowego na uniwersytecie w Gandawie. Mówca zanalizował reżim hitlerowski z punktu widzenia prawa międzynarodowego. Omawiając na wstępie tradycje Niemiec Goethego i Schillera, prof. Günzburg stwierdził, że zręby ideologiczne Trzeciej Rzeszy zasadniczo odbiegają od przyjętych na całym świecie zasad i teoryj prawnych.

Powstrzymalibyśmy się z całą pewnością od poddania krytyce ustroju obcego państwa — oświadczył prof. Günzburg — gdyby nie to, że reżim nazistyczny zniósł wszystkie wielowiekową tradycją uświęcone zasady prawne wprowadzając w życie nowy kodeks stosunków ludzkich, który łamie wszelką wolność, tak osobistą jak i społeczną, zmuszając obywateli Rzeszy do uległości absolutnej woli Fuehrera. Mówca reasumuje prześladowania antyżydowskie w hitlerowskich Niemczech. Z uniwersytetów wygnano przeszło tysiąc profesorów i wiele tysięcy studentów. Teror stał się systemem. Niema wolności, równości ani opartego na stałych zasadach rozumu i serca stosunku do obywateli.

Jeden z mówców poinformował konferencję, że wkrótce ukaże się dzieło zbiorowe p. t. „Naród niemiecki oskarża!", którego autorzy na podstawie obfitego materjału faktycznego stwierdzają, że od początku przewrotu hitlerowskiego skazano w Niemczech za różne przewinienia polityczne niemniej, niż 250.000 mężczyzn i kobiet, których sądy obdzieliły w ciągu ostatnich trzech lat karą sumaryczną 600.000 lat więzienia.

Przemówienia wygłosili m. in. pani S. Branting, panna Ellen Winkinston oraz wiceburmistrz Pragi dr. Ecer. Delegat szwajcarski dr. Ernest Rosenbusch (Zurych) wygłosił referat o działalności agentów Gestapo zagranicą.

Konferencja uchwaliła rezolucję protestacyjną przeciwko terorowi narodowo-socjalistycznemu w Niemczech i poza granicami Rzeszy. Rezolucję przesłano na ręce Hitlera.

Burmistrz londyńskiej East-End

organizuje wielką demonstrację przeciw antysemityzmowi

Londyn, 11. 7. ŻAT. Burmistrz londyńskiej dzielnicy Benthal - Green w East - End komunikuje ŻAT-nej, że organizuje on na niedzielę, 12 lipca, wielką demonstrację ludową przeciwko faszyzmowi i antysemityzmowi. Demonstracja ma dać wyraz protestowi mieszkańców wspomnianej dzielnicy przeciwko faszystowsko - antysemickiej akcji prowadzonej w East-End przez zwolenników sir Oswalda Mosley'a. W ramach demonstracji odbędzie się pochód i wiec protestacyjny pod gołem niebem.

Pochód wyruszy z ratusza Benthal - Green do parku Wiktorji. W parku odbędzie się wiec, na którym wystąpią członkowie Izby Gmin wszystkich partyj, członkowie Izby Lordów i radni miejscy. Na liście mówców figurują posłowie: Herbert Morrison, James Frankel, Dan Chater, J. Hall, Ernest Thurtle i Fred Watkins oraz lord Listowel, radny M. H. Davies i inn.

„Semicka większość" i co z tego wynikło?

Wileńskie „Słowo" pisze:

Redakcja nasza otrzymała następujące pismo z Brasławia:

Uprzejmie prosimy o zamieszczenie niniejszego sprostowania:

W „Słowie" z dnia 5 bm., w artykule pana Micza p. t. „Brasław, stolica jezior" czytamy o orkiestrze tutejszego Kasyna Urzędniczego:

„pod namiętne melodje tanga czterech przedstawicieli semickiej większości"...

Prostujemy, że tylko jeden z nas reprezentuje wymienioną mniejszość, reszta zaś to większość aryjska (rz. kat.).

Z poważaniem
Orkiestra Kasyna Urzędn.
w Brasławiu".

Sprostowanie zamieszczamy i jednocześnie apelujemy gorąco do większości aryjskiej w orkiestrze kasynowej w Brasławiu, aby nie dała się sprowokować do żadnych niepoczytalnych wybryków i wystąpień przeciw reprezentantowi mniejszości. Mamy nadzieję, że nieopatrzna wzmianka p. Micza (z nazwiska nie wiadomo czy rz. kat.?), nie wprowadzi żadnych dysonansów w zgranej orkiestrze. Zarówno w życiu państwa, jak i szczególnie w dobrej orkiestrze harmonijne zgranie obu narodowości i wyznań jest niezbędne!

Tak, a teraz zagrajcie panowie: „Kochajmy się!".

(Czy nie lepiej byłoby, gdyby redakcja „Słowa" zamiast tej, sympatycznej zresztą wzmianki końcowej nie zamieściła była w dn. 5 bm. wogóle zjadliwej notatki p. Micza? Red. N. Dz).

SZ. ERLIK

Balfourjanowe krople w palestyńskim roztworze

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

Tel Awiw, w lipcu.

Biurko moje zawalone jest takim stosem samych materjałów „wybuchowych“, że poczułem prawdziwą ulgę, gdym się zabrał do napisania kilku słów o ostatniem (czterdziestem) przedstawieniu naszego teatru satyrycznego *Mat'ate*.

Czytelnik się zapewne zdziwi: — Jakto, wybuchają bez przerwy bomby, nie ustaje strzelanina po całym kraju, tyle niepotrzebnej amunicji marnują Arabowie, bombardując nadaremnie Tel Awiw, a tu nagle wyjeżdża *Mat'ate* z — humorem? I wnioskując słusznie doda, że albo przesadzamy w opisach naszych utrapień, albo mamy źle w głowie. Tertium non datur. Tymczasem prawda, jak zwykle, leży sobie gdzieindziej. Ani nie przesadzamy, ani nie mamy źle w głowie. Humor jest najlepszem lekarstwem na choleryczne usposobienia, a że humor jest teraz masowo pożądanym artykułem, o tem świadczy doszczętnie wczoraj wysprzedana sala podczas obu przedstawień. Inaczej ma się rzecz, gdy chodzi o prymitywny takt. Są koła w Tel Awiwie, do których jeszcze nie doszły echa wybuchających bomb, terkotających karabinów maszynowych ani jęk mordowanych po nocach drzew. Tego samego wieczoru, kiedy w skupieniu oddawano ostatnią część obrońcy Tel Awiwu, Jisraelowi ben Jehudzie, zamordowanemu w bestjalski sposób przez patrol arabsko-angielski, tego samego wieczoru były kawiarnie w Tel Awiwie, w których tańczono otwarcie i pod gołem niebem na oczach tysięcy przechodniów na ulicy Allenby i nad morzem. Tego było już zanadto. Nazajutrz, pod silną presją opinji publicznej, i bez żadnych gwałtów, wydał magistrat zakaz tańczenia w publicznych lokalach.

A propos karabinów maszynowych, po angielsku nazywających się romantycznie Lewis-gun, muszę przytoczyć doskonały dowcip, który się udał p. S. Ben-Jisraelowi z Doar Hajom. W jednym ze swoich świetnych feljetonów ostatnich opowiada on o dzieciach żydowskich, które w Jerozolimie grały w „dżule“. „Dżulim“ to gra, której poza Palestyną nigdzie nie widziałem. Dżulim są to różnobarwne kulki szklanne. Trzeba widzieć z jaką gracją, i jaką wprawą bierze taki palestyński smarkacz „dżula“ do ręki, kładzie między dwa palce i celuje do innego dżula, leżącego sobie beztrosko w znacznej odległości. Dżul wyrzucony spomiędzy dwu palców, niczem z procy, leci z wielką szybkością w stronę celu i całą siłą wpada w trafiony dżul. Wówczas uderzony dżul staje się własnością wytrawnego strzelca. W przeciwnym razie dżul przechodzi w cudze ręce. Otóż do grupy takich „dżularzy“ przyczepił się obcy dzieciak, prosząc, by go włączono do gry. Ekskluzywni gracze wydrwili intruza szydząc zeń: — Przegra wszystkie dżule i się rozpłacze!.. Obrażony kandydat jednak nie chciał ustąpić wychwalając swoje kulki. Wówczas posypał się istny grad wyzwisk istynnie palestyńskich w rodzaju: „Chamor“ (osioł), „nod nafuach“ (niecenzuralne), „szetamuth bakerew“ (żebyś umarł w grobie?!), „piszpesz caluj“ (pieczona pluskwa), ukoronowanych najwyższą obrazą, na którą niema już odpowiedzi: — „Lewis-gun“!

Zapytany o sens tego wykrzyknika odpowiada malec rezolutnie: — *Lewis-gun* to jest taka rzecz, która strzela bez przerwy i nigdy nie trafia...

Znany i czytelnikom „N. Dz.“ inny feljetonista jerozolimski, p. Azmaweth, ukuł inny dowcip, także na czasie i także doskonały. Czytając swój tygodniowy feljeton (w sobotę wieczór) przed mikrofonem radjostacji jerozolimskiej, opowiedział między innymi o wypadku, który się zdarzył pewnemu Żydowi. Szedł ulicą i spotkał swego znajomego. Powitał go więc szerokiem „Szalom“. W tej samej chwili został aresztowany i pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za rozsiewanie fałszywych wiadomości...

Wprawdzie słyszałem ten sam dowcip i w *Mat'ate*, tak że właściwie nie wiem, komu się należy autorstwo. Osobiście głosuję za p. Azmaweth'em.

Ale wróćmy do *Mat'ate*. *Mat'ate* jest z krwi i kości palestyński. Niema nigdzie takiej trybuny, gdzieby z taką odwagą i tak otwarcie smagano wszystkie słabizny palestyńskiego życia i, gdzieby z taką konsekwencją i z takim uporem podkreślano przy każdej sposobności bezustanne deptanie naszych elementarnych praw przez władzę mandatową. Nie dziw więc, że zawsze wychodzą programy *Mat'ate* tak okrojone przez cenzurę. *Mat'ate* nie przeszedł też do porządku dziennego nad ostatniemi wypadkami w kraju i pojąć trudno, jak cenzura ten program przepuściła. Nie inaczej, tylko rząd jest zanadto zaabsorbowany swemi usiłowaniami, zmierzającemi do maksymalnego uprzyjemniania życia uwięzionym w obozach koncentra-



Fred Alwin

Obłok chloroformu

O co tyle ruchu właściwie? Dlaczego tyle wrzawy, tyle krzyku z szpalt prasy całego świata? Przecież nie stało się nic nieoczekiwanego, a to, co się stało, jest najzupełniej konsekwentne i logiczne. Jeżeli ktoś twierdzi, że kultura zachodnia, że chrześcijaństwo, demokracja, to przeżytki, czy też starcze przesądy, jeżeli wszczepia „kulturę“ nazistyczną, która ma dać wigor młodzieńczy społeczeństwu, to ten zastrzyk młodzieńczy wywołuje takie właśnie skutki. Przyznajmy się: każdy z nas w wieku lat 7 wystawiał język i płatał głupie figle. Stultitia iuvenis.

Ale w starszym wieku polecam raczej odmianę: dementia senilis. Jest odpowiedniejsza. Bardziej w tonie. — Jest jeszcze inna możliwość, która usprawiedliwiłaby go: zdziecinnienie, wywołane uwiądem starczym. So ein *greiser Jüngling*. Na to jest jednak za młody. Ale od czego medycyna? Ona ma na to różne tajemnicze nazwy, naprzykład: „p. p.“ albo „tbd“, któremi subtelnie okrywa tak brzydkie słowa, jak paraliż postępowy lub tabes. *Sind sie positiv, Herr Wassermann?*

Zaczęło się od generała Hoffmana, poprawił Stresemann, uwieńczył „onże“ *greiser Jüngling*, czy też *Greiser jüngling*, albo *Greiser Frechling*. Możnaby rzec także: *diplomatischer Greisler*. Uwieńczył wprawdzie nie pięścią, zato plikiem aktów. Nie kijem, to pałką. Nie fałszujmy prawdy historycznej: między Stresemanna a Greisera należy wstawić jeszcze Schmelinga. — XX. w., to wiek sportu, a zatem także boksu. Greiser uderzył Ligę k. o., Liga odparła o. k! Jeden Eden z drugim coś tam mruknął o niewychowanych smykach, ale nie miał racji. Hitlerowcom nie brak wychowania. Fizycznego. A właśnie Niemcy wynaleźli określenie „die gute Kinderstube“. Ale to było już dawno, zanim dorośli zaczęli wywalać ozór. *Schweinszunge gefällig, bester letzter Lester?* Poczem muzykalny prezydent robi z nosa klarnet i przed każdym członkiem Ligi zosobna pociąga za niewidzialny sznurek. Dziennikarze wyją z uciechy, w grobie obrócił się z śmiechu Wilhelm Busch, ojciec „der bösen Buben“. W powietrzu czuć niewypowiedzianą propozycję Greisera pod adresem loży dziennikarskiej. W atmosferze wisi miecz Damoklesa, kilka scyzoryków i worek tłuczonego szkła.

Eden mruczy coś, co w krótkości brzmi: shocking! Bruce grzmi, bo ma afrykański temperament. Nawet wujaszek Józef się gniewa. Delikatnie i łagodnie gani chłopczyka. Trudno, przyjaciele naszych przyjaciół są naszymi przyjaciółmi. *DerDrang nach Osten kann uns manches kosten*. Co tam, na miłość niema lekarstwa! „Pan powiedział, że na co niema lekarstwa?“ Powiedziałem wyraźnie, że na m i ł o ś ć.

„Zobaczysz łobuzie“, — mówi Maxe, — „jak mój duży brat przyjedzie, to cię zbije!“ — „Najwyższy czas“ — mówi Greiser „żeby tu przyleciała niemiecka eskadra bombowa“. — Trzeba przyznać, że hitlerowska „Sachlichkeit“ zachowała jednak nieco romantyzmu. Romantyzm — chucpy. Taki widzi już dziś ruiny Genewy, po których przechadza się Bieronkel Schmockfried Bluteckel i pyta swą córkę Ficklindę: „czy czujesz narodowy zapach“? „Czuję woń gorzkich migdałów“ szepce kandydatka na mamkę grenadjerską. „Właśnie“ — charczy Schmockfried — „gorzkiemi migdałami pachnie kwas pruski tudzież jego potomek, błękitny gaz. Vastehste?“ Tylko wujaszek wierzy. On ufa „den bösen Buben“ (= bieskim bubkom), że dla niego mają tylko gaz rozweselający. I rozanielony spogląda na nich z obłoków chloroformu.

„Myśmy już pokazali *die MACHT am Rhein! Jetzt wird in Danzig reingemacht, lästiger Lester! Das ist unser Recht!*“ Tu huknął pięścią w stół. „*Unser Faustrecht! Herr Lester!*“ A w kącie śmieje się w kułak „*die römische Schwester*“ i „*der Budapester*“, turko-fiński wędrowny aryjczyk. *Rassenschande am Strassenrande ergibt Schundrasse.* — Od krzaczka do krzaczka po listeczku... albo lepiej: od Renu do Wisły. A zdawało się, że wpierw kolejka na Dunaj. *Zuerst der Rhein, dann „Wien, Wien, nur du allein...* „My mamy oczywiście najmniej powodu do zmartwienia. Nie dla nas są niemieckie bomby, chyba bomby piwa. Precz z pilznerem, niech żyje Spatenbräu!

Mnie osobiście jest obojętne, od jakiego gazu zginę. Conajwyżej zarządzę w testamencie sekcję swoich zwłok. Z ciekawości, co było przyczyną mojej śmierci. Wreszcie — przyznać trzeba — śmierć gazowa jest efektowniejsza od jakiegoś... powiedzmy: skrętu kiszek. Nie wymaga ponadto nieudałej operacji, albo nawet udałej, po której pacjent umiera, a spadkobiercy płacą chirurgowi. A humor, to nic? Słyszę już chórem śpiewaną pieśń: ja pod gazem, ty pod gazem... Taki humor gazowy. Dawniej mówiono: humor szubieniczny. Zanim z obłoków chloroformu spadnie Europa w obłok błękitnego gazu.

cyjnych agitatorom arabskim. Onegdaj odwiedził ich osobiście sam Wysoki Komisarz i osobiście wypytywał o życzenia, a ostatni „bunt" więźniów w Sarafand zakończył się pełnem zwycięstwem aresztantów. Wogóle cały rząd, to jeden wielki paradoks, a działalność jego — drugi. Dlategoteż nigdy nie brak materjałów dla satyry i dowcipów. Nie mogę sobie odmówić przyjemności (*Mat'ate* mi wybaczy) przytoczenia ostatniego najlepszego kawału rządowego. Jak wiadomo, rządy w Palestynie wykonuje Rada pomocnicza Wysokiego Komisarza, złożona z sekretarza naczelnego (Chief Secretary), prezydenta sądu apelacyjnego (chief justice), dyrektora departamentu skarbowego, i dyrektora departamentu rolniczego. W związku z wypadkami w Jaffie, gdzie były dzielnice, w które nie odważył się wkroczyć żaden policjant angielski, postanowił ten rząd zburzyć najgęściej zaludnioną dzielnicę w Jaffie, t. zw. Stare miasto. Zamiast nazwać rzecz po imieniu, oświadczył rząd, że korzystając z pobytu „królewskich saperów" w kraju, przystępuje do robót adaptacyjnych w porcie jaffskim, (notabene od 3-ch blisko miesięcy nieczynnym) i w tym celu musi otworzyć dwie nowe ulice biegnące przez stare miasto. W ciągu dwu dni delożowano tysiące lokatorów z przeszło stu domów i następnego dnia wysadzono dynamitem całe stare miasto w powietrze. Kilku właścicieli zburzonych kamienic (nawiasem wszyscy dostaną odszkodowanie, o tem nie zapomniano donieść) wniosło skargę sądową przeciwko rządowi. Sąd stanął na stanowisku jawnie antyrządowem i teoretycznie wstrzymał egzekucję (wojsko i tak wysadziło miasto). Sprawa oparła się o sąd najwyższy i tam prezydent sądu apelacyjnego (członek wspomnianej rady rządowej) zbeształ rząd za brak odwagi cywilnej, za owijanie prawdy w bawełnę, i stwierdzając, że ma pełne prawo do uchylenia *nielegalnego* rozporządzenia rządowego, nie użyje jednak swego prawa, tylko demonstracyjnie uwalnia powoda od ponoszenia kosztów sądowych. Na takie dictum adwokat arabski odstąpił od skargi, zadawalając się tą niezrównaną satysfakcją takiej kompromitacji rządowej. I pytamy się, czy jest gdzie kraj, gdzieżby tego rodzaju historja mogła się wydarzyć; Minister demonstracyjnie dezawuujący rząd, którego jest członkiem. Zaiste widowisko godne bogów. Ten rząd istotnie popełnia dzisiaj już harakiri.

Ciężar gatunkowy dzisiejszych czasów sprawia, że mi się *Mat'ate* wymyka wciąż z pod pióra, ale winien temu „ „rząd".

Mat'ate pokazał nam laboratorjum rządowe, w którem preparują środek zwany „Mabsuton" (od arabskiego „mabsut" — zadowolony, w porządku). W skład chemiczny fabrykowanego środka wchodzi kilka bardzo rozrzedzonych *kropli balfourjanowych*, zmięszanych z silnie zgęszczonym syropem optymizmu żydowskiego. Zastrzyknięty preparat wprawia „ofiarę" w stan idealnej szczęśliwości, realizacji najśmielszych fantazyj. Srodek okazuje się nader skuteczny i oto zostaje zastosowany wobec więźnia, oczywiście nielegalnego imigranta żydowskiego. Więzień, Chaim Piczinoga, wpada natychmiast w jakiś koszmarny błogostan, w którym, cała gorzka rzeczywistość zamienia się w istny „Sen nocy Kenaanowej", jak się właśnie cała rewja nazywa. We śnie widzi się ostatnim imigrantem żydowskim, po przeniesieniu całego żydostwa z Europy do Erec. Oto siedzi w parku im. Meira Dizengofa w Tel Awiwie, gdzie na fantastycznie pięknych drzewach rosną kiełbaski, a z dostępnych każdemu kranów sączy się mleko i gazoz (kraj mlekiem i gazozem płynący). Oto zjawia się delegat Ž. F. N. i wręcza zdumionemu Chaimowi przypadający mu z tytułu jego ofiar na Ž. F. N. czek na dochód z przedsiębiorstw Ž. F. N. finansowanych przez jego i innych datki. Następuje delegacja złożona z Żyda Araba i Anglika. Żyd zawiadamia go o postawieniu jego kandydatury na stanowisko prezydenta. Arab wręcza dyplom honorowego obywatelstwa miast Szchem, Tul Kerem i Kalkilje. A Anglik, były dyrektor departamentu imigracyjnego, zlikwidowanego naskutek tak pomyślnie ukończonej akcji przeniesienia wszystkich Żydów do Erec, zawiadamia go o uroczystej decyzji poświęcenia się pracy na roli w dolinie izreelskiej.

W następnej scenie wybrany prezydentem Chaim I-y przyjmuje posłów obcych państw. Ambasador rumuński skarży się na dotkliwy brak Żydów w swoim kraju i prosi o przysłanie choćby kilku rodzin, celem zwrócenia ponownie uwagi świata na zapomnianą zupełnie Rumunję. Prośba zostaje odrzucona ze względu na brak kandydatów. Poseł japoński przedstawia ruinę państwa wschodzącego słońca, zamienionego w kraj zachodzącego słońca, odkąd Żydzi przestali w Palestynie kupować dumpingowe artykuły japońskiego przemysłu. W dowód specjalnej łaski (w związku z teorją pochodzenia Japończyków od 10-u zaginionych pokoleń) przyrzeka prezydent ustanowić specjalny dzień co roku, w którym ludność będzie usilnie proszona o kupowanie niechętnie widzianych towarów obcych. Ostatni interesent, to Anglik, turysta, który zamierzając pozostać w kraju prosi o jeden, jedyny certyfikat. Chcąc mu okazać miłosierdzie żydowskie, p. prezydent obdarza go aż — dwoma certyfikatami.

Koniec był żałosny. Wizyty u lekarzy chorób nerwowych, którzy wobec pow. casusu stanęli bezradni.

Powyższa akcja dała niewyczerpane możliwości czynienia rozmaitych delikatnych politycznych wycieczek, nacechowanych wysokim artyzmem i rzetelnym smakiem. Całe przedstawienie było naszpikowane doskonałemi kawałami, skoncentrowanymi w, jak zazwyczaj, wspaniałych wierszach N. Altermana, śpiewanych doskonale przez p. Golanda w takt bardzo miłych melodyj pani W. Szlońskiej (siostry sławnego poety). Proza była pióra nowowschodzącej gwiazdy p. Awidori zapowiadającej się bardzo pomyślnie. Scena we więzieniu ze zaimprowizowanym przez więźniów kryminalnych sądem nad aresztowanym Piczinogą skrzyła się od niemal Szalom - Alejchemowego rozrzewniającego humoru. Tu rej wodzili p. Rodjański i nowy sympatyczny nabytek *Mat'ate* p. Lebisz. Osią całej akcji była rola Chaima, odegrana po mistrzowsku przez wytrawnego artystę p. Londona, sekundowanego dzielnie przez panią Sternicką, w roli jego żony. Pan Timan rozwinął swój talent transformatorski, będąc raz Arabem, raz Anglikiem, raz Jemenitą, a zawsze na wysokim poziomie sztuki. Pierwszorzędnym, groteskowym urzędnikiem magistrackim w doskonałej scenie z uciekinierami żydowskimi z Jaffy, był p. Aba. Do niezwykłego sukcesu całego przedstawienia przyczynili się bez zarzutu i pani Judelewicz i p. Oksenberg, wyspecjalizowany już w rolach niemieckich „olim". Piękne dekoracje projektował p. Luftglas, a niesposób nie wspomnieć i o tak zawsze uroczych i oryginalnych rujnujących zapewne artystów kostjumach (czyich?).

Reżyserja własna bardzo dobra. Akcja toczyła się żywiołowo i ani przez chwilę nie nużyła. Szkoda tylko, że zaniechano umieszczenia w programach śpiewanych na scenie piosenek, które zawsze tą drogą torowały sobie drogę w szerokie masy ludności i docierały aż do odległych miasteczek polskich. „Dla sprawiedliwości" dodać jednak muszę na końcu, że część programu została skreślona przez cenzurę.

—oOo—

Adam Steiner

Pięć lat piekła Legji Cudzoziemskiej

Wspomnienia młodego Żyda

16)

WALKI Z POWSTAŃCAMI

Tego roku zdarzyły się bardzo krwawe niekiedy operacje wojenne, które pochłonęły wiele ofiar w legjonistach i oficerach. Poległo też mnóstwo Arabów. A trzeba wiedzieć, że wraz z Arabem wyrusza na front także jego żona, a nawet dzieci. Kobiety zaś arabskie są szczególnie mściwe, zwłaszcza gdy mąż padnie w polu. Gdy banda Arabów chwyta samotnego legjonistę, bez pardonu ścina mu głowę, a kobiety arabskie są jeszcze bardziej okrutne, bo najczęściej rozpruwają brzuch i nakładają do niego kamieni. Albożeż pozbawiają legjonistę męskości, przywiązują do osła i w ten sposób odsyłają spowrotem do pozycyj zajmowanych przez Legję.

W czasie jednej z wypraw zdarzyła się pewnemu legjoniście następująca przygoda: Pewnego dnia wysłano z fortecy 20 uzbrojonych legjonerów z osłami po wodę. Trzeba było iść około 10 klm. Idąc tak po górach nie zauważyli wcale, iż jednemu z nich w drodze słabo się zrobiło i że został wtyle. Później dopiero spostrzegli, że brak jednego żołnierza. Nie poszli go jednak szukać, tylko najpierw nabrali wody i wrócili na fortecę. Ten, który się zagubił, po krótkim wypoczynku chciał iść naprzód za kolegami. Nagle jednak ujrzał zbliżającą się grupę kilkunastu uzbrojonych Arabów. Chociaż miał przy sobie broń, bał się jednak przewagi Arabów, — skoczył więc za duży kamień i ukrył się za nim. Po chwili Arabowie przechodząc rozsiedli się właśnie obok tego kamienia i nie zauważywszy wcale obecności owego żołnierza, rozpalili sobie najspokojniej w świecie ognisko, przy którem gwarzyli sobie swobodnie. Tymczasem ów legjonista, młody hiszpan, przeżył kilka godzin śmiertelnego strachu. Z zapartym tchem — bał się poprostu oddychać — liczył każdą minutę, zdając sobie sprawę, że życie jego wisi na włosku. Gdyby go Arabowie spostrzegli, byłby niechybnie stracony.

Przechodziły długie minuty i godziny, a on wciąż siedział w swej kryjówce, i pot obficie ściekał mu z czoła. Tak przesiedział w śmiertelnym strachu sześć pełnych godzin. Nareszcie Arabowie wstali i odeszli, nie spostrzegłszy go do ostatniej chwili. Wtedy dopiero legjonista odetchnął i wrócił do fortecy. Kiedy przyszedł do fortecy, był nie do poznania. Jego czarne włosy zamieniły się w siwe, wyglądał zupełnie jak starzec. Włosy jego, a nawet brwi były białe jak u gołębia. Wypadek ten wywołał w Legji ogromne poruszenie.

Po długich walkach zajęliśmy wreszcie cały obszar Tafialet. Jest to okolica bardzo bogata, — posiadająca obfitą szatę roślinną, dużo drzew palmowych, a także dużo wody. Na szczęście z tej wyprawy wojennej wyszedłem zdrowy i cały. Wszystkie forty w tej okolicy obsadziliśmy wojskiem kolonjalnem, częściowo Legją oraz Senegalczykami, reszta zaś wyruszyła w drogę powrotną, — każdy batalion do swej głównej kwatery. Myśmy wrócili do Fezu, dokąd przybyliśmy po kilkunastu dniach marszu. W mieście czekało nas triumfalne niemal powitanie. Odbyła się uroczysta defilada, przygrywała orkiestra Legji i miasto całe witało nas owacyjnie. Zaczęła się odtąd zwyczajna służba garnizonowa.

(C. d. n.)

Sylwetki dnia

Georgij Wasylewicz Cziczerin — dziwak i samotnik

NIEMA O KIM MÓWIĆ

Od roku 1929 przestał piastować stanowisko Komisarza Spraw Zagranicznych w Unji sowieckiej. Doszły do głosu inne prądy, wyniesieni zostali na najwyższy piedestał inni ludzie. Od tego czasu Litwinow prowadzi i snuje dalej tę nić, którą zapoczątkował Cziczerin, zaś on, pierwszy rosyjski minister spraw zagranicznych, poszedł właściwie w niepamięć. Od lat przestano o nim mówić, przestano się nim interesować. Tylko tu i ówdzie jakieś drobne petitowe notatki głosiły, że towarzysz Cziczerin jest chory, że błąka się gdzieś wśród nocy po zapadłych uliczkach Moskwy, że zagląda coraz częściej do kieliszka i że wogóle — niema o kim mówić.

NASTĘPCA TROCKIEGO

A jednak były czasy, kiedy ten potomek arystokratycznej rosyjskiej rodziny, człowiek o wysokiej kulturze, o głębokiem, wszechstronnem wykształceniu, był osobistością potężną i wielką nietylko na miarę wewnętrzno rosyjską, ale i na miarę europejską. Od roku 1907 rozwijał ten arystokrata rozległą działalność polityczną po wszystkich stolicach Europy, propagując socjalizm o wyraźnie bolszewickim zabarwieniu. I nie nadarmo chyba uważał Lenin, że on jedyny nadaje się do kierowania tak zawikłaną i tak wszechstronną polityką zagraniczną Sowietów, kiedy w roku 1917, po objęciu przez Trockiego naczelnego dowództwa armji sowieckiej, mianował Cziczerina jego następcą w Komisarjacie Spraw Zagranicznych. A jeśli udało się Sowietom rozwinąć szeroką propagandę w Chinach, jeśli udało się im zawrzeć z Niemcami pamiętny układ w Rapallo, była to niezaprzeczalna zasługa wyłącznie i tylko Cziczerina.

Jego pierwszy występ na arenie międzynarodowej polityki, jako głównego delegata Sowietów na konferencji w Genui w roku 1922, była sensacją. Europa, która dotychczas miała jakieś fantastyczne wyobrażenia o kierownikach polityki sowieckiej, zafrapowana została niezwykłą głębią kultury tego kierownika moskiewskiego komisarjatu spraw zagranicznych.

Cziczerin bowiem pojmował swe obowiązki niezwykle poważnie i wykonywał je z niebywałą skrupulatnością. Był fanatykiem sprawy, dla której służył, a ten fanatyzm potęgowany został bardziej jeszcze naskutek tego, że wystarczał sam sobie, nie szukał towarzystwa, zamykał się wśród czterech ścian swego gabinetu i pracował bez wytchnienia.

Był samotnikiem i dziwakiem. Przez uchylone drzwi głównego urzędu w moskiewskim komisarjacie spraw zagranicznych, można było zauważyć przy biurku człowieka średniego wzrostu, ślęczącego nad aktami i dokumentami w kamizelce, z szalem owiniętym dokoła szyji. Pożółkła twarz, cienkie bezkrwiste usta, mała rudawa bródka spiczasta, podejrzliwy wzrok — oto Georgij Wasylewicz Cziczerin.

DWA PROBLEMY „POLITYCZNE“

Jego jedyną namiętnością była historja. Posiadał fenomenalną wprost pamięć, a w głowie jego roiło się od dat, politycznych wydarzeń i od nazwisk wielkich mężów stanu. Pod tym względem był przesadnie skrupulatny. Kiedy pewnego razu Cziczerin zauważył, że w nocie, wystosowanej do Wielkiej Brytanji, figuruje nazwisko „lord Curzon“ wpadł w nieopisany gniew na swoich współpracowników, którzy nie wiedzieli, że pełny tytuł tego angielskiego ministra powinien brzmieć „lord Curzon of Kedleston“. Od tego czasu nikomu więcej nie powierzał redagowania not dyplomatycznych, dyktował i korygował je osobiście, dbając o każdy przecinek i sam wkońcu zanosił je do urzędu telegraficznego przy komisarjacie spraw zagranicznych.

Pewnego razu natrafił w biuletynie prasowym na nazwisko hiszpańskiego ministra Sallande-Salassara. Przez godziny całe szukał Cziczerin po wszystkich słownikach, które miał do dyspozycji, jak właściwie wymówić należy to podwójne „l“, w nazwisku Sallande, a skoro jednak nie udało mu się znaleźć bezapelacyjnego wyjaśnienia, przez długi czas nie mógł zaznać spokoju.

PRACA — MUZYKA — KOBIETY

Georgij Wasylewicz nie miał nigdy oznaczonych godzin urzędowania. Do biura przychodził zazwyczaj o godzinie 3-ciej popołudniu, pozostając przy pracy do godziny 7-mej rano. Był człowiekiem bezpretensjonalnym, zapominał o całym świecie, kiedy siedział przy swem biurku za stosem gazet i dokumentów, które studjował z niebywałą dokładnością. Nad ranem dopiero zazwyczaj wzywał do siebie swoich sekretarzy, którzy razem z nim musieli noce całe spędzać w urzędzie. Nie mówił z nimi o sprawach urzędowych, te bowiem przeważnie załatwiał sam. Robił im tylko gorzkie wyrzuty, że zapominają o nim całkowicie i że chcą mu pozwolić — umrzeć z głodu...

Ciekawe, że ten dziwak i samotnik posiadał

Abraham Józef Sztybel

Profesor Dawid Simonsen

Wielki człowiek. Gorący Żyd. Patriota duński

Dokończenie.

W jednym z pierwszych dni nisan [illegible], albo w rok później przyjechał do profesora Simonsena specjalny delegat Board of Deputies. Otrzymali bowiem z pewnego źródła wiadomość, że w porozumieniu z oficjalnemi czynnikami Rosji przygotowuje się tam i organizuje pogromy na Żydów w nadchodzące święta wielkanocne. Niebezpieczeństwo było za pasem. Pozostała jedyna nadzieja: natychmiastowej interwencji profesora Simonsena u króla Christiana IX, któryby wpłynął przez swą córkę, wdowę po carze, celem udaremnienia niecnych knowań. Delegat był jednym z najwybitniejszych przywódców żydostwa angielskiego. Profesor Simonsen zawezwał natychmiast p. Melchiora, prezesa gminy Kopenhaskiej na naradę. Melchior był też zażyłym przyjacielem króla. Na wspólnej naradzie postanowiono uzyskać audjencję u króla. Kiedy adjutant doniósł królowi prośbę jego przyjaciół, król zdziwił się tem niemało z powodu przesadnej oficjalności tej tajemniczej audjencji. Zapytał wtedy przez telefon Simonsena o powód tak niezwykłego zachowania się. Odpowiedź brzmiała: „Z powodu ważności sprawy“. Odpowiedź ta nie zadowoliła króla. — Spodziewam się — rzekł — że nie macie zamiaru wmieszać mnie w wewnętrzne sprawy rosyjskie.

Miał niejasne przeczucie. Nie było to w smak królowi. Wytworzyła się nieprzyjemna sytuacja. Król doceniał wprawdzie ogrom niebezpieczeństwa i odczuwał ciążącą na nim odpowiedzialność wobec świata i ludzkości. Nie było to jednak tak proste, jak można było osądzić w pierwszym momencie. On, król Danji, niema prawa wypowiadać swego zdania o wewnętrznych sprawach potężnej Rosji. Oni zaś, jego przyjaciele, wierni obywatele duńscy, czyż wzięli pod uwagę pomoc, jaką ich mały i ubogi kraj otrzymuje od tego olbrzymiego i bogatego państwa? Szczególnie zaś Melchior, który sam posiadał okręty handlowe, wielki eksport zagraniczny i rozgałęzione interesy, powinien wiedzieć, że bez rynku rosyjskiego i odwiedzin floty i okrętów rosyjskich w portach Danji — nie mogliby się wcale utrzymać. Nie! Bezwzględnie nie! Nie wolno mu się wmieszać w te sprawy Nie on sam, ale oni wszyscy trzej biorą na siebie odpowiedzialność wobec narodu, wobec ojczyzny.

Drżąc i dygocąc ze wzruszenia podnieśli się ze swych miejsc. Król nie wstał, ażeby im towarzyszyć do drzwi. Był blady jak chusta. Gdy odźwierny wstał z rozwartemi ramionami, trzymając w ręku płaszcz profesora — Simonsen odwrócił się i przystąpił do króla: — Co będzie, gdy Wasza Królewska Mość obudzi się nazajutrz, w święta wielkanocne, i przeczyta w gazetach o setkach i tysiącach zabitych, rannych, zmaltretowanych, zbezczeszczonych i zgwałconych ludziach, niewinnych i nieszczęśliwych kobietach? Czy zazna wówczas spokoju w świadomości, że mógł ich wszystkich wyratować, wyratować...

Król podniósł ręce do góry i — zatkał uszy. Oczy jego zaszły i z dużym wysiłkiem podniósł się ze swego miejsca. Poprowadził wtedy profesora do przedpokoju i stłumionym głosem przyrzekł obu przyjaciołom, że jeszcze tego samego dnia wyśle specjalnego wysłannika do Biarritz, gdzie podówczas przebywała jego córka, wdowa po carze.

Profesor Simonsen z żoną byli zaproszeni na święta do Wroclawia i po kilku dniach wyjechali tam przez Berlin. Przybywszy do Berlina o wczesnej porze, kupił profesor na dworcu „Berliner Tageblatt“ i wyczytał na pierwszej stronie wiadomość o tem, że Stołypin wydał ostre zarządzenia przeciw próbie urządzenia pogromu.

* * *

Godzina była już późna: mieliśmy o czwartej nad ranem wyjechać. Z wielką jednak przyjemnością bylibyśmy odłożyli naszą podróż i słuchali wspomnień profesora. Blisko 9 lat mieszkaliśmy w tym kraju północnym. Były to lata

jednak duszą subtelną. Rozkochany był w muzyce, przy której dźwiękach popadał często jak gdyby w trans. Pewnego wieczoru, kiedy z okazji rocznicy rewolucji, odbyło się wielkie przyjęcie w urzędzie zagranicznym, Cziczerin nagle zerwał się z honorowego miejsca przy stole, podszedł do fortepianu i z pamięci, bez nut, odegrał jedną z sonat Beethovena. Wyglądał przytem jak duże dziecko, które szeroko rozwartemi oczyma, z niewymownym entuzjazmem błąka się w świecie dalekich marzeń.

Najgorzej czuł się w towarzystwie kobiet. Musiał wtedy przestać być sobą, a tego nie umiał i nie chciał. Kiedy słynna, ekscentryczna rzeźbiarka angielska, miss Sheridan, przybyła do Moskwy celem robienia szkiców z wszystkich wybitnych przywódców rewolucji, by potem uwiecznić ich twarze w gipsie czy bronzie, zgłosiła się ona też do Cziczerina. On jednak patrzał na nią zdziwionemi oczyma i nie wypowiedziawszy ani słowa, wyszedł z pokoju.

ARCHIMEDES...

Przez całe życie kroczył ten wielki samotnik przez świat — odosobniony, często też zapoznany. Patrzał na życie poprzez pryzmat gazet, literatury i politycznych dokumentów. Kroczył swą własną drogą, nie spostrzegał nawet zmian, jakie dokoła niego się dokonywały, nie wyczuwał różnicy między porami roku i nosił w lecie i w zimie stale kalosze i parasol.

Zakończył życie, jak nędzarz, w przytułku.

I był jak gdyby nowoczesnem wcieleniem Archimedesa, który za nic w świecie, choćby za cenę własnego życia, nie byłby pozwolił na to, by ruszać jego „geometryczne figury“...

H. P.

Z sali koncertowej

Paweł Prokopieni

Bas ten satelitował Kiepurze na dziedzińcu Wawelskim i już tam świecił zapożyczonym blaskiem idącym od słynnego tenora. Na własnym koncercie onegdaj w sali Starego Teatru mogły się już zalety i wady Prokopienia plastycznej i samodzielnej ujawnić. Głos jego posiada niewątpliwie dużo metalu, siły, i wyrazu, zwłaszcza zaś jego forte ma ciemne zabarwienie i duży wolumen. Opanowanie i interpretacja repertuaru wskazuje na przewagę i akcentowanie momentu rytmicznego i dlatego utwory o zabarwieniu żołnierskiem najlepiej mu się udają. Natomiast drżenie głosu, które zauważono już na debiucie Wawelskim towarzyszyło mu także i tu, tak, że widocznie nie jest ono objawem tremy, lecz właściwością samej emisji zwłaszcza w średnicy i w górze.

Program składał się z arji i pieśni autorów polskich i obcych, a między nimi radowała nas, po długim czasie, piękna pieśń Schumana „Dwaj Grenadjerzy“ zaśpiewana po rosyjsku. Temperament śpiewaka dobrze stosuje się do samego głosu, przedewszystkiem w silnych i dramatycznych miejscach.

Publiczność bardzo żywo oklaskiwała wszystkie wykonywane utwory.

Dr. Apte

Festiwal muzyki polskiej na Wawelu

POLSKI SALZBURG

Zagościła w Krakowie poraz pierwszy warszawska orkiestra symfoniczna Polskiego Radja pod Grzegorzem Fitelbergem i od pierwszego taktu zdobyła sobie entuzjastyczne uznanie naszej publiczności, niedającej się zresztą tak łatwo zawojować. Olbrzymi zastęp ośmdziesięciu kilku członków tej wspaniałej i jakby nagle z pod ziemi wyczarowanej orkiestry posiada kwintet smyczkowy o 16 pierwszych, 14 drugich skrzypkach i po 8 wiol, wiolenczel i bsów, a więc trzon podstawowy, który zachwyca soczystym, jędrnym i nasyconym dźwiękiem oraz imponuje nawet laikowi zdyscyplinowaną zgodnością i jednolitościa smyczkowań. Doskonale harmonizuje z tym pięknych chórem smyczkowym pełno obsadzone drzewo i blacha, o jasnym zabarwieniu, łączącym się z kwintetem w pyszny akord o stu barwach. Jednem słowem: pierwszorzędna orkiestra symfoniczna, z którą można śmiało i pewnie iść na podbój całej literatury symfonicznej. Walory te wydobyła i wychowała — w tak krótkim stosunkowo czasie — doskonała, niezawodząca ręka wielkiego artysty i dyrygenta, Grzegorza Fitelberga, mistrzowskiego i doświadczonego kapelmistrza o światowej sławie, który z olbrzymią fąchowością kierownika znającego wszelkie tajemnice orkiestralnej gry zespołowej i pojedynczych instrumentów (przedewszystkiem smyczkowych) i grup — łączy niezwykle wnikliwą i instynktownie pewną sztukę interpretacyjną, zrozumienie i wyczucie stylu oraz wysoką odpowiedzialność artystyczną. Tylko mrówcza praca o drobiazgowej dokładności, niezawodne ucho i autorytet uznany mogą osiągnąć takie przekonywujące wyniki. Rodzaj i zasięg ruchów Fitelberga jest estetycznie powściągliwy, ale tak wyrazisty i precyzyjny (choć często o ułamek sekundy wcześniejszy), że doprawdy każdy muzyk orkiestralny natychmiast się orjentuje i poddaje. Tem też tłomaczy się ta dech odbierająca pewność i prawie matematyczna ścisłość w rozwiązywaniu łamigłówek rytmicznych, od których roi się we wszystkich trzech utworach współczesnych autorów (z jedynym tylko małym wykolejeniem klarnetu w II. części „Tryptyku“ Łabuńskiego). Wspomnieć przytem należy, że trzydziestu kilku muzyków zostało dopożyczonych dopiero przed kilkunastu dniami.

Z tych trzech utworów najbardziej przekonywująco przemawia „Chmiel“ St. Wiechowicza, kompozytora poznańskiego. Fantastyczny furjant — oberek o podgazowanym, zawadjackim nastroju tanecznym podnieca samą rytmiką z dowcipnem, Dworakowskim akcentowaniem w takcie trójkowym tempa równolegle dwójkowego; rytmiczny ten problem trudny i mylący, opanowała orkiestra z podziwu godną elegancją i lekkością. Łabuńskiego „Tryptyk Pastoralny“ nie odpowiada mi swym ciężkim, monotonnym nastrojem i bladością samej treści, podobnie jak i krańcowo przeciwny „Taniec z Osmołody“ R. Palestra, znanego już kompozytora, pełen hypertrofji instrumentalnej w przejaskrawieniu i chaosie której ginie myśl muzyczna. W utworach tych, stanowiących niebezpiecznie karkołomną okazję dla wirtuozostwa orkiestralnego, wykazał Fitelberg i orkiestra co umieją i jak dobrze się dobrali. Program orkiestralnego dopełnika „Bajka“ Moniuszki (jakie bajeczne staccato na samym początku) i Karłowicza „Rapsodja litewska“.

Obok orkiestry wykonał chór mięszany Towarzystwa Muzycznego i Towarzystwa Oratoryjnego pod Dyr. Walewskim doskonałą w melodyce i opracowaniu „Suitę pieśni podhalańskich“ dyrygenta i dwie wybitne „Pieśni kurpiowskie“ K. Szymanowskiego, a pod Dyr. Kopycińskim bardzo interesujące 4 pieśni ludowe K. Sikorskiego. Produkcje chóru, (usadowionego bardzo szczęśliwie w arkadach I. piętra) wskazywały na wysoką skalę zespołowego śpiewu i sumienna pracę i przyczyniły się w wysokim stopniu do uświetnienia koncertu, który spotkał się z niezwykłym entuzjazmem publiczności.

— — — — — — — — —

Koncert ten — transmitowany do Anglji i Niemiec — mógłby i powinien być próbą oraz początkiem imprezy stałych festiwalów muzycznych porą letnią w Krakowie, na wzór Salzburskich. Kto zna organizację światowego już dziś festiwalu w Salzburgu, odbywającego się rok rocznie przez cały sierpień, wie, że warunki lokalne Krakowa dopuszczają do bardzo daleko idącej analogji i umożliwiają takie szlachetne naśladownictwo i u nas. Już sama atmosfera naszego cudownego miasta prosi się o takie festiwale, a oddanie ich organizacji Polskiemu Radju, a więc instytucji o odpowiednim autorytecie, wielkiem doświadczeniu oraz możliwościach i zasobach finansowych, w oparciu się o taką orkiestrę i taki chór, o nasz Teatr miejski, ewentualnie o zespoły kameralne i solistów z całej Polski — rokuje wspaniały rozwój dla tej imprezy kulturalnej o wielkim znaczeniu w każdym kierunku. Kraków ma wszelkie prawa po temu, by tradycję „polskich Aten“ znów odnowić i doprowadzić na wyżyny przez zogniskowanie tu, przynajmniej w porze letniej, całej artystycznej działalności z Polski. Kto choć raz tylko miał szczęście być na festiwalu w Salzburgu wie, jakiem olbrzymiem echem odbija się po całym świecie kulturalnym ta wspaniała impreza, ile dziesiątek tysięcy słuchaczów dobija się o bilety (od 6 do 51 szylingów!); już w marcu każdego roku połowa miejsc jest rozsprzedana, a każdego lata wpływa i zostaje tam mnóstwo pieniędzy.

Warunkiem jednak udania się takiej stałej imprezy musi być po pierwsze: niezmiernie wysoki poziom artystyczny wszystkich imprez, na miarę światową, bez żadnych zastrzeżeń i niedopatrzeń, a po wtóre: doskonała organizacja wszystkich czynników i urządzeń. Oba te warunki można i u nas urzeczywistnić, byle tylko odpowiedni ludzie poważnie, nie po dyletancku się tem zajęli.

Coprawda pierwsza ta próba nie była odpowiednio zareklamowana i frekwencja była skromna. Ci którzy nie przyszli, dużo stracili i powinni w najbliższy piątek powetować sobie stratę tę na drugim koncercie tejsamej orkiestry i chóru pod Fitelbergem. Wykonany zostanie utwór Szymanowskiego „Harnasie“.

DR. H. APTE.

upadku i depresji w sensie materjalnym i duchowym. Czarne plamy w krótkich i nieszczęsnych kartach życia. Profesor Simonsen, to jedyna jasna dusza, jedyna promienna i idealna postać, świecąca na nieboskłonie tych dni.

Prof. Simonsen był człowiekiem harmonijnym i doskonałym, ale miał zrozumienie dla słabości natury ludzkiej. Liczył się z sytuacją, z warunkami, w jakich człowiek w danym momencie się znajdował. Był wielkim Żydem, ale nigdy nie był fanatykiem. Był patrjota duńskim ale bez cienia taniego szowinizmu. Według jego zdania, winni Żydzi w krajach djaspory wyznawać ogólną ideę narodową, ale tylko w pełnem poczuciu swego żydostwa. Uważał, że pojęcie asymilacji zrodziło się z pewnych *anormalnych* warunków, bez żadnej uzasadnionej podstawy i jest z gruntu fałszywe.

Profesor Simonsen współpracował stale w „National Tidnada“, tam ogłaszał swe artykuły literackie, naukowe, polityczne i publicystyczne. Na łamach tego pisma występował w naszej obronie i atakował naszych wrogów. Jubileusz 70-lecia urodzin prof. Simonsena był uroczystem świętem stolicy duńskiej. „National Tidnada“ ogłasza wtedy w ciągu kilku tygodni artykuły i wspomnienia o jubilacie wraz z podobizną jego rodziców i przodków, ze zdjęciami domu, gabinetu, ulicy, przy której się urodził i wychował.

Profesor Simonsen nie był typem ograniczonego, ekskluzywnego, uczonego gabinetowego, lub działacza społecznego. Był czuły na wszystkie wydarzenia w świecie żydowskim i na zmiany, zachodzące w szerokim świecie. Nie opuścił nigdy wraz z żoną ani jednego przedstawienia w teatrze, ani jednego filmu w kinie. Śledzili i wypowiadali swe zdania o każdym nowym talencie literackim z entuzjazmem i prawdziwem wyczuciem artystycznem. Pozostawał w przyjacielskich stosunkach i kontakcie listowym prawie ze wszystkimi współczesnymi koryfeuszami żydostwa ostatniej doby. Wielu wybitnych uczonych i znakomitych działaczy odwiedziło go w jego mieszkaniu, a niektórzy przyjeżdżali do niego w lecie do miejsc kąpielowych, w Karlsbadzie, w Marienbadzie, aby się z nim zobaczyć.

Lubił każdego uczciwego człowieka, chociażby był jego przeciwnikiem. Specjalnie jednak warszawskiego rabina Dra Poznańskiego umiłował nadewszystko, wyjątkowo. Po śmierci Dra. Poznańskiego prof. Simonsen uległ niemal psychicznemu załamaniu się. Profesor Simonsen był świetnym causeurem, jego rozmowy skrzyły się dowcipem, a najczęściej czerpał z bogatego źródła swych wspomnień na tle bogatego i wielostronnego życia. Zawsze, bez względu na to, czy temat miał jakikolwiek związek z Drem Poznańskim czy też nie, dorzucał uwagę. Działo się to przed śmiercią mego przyjaciela Dra. Poznańskiego, albo działo się to już po śmierci mego przyjaciela Dra. Poznańskiego... Z młodych pisarzy hebrajskich umiłował szczególnie Agnona.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Niekorzystne zaokrąglenie opłat kolejowych

W toku prac nad rewizją kolejowej taryfy towarowej, Izby Przemysłowo - Handlowe występowały z opinjami i wnioskami, dotyczącemi poszczególnych postanowień taryfowych. Między innemi zwracano uwagę na niekorzystne dla sfer gospodarczych postanowienia taryf kolejowych, dotyczące zaokrąglenia kilogramów i kilometrów.

Mianowicie, taryfy ustalają przewoźne na odległość, zaokrąglone przeważnie do 10 km. wzwyż oraz za ciężar, zaokrąglony przy przesyłkach wagonowych do 100 kg. wzwyż.

Tym sposobem kolej pobiera przewoźne znacznie wyższe, niż to odpowiada faktycznym jej świadczeniom, a różnice te — zwłaszcza przy towarach tanich — odbijają się niekorzystnie na kalkulacji cen.

Związek Izb Przemysłowo - Handlowych zwrócił się w tej sprawie do Min. Komunikacji wskazując, że różnice te nie są usprawiedliwione żadnemi względami gospodarczemi i zdają się mieć swe źródło jedynie w jednostronnym interesie kolei. Rzekome dążenie do upraszczania obliczeń odgrywa rolę minimalną i nie może uzasadniać pobierania nadmiernych opłat.

Z uwagi na konieczność obniżenia w życiu gospodarczem wszelkich elementów kosztów własnych, Związek Izb zaproponował Ministerstwu zmianę postanowień taryfowych w tym kierunku aby zaokrąglenie ciężaru dokonywano przy drobnych przesyłkach do 5 kg. przy wagonowych do 10 kg. wzwyż, a odległość zawsze liczono rzeczywistą z zaokrąglaniem ułamków do pełnego kilometra.

Jednocześnie z tych samych powodów opłaty dodatkowe powinne być zmienione w ten sposób, że wagę należy zaokrąglać przy przesyłkach zwyczajnych do 10 kg., a przy pośpiesznych do 5 kg. wzwyż.

Orzeczenia S. N. w sprawach pracowniczych

1. W orzeczeniu z dnia 16 stycznia 1936 r. L. C. II. 1996-35 Sąd Najwyższy wyjaśnił następująco:

Odmowę objęcia przez pracownika ofiarowanej mu przez pracodawcę nowej pracy, na takich samych jak poprzednio warunkach, należy traktować narówni z przypadkiem przewidzianym w art. 4 lit. d) ustawy z 18 lipca 1924 r. pozbawiającym pracownika prawa do świadczeń zabezpieczających.

2. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 16 stycznia 1936 r. L. C. II. 2277-35 wyraził następujący pogląd prawny.

Nagłe zachorowanie pracownika nie usprawiedliwia bezskuteczności wypowiedzenia, skoro pracodawca w chwili swej decyzji o zwolnieniu pracownika o jego chorobie nie wiedział i wypowiedzenie wystosował do pracownika w czasie jego zajęć służbowych, nie zaś w czasie wstrzymania się od pracy spowodu choroby.

3. Według orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 1936 r. L. C. II. 1999-35.

Numerowi w hotelu nie są pracownikami umysłowymi.

Nie będzie dowolnej interpretacji okólników podatkowych

Ministerstwo Skarbu stwierdziło, że niejednokrotnie izby skarbowe wydają dla urzędów skarbowych okólniki, oparte na zarządzeniach ministerstwa, względnie przesyłają okólniki ministerstwa do urzędów z dodaniem od siebie nieraz zupełnie nieistotnych uwag i wyjaśnień. Takiego rodzaju praktyka jest z wielu względów niepożądaną wobec czego dyrektor dep. podatkowego dr. Jerzy Lubowiecki, wystosował okólnik do izb skarbowych, w którym zaznacza, że zakazuje się Izbom Skarbowym wydawania okólników wyjaśniających i uzupełniających zarządzenia ministerstwa. Wszelkie interpretacje zarządzeń i okólników muszą być aprobowane przez ministerstwo skarbu.

Od siebie dodamy, że wskutek lokalnych, często dość oryginalnych interpretacyj, władze skarbowe lokalne niekiedy wprost spaczały sens i znaczenie zarządzeń ministerstwa, co następnie wywoływało skargi płatników, konieczność wysłania na miejsce inspektora ministerjalnego i td.

Mianowanie sędziów handlowych

Dotychczas powoływanie sędziów handlowych odbywało się nieco chaotycznie, wobec zbyt krótkiego terminu, niezbędnego dla przedstawienia kandydatów. To też obecnie minister Grabowski zarządził, aby prezesi sądów okręgowych wzywali zarządy izb przemysłowo - handlowych najpóźniej na 6 miesięcy przed upływem trzechlecia kadencji sędziów handlowych, aby izby w terminie trzymiesięcznym przedstawiły listy kandydatów.

Trudności przy zaopatrywaniu fabryk w przędzę trwają nadal

W ostatnich dniach w przemyśle przetwórczym Łodzi zaobserwować się dało pogłębienie trudności przy uzyskiwaniu przędzy bawełnianej. Według opinji średniego i drobnego przemysłu niedostateczna podaż przędzy zaczyna paraliżować produkcję przetwórców, którzy zredukowali ostatnio pracę w swych przedsiębiorstwach, ograniczając ją do 2 — 3 dni w tygodniu.

Z uwagi na pogarszającą się stale sytuację w tej dziedzinie, która wobec rozpoczynającej się produkcji dla potrzeb sezonu jesienno - zimowego wywołać może skutki niepożądane, postanowiono podjąć wspólną akcję u czynników miarodajnych. Wytyczne tej akcji opracowane zostały na specjalnej konferencji przedstawicieli wszystkich organizacyj, reprezentujących włókienniczy przemysł przetwórczy, przemysł dziany, pończoszniczy i td.

Postanowiono zwrócić się do czynników miarodajnych z postulatem zreorganizowania systemu przydziałów surowca bawełnianego tj. produkujących przędzę na sprzedaż, a nie dla własnych celów.

Zakłady gastronomiczne będą mogły zatrudniać więcej pracowników

W związku z okólnikiem min. skarbu w sprawie zwalczania bezrobocia, który to okólnik zezwolił na zatrudnienie większej liczby pracowników bez konieczności wykupienia świadectwa przemysłowego wyższej kategorji, został ogłoszony okólnik dodatkowy, rozszerzający tego rodzaju ulgi również na miodosytnie, fabryki likieru i politury. Pozatem zakłady gastronomiczne mogą być z urzędu prowadzone na podstawie kategorji II. świadectwa przemysłowego, zamiast przewidzianej I-szej o ile w okresie od 1 lipca do 31 grudnia rb. będą zatrudniać najwyżej do 25 pracowników, zaś ze sprzedażą trunków najwyżej do 12 pracujących osób, licząc w tem właściciela i członków jego rodziny.

Działalność gospodarcza nieskomercjalizowanych przedsiębiorstw państwowych

W związku z uchwałami międzyministerjalnej komisji współpracy z samorządem gospodarczym i z Naradą Gospodarczą, przeprowadza obecnie samorząd gospodarczy badania, czy na poszczególnych terenach kraju, daje się zaobserwować działalność gospodarcza nieskomercjalizowanych przedsiębiorstw państwowych, zarówno wojskowych jak i cywilnych oraz zakładów naukowych karnych i poprawczych, polegająca na braniu przez te przedsiębiorstwa i zakłady udziału w dostawach i robotach na rzecz skarbu państwa, samorządu, instytucyj prawa publicznego i przedsiębiorstw prywatnych oraz w przyjmowaniu zamówień od osób prywatnych.

Sfery gospodarcze mają się w łączności z tem wypowiedzieć, jakie państwowe przedsiębiorstwa zakłady lub jednostki organizacyjne podejmują się wykonania powyższych dostaw, robót i zamówień i to w jakich rozmiarach, odnośnie do jakich artykułów i przy jakiej różnicy w cenach oraz podać, z jakiemi skutkami współzawodniczą przedsiębiorstwa i zakłady państwowe z przedsiębiorstwami prywatnemi.

Zebrane odpowiedzi dadzą niezawodnie ciekawy obraz działalności gospodarczej nieskomercjalizowanych przedsiębiorstw państwowych.

Światowa produkcja złota w roku 1936

Statystycy amerykańscy, opierając się na wynikach produkcyjnych z pierwszych kilku miesięcy rb. obliczają, że tegoroczna produkcja złota w Afryce Południowej, Kanadzie, i Stanach Zjednoczonych przekroczy znacznie produkcję tych państw w roku 1935. Rosja Sowiecka chce podwoić w rb. swą produkcję i doprowadzić ją do 300 tys. kg. Jeśli jednak nawet tylko częściowo uda się Sowietom przeprowadzić swój program produkcyjny, to światowa produkcja złota wzrośnie z 1 miljona kg. w roku 1935 do przeszło 1.1 milj. kg. w roku bieżącym.

Haussa na rynkach bawełnianych

Ostatnie dni przyniosły na wszystkich rynkach międzynarodowych poważną zwyżkę cen surowej bawełny. Na rynku nowojorskim notowania cen surowej bawełny zwyżkowały w ciągu ostatniego tygodnia o ca. 20 punktów, na giełdzie bawełnianej w Liverpoolu o ok. 15 punktów, i na giełdzie egipskiej w Aleksandrji o 45 punktów.

Zwyżka ta w kołach włókiennictwa polskiego budzi zaniepokojenie, gdyż pociągnąć musi za sobą dalszy wzrost cen przędzy bawełnianej, która już od dłuższego czasu stale drożeje. Wobec ograniczeń dewizowych i ogólnych trudności importowych mogą tu powstać nowe perturbacje dla produkcji włókienniczej.

Decentralizacja importu

Według informacji ze sfer importerów zaczyna ostatnio przeważać w kołach miarodajnych opinja o konieczności decentralizacji techniki reglamentacyjnej. Część dotychczasowych czynności centralnej komisji przywozowej miałaby być przekazana poszczególnym izbom przemysłowo - handlowym, które posiadają bardziej bezpośredni kontakt ze sferami gospodarczemi swego okręgu.

Dywidendy banków angielskich

Dywidendy wielkich banków angielskich za pierwsze półrocze 1936 r. utrzymują się naogół w granicach zeszłorocznych. Barclays Bank wydzieli dywidendę w wysokości 5 proc. od akcyj nieuprzywilejowanych i 7 proc. od uprzywilejowanych. Półroczna dywidenda Martnins Bank wynosi 3 sh 6 pensów od akcyj uprzywilejowanych. Union Discontt Company of London wyznaczył 7 i pół proc. dywidendy, a National Discont płaci 4 sh 6 pensów od akcyj uprzywilejowanych i 2 sh 6 pensów od zwykłych.

Dalszy wzrost produkcji ciężkiego przemysłu w Z.S.R.R.

Donoszą z Moskwy, że produkcja ciężkiego przemysłu w pierwszym półroczu rb. podniosła się w porównaniu z odpowiednim okresem poprzedniego roku o 36.5 proc. Wydajność pracy w przedsiębiorstwach tego przemysłu wzrosła w tym czasie o 28 do 30 proc.

33-lecie zakładów Forda

W tych dniach obchodziły zakłady Forda w Detroit 33-lecie swego istnienia. Z tej okazji dyrektor naczelny Zakładów Wilhelm J. Cameron wygłosił przez radjo przemówienie, zawierające ciekawe dane dotyczące zarówno całego amerykańskiego przemysłu samochodowego jak i fabryk Forda.

W ciągu 33 lat zakłady Forda sprzedały 24.500.000 samochodów oraz inne wyroby swoje na łączną sumę 12.951.338.028 dolarów. Z powyż-

szej kwoty 12.109.321.814 dolarów przypada na surowce, płace robotnicze i urzędnicze, podatki i td. a 60 miljonów dolarów przeniesiono na rezerwy.

Czysty zysk za 33 lata wynosi 728.012. 204 dol. Zysk ten został zużyty na zakup materjału budowlanego, maszyn, budowę wielkich pieców i t. d.

Dyrektor Cameron stwierdził, że przeciętny zysk netto na jednym samochodzie Forda wynosi tylko 20 dolarów, wskutek czego jedynie wielki obrót pozwala na prowadzenie rentownego interesu.

Samochody — na długoterminowe raty

Międzyministerjalna komisja motoryzacyjna bada obecnie przedłożony jej projekt pp. W. Zbrowskiego i T. Marconiego w sprawie finansowania sprzedaży samochodów na raty.

Pp. Zbrowski i Marconi projektują stworzenie towarzystwa kredytowego z prawem emisji obligacyj do kwoty 10 milj. zł., co odpowiada wartości ok. 1500 samochodów. Obligacje emitowane byłyby, z terminem umorzenia 3 letnim przy oprocentowaniu 6,5 proc. w stosunku rocznym, po kursie emisyjnym 96 za 100.

Fundusz gwarancyjny w wysokości 15 proc. emitowanych obligacyj utworzyłby: handel samochodowy, przemysł naftowy, towarzystwa ubezpieczeń i państwowy Fundusz Drogowy.

Firma samochodowa otrzymywałaby od towarzystwa wzamian za weksle klientów — obligacje, które mogłaby sprzedać na giełdzie lub zlombardować.

Projekt powyższy wywołał w kołach samochodowych duże zainteresowanie. Popiera go zorganizowany handel samochodowy. Istnieje również możliwość stworzenia tego towarzystwa w porozumieniu z instytucjami finansowemi, organizującemi sprzedaż na raty samochodów, które wyjdą z montowni Lilpopa.



NIEDZIELA, 12 LIPCA 1936.

Kraków (293.5) 8.00 Audycja poranna; 8.55 Program na dzień bieżący; 9.00 Nabożeństwo; 10.10 Między dawnemi i nowemi czasy... w muzyce (płyty) 11.45 Pogadanka: Gdy król pisze listy miłosne... wygł. red. Karol Muller; 11.57 Sygnał czasu Hejnał z wieży marjackiej; 12.03 Poranek muzyczny. Wyk. ork. kameralna pod dyr. S. Czosnowskiego i soliści; w przerwie poranku około godz. 13.15 Swaty, wyjątek z drugiego tomu Marcyna, Juljusza Kędziory; 14.30 Audycja dla wsi: słuchowisko pt.: Ojcowizna w-g fragmentu z Placówki, Bolesława Prusa (z okazji 50-lecia Placówki); 15.00 Koncert reklamowy; 15.20 Koncert życzeń z płyt; 16.30 Reportaż z życia; 17.00 Koncert solistów. 18.00 Teatr Wyobraźni u obcych (Szwecja): Pozytywka oryginalna komedja radjowa. Eugenji Södeberg, przekład dr. M. Stępowskiego; 18.50 Koncert rozrywkowy z ogrodu rozgłośni krakowskiej w wyk. orkiestry pod kier. dr. A. Hermana, z udz.: A. Mazanka (bas art. opery), Ireny Orskiej (śpiew) tercetu wokalnego pod kier. K. Meyerholda, oraz wesołe djalogi Antoniego Wasilewskiego i Zbigniewa Grotowskiego 20.25 Co czytać? przegląd retrospektywny ostatniego dziesięciolecia naszej literatury pięknej omówi Jan Lorentowicz; 20.40 Przegląd polityczny i dziennik wieczorny; 21.00 Na wesołej fali lwowskiej; 21.30 Wieczór wśród górali — suita Tadeusza Sygietyńskiego w wyk. Małej orkiestry PR. pod dyr. Z. Górzyńskiego z udziałem chóru i solistów; 22.00 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni polskich; 22.15 Lokalne wiadomości sportowe; 22.20 Muzyka salonowa w wyk. Kwartetu salonowego rozgłośni krakowskiej.

Warszawa (1339.3) 8.00 p. Kraków; 15 100 posłów i senatorów rolników na Pomorzu; 15.10 Koncert reklamowy; 15.30 Płyty; 16.30 p. Kraków; 23 Płyty.

Lwów (377.4) 8.00 p. Kraków; 15 Płyty; 15.20 Koncert reklamowy; 15.30 Konkurs śpiewaczy Rozgłośni Lwowskiej; 16.30 p. Kraków.

Katowice (395,8) 8.00 p. Kraków; 11.45 Co Słychać na Śląsku; 11.57 p. Kraków; 15 Robotnicy Chorzowa — reportaż; 15.10 Koncert reklamowy; 15.30 Płyty; 16.30 p. Kraków.

Łódź (224) 8.00 p. Kraków; 15 Płyty; 15.15 Koncert reklamowy; 15.30 Poradnik sportowy dla robotników; 15.45 Feljeton podróżniczy; 16,00 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 11.45 Koncert orkiestrowy; 15.15 Wesoła aud. regionalna; 15.40 Muzyka kameralna 17.50 Z miasta pieśni — audycja muzyczna; 20.05 Arje i pieśni; 21.00 Ludowe pieśni hiszpańskie;

WIADOMOSCI Z KRAJU

P. premjer kontroluje pracę starostów

Jak już donieśliśmy Prezes Rady Ministrów, gen Sławoj Składkowski, udał się w podróż inspekcyjną. Jak zwykle tak i tym razem nie jest znany, ani kierunek jego podróży, ani termin powrotu. P Premjerowi zależy, oczywiście na tajemnicy, gdyż chce się przekonać, jak pracują w starostwach, nie spodziewających się inspekcji. Niezawsze się to jednak udaje.

Opowiadano, że niedawno gen. Składkowski, przybywszy do jednego ze starostw w Małopols-

ce, zastał starostę i wszystkich urzędników widocznie przygotowanych na inspekcję i nietylko nie brakowało nikogo, ale w korytarzach rozwieszone były ostentacyjnie różne okólniki z czasów poprzedniego urzędowania gen. Składkowskiego, jako ministra Spraw Wewnętrznych, dotyczące godzin urzędowania, odnoszenia się do interesentów i tp.

P. premjer spostrzegł się, że był tu oczekiwany. Z początku żachnął się, ale następnie wpadłszy w dobry humor przyznał, że w danem województwie pamuje duże koleżeństwo. Widocznie jedni starostowie komunikują o jego przybyciu innym swoim kolegom.

Regulamin dla artystów widowiskowych

Łącznie z umową zbiorową, podpisaną między Polskim Związkiem Dyrektorów Scen Widowiskowych a Polskim Związkiem Artystów Widowiskowych, ustalony został jednolity dla wszystkich lokali widowiskowych w całej Polsce regulamin wewnętrzny dla artystów.

Regulamin obejmuje szereg postanowień porządkowych, dotyczących czasu przybywania artystów do lokali, zachowania się artystów na sali i za kulisami i t. d. Regulamin ustala też obowiązki dyrekcyj w zakresie urządzeń garderób zakaz zobowiązywania artystów do prac przy budowie cyrków i td. Wykroczenia przeciwko regulaminowi mają być karane w formie potrącania części gaży. Większe wykroczenia podlegają kompetencji sądów polubownych.

Ustalony przez oba związki regulamin wewnętrzny dla artystów zastąpić ma stosowane dotych czas przez poszczególne dyrekcje różnorodne regulaminy, zawierające częstokroć krzywdzące artystów postanowienia.

Prawo rozwódki do swawolnego życia

W sądzie grodzkim w Warszawie rozpatrywany był proces o zakaz używania nazwiska. Z powództwem takiem wystąpił dyrektor instytucji handlowej Cz., przeciwko rozwiedzionej żonie, wskazując w pozwie, że dawna małżonka prowadzi się w tak niewłaściwy sposób, iż przynosi ujmę jego nazwisku. Na dowód nieodpowiedniego zachowania się żony powołał świadków.

Sędzia oddalił skargę powoda i w uzasadnieniu podkreślił, że po rozejściu się mąż nie ma wpływu na postępowanie żony, nie może więc z tego tytułu wysuwać pretensji, ani domagać się zakazu używania jego nazwiska.

Dzikie awantury na odpuście

W czasie odpustu w klasztorze OO. Bazyljanów w Krasnopuszczy pow. brzeżańskiego doszło do gorszących awantur między miejscowymi parobkami a graczami jarmarcznymi. W wyniku awantur pobito dwóch graczy jarmarcznych i dwóch wędrownych fotografów, którym zniszczono aparaty, wrzucono do sadzawki motocykl i wszystkie przybory fotograficzne, oraz straganiarza, któremu zniszczono towary. Patrol policyjną obrzucili awanturnicy kamieniami, zostali jednak rozpoznani. Po skończonym odpuście grupa parobków zamiejscowych powracając do domów w liczbie około 150 osób, pobiła nieznanego handlarza cieląt i przewróciła mu wóz, zniszczyła parkan w zagrodzie pewnego dozorcy leśnego i pobiła pewnego gracza jarmarcznego po głowie, zabierając mu 10 zł. Dochodzenia w toku.

Wyratowała brata, lecz sama utonęła

Bawiąca na wakacjach w Rajszewie Janina Bochenkówna, lat 17 (zam. przy ul. Wroniej 21) udała się wraz ze swym młodszym braciszkiem nad Wisłę. Braciszek Bochenkówej rozebrał się ażeby się wykąpać, podczas gdy ona sama spacerowała nad brzegiem Wisły. W pewnej chwili usłyszała głos brata wzywającego ratunku. Zorjentowawszy się w sytuacji i widząc, że nikt mu nie może przyjść z pomocą, dzielna dziewczyna rzuciła się w nurty rzeki. Brata wyratowała, lecz sama z wycieńczenia utonęła.

Pożar osady

W osadzie Działoszyn pow. Wielińskiego wybuchł katastrofalny pożar, który strawił 30 domów mieszkalnych i kilkanaście budynków gospodarczych.

Osada ta przeważnie zamieszkiwana była przez Żydów. Straty wynoszą 200.000 zł.

Wiele rodzin żydowskich pozostało bez dachu nad głową.

Urząd Wojewódzki zajął się akcją pomocy nieszczęśliwym pogorzelcom.

Od rozżarzonej na słońcu butelki spłonęło 450 ha lasu

W związku z wielkiemi upałami wydarzają się na terenie województwa wileńskiego wypadki pożarów. Płoną całe osiedla ludzkie, pojedyncze sadyby na tak zwanych kolonjach, lasy, torfowiska i ugory. Po spaleniu się w ubiegłym miesiącu m. Sarkowszyzny i wielkiej wsi w Czarnym Borze największy jest pożar lasów torfowisk w gminie morskiej w powiecie brasławskim.

Pożar ten powstał w dniu 30 czerwca i dopiero 8 lipca został zlokalizowany po zniszczeniu około 450 ha. terenu leśnego i torfowisk, w tem 400 ha należących do zamożnego kupca leśnego Ajzensztada i około 50 do dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie. Wartościowy drzewostan zniszczony został doszczętnie na przestrzeni około 150 ha.

Jak ustaliło pierwiastkowe dochodzenie ogień powstał od pustej butelki, rozżarzonej na słońcu. Butelka ta leżąca na suchym mchu odegrała rolę soczewki. Jak donoszą z Brasławia dalszym terenom leśnym ogień nie zagraża mimo, iż nadal płoną jeszcze objęte na wspomnianej olbrzymiej przestrzeni torfowiska, wyręby i ugory.

KUPON Nr. 4

3. KONKURS LETNI dla Czytelników „NOWEGO DZIENNIKA"

Pensjonat „Eliaszówka" w Rabce
Pensjonat „Iwonka" w Krynicy
Pensjonat „Palace" w Zakopanem
Pensjonat „Świt" w Rabce

KRONIKA

LIPIEC	Wschód słońca 3 g 28 m
12	Zachód słońca 19 g 31 m
NIEDZIELA	22 Tamuz 5696

Nabożeństwo żałobne ku czci błp. Teodora Herzla i Chaima Nachmana Bialika

Dziś o godz. 11.30 przedpoł. odbędzie się w Świątyni Żydów Postępowych przy ul. Miodowej Uroczyste Nabożeństwo Żałobne dla uczczenia pamięci błp. Teodora Herzla i Chaima Nachmana Bialika. Masowy udział społeczeństwa żydowskiego w Nabożeństwie będzie wyrazem pietyzmu i głębokiej czci, jaką żywi żydostwo krakowskie dla Zmarłych Przywódców Narodu.

* * *

Komitet Lokalny Organizacji Sjonistycznej wzywa wszystkie organizacje młodzieży sjońskiej, by na Nabożeństwie zjawiły się in corpore.

Zakaz wystawiania w sklepach portretów Marszałka i Prezydenta R. P.

W wielu sklepach są wystawione w witrynach portrety Marszałka, Pana Prezydenta, Gen. Rydza Śmigłego itd. Często portrety te znajdują się w sąsiedztwie śledzi, mydła, wędlin itd. Jak dowiadujemy się sprawa umieszczania w sklepach portretów Wielkich Polaków i dostojników państwowych będzie unormowana w drodze specjalnego zarządzenia. Umieszczenie takich wizerunków wewnątrz sklepu na odpowiedniem miejscu jest dopuszczalne, natomiast wykorzystywanie portretów i godła państwowego dla celów nałwnej reklamy będzie wzbronione.

Mężowie zaufania ubezpieczonych w „Feniksie"

P. minister skarbu podpisał nominację mężów zaufania ubezpieczonych w Tow. asekuracyjnem „Feniks". Mianowani zostali we Lwowie: adw. dr. Henryk Rosmarin i dr. H. Dattner, w Krakowie — prezes Kongregacji Kupieckiej p. Jakubowski i adw. dr. Juda Zimmermann.

Przyjęcia na U. H.

„Towarzystwo Przyjaciół U. H. w Jerozolimie" Oddział w Krakowie komunikuje zainteresowanym że z pośród kandydatów na U. H. którzy ukończyli szkołę średnią do roku 1935 włącznie, a wnieśli podania przez sekretarjat Oddziału Krakowskiego, Wydział Uniwersytetu rozpatrzył przychylnie podania następujących kandydatów: Regina Lieberman, Leo Teuchler, Baruch Bandet, Miriam Lea Ajzensztajn, Ettel Rosenberg, Anna Dreiblatt, Abraham Mayer Laugdorf, Stella Divinsky, Sara Anna Berger, Mosze Landau, Josejf Stamberger, Ida Sylvia Dickman, Natan Scheinowitz, i Józef Emanuel Eberstark z Krakowa, oraz: Zygmunt Mucha — Warszawa, Genendla Rechnic — Katowice, Lewi Josejf Fraenkel — Wieliczka, Franciszek Wilhelm Wachtel, Josejf Abt i Szlomo Osterjung — Sanok, Mosze Hirsch Friedman — Częstochowa, Jaakow Majngarten — Sosnowiec, Adolf Leserkiewicz — Nowy Targ, Meir Chaim Krewiński — Dąbrowa Górnicza; Ester Blima Amkraut — Rzeszów, Leopold Weissberger — Mszana Dolna, Szlomo Maj — Gorlice, Szmuel Seiden, Naftali Fuss, Szmuel Lauber, Irena Gruenberg i Mosze Sturm — Tarnów, Jaakow Ruebenfeld — Żywiec. Ponadto, jako słuchacz nadzwyczajny, Jehuda Hirsch Nussdorf.

Wszyscy wymienieni otrzymali już osobne zawiadomienia.

Wizja dawnego Krakowa

Zarówno z ust Krakowian jak i przyjezdnych padają niezwykle często pytania dotyczące dawnego wyglądu miasta bądź jako całości, bądź też poszczególnych jego ulic, placów, kościołów oraz budowli publicznych i prywatnych. Na wszystkie pytania te daje obecnie wyczerpującą odpowiedź urządzona w historycznych świeżo odnowionych komnatach zamku królewskiego na Wawelu wystawa „Stary Kraków", obejmująca około 600 dokumentarnych i niezwykle z historycznego punktu widzenia ważnych widoków Krakowa, Kazimierza, Kleparza, dawnych przedmieść i okolicy, powstałych na przestrzeni czasu od XV do XIX wieku.

Rewelacyjnie przedstawiają się wystawione tu poraz pierwszy okazy ze zbiorów po śp. prez. m. Krakowa J Friedleinie, po znakomitym badaczu Krakowa Ambrożym Grabowskim, wreszcie ze zbiorów rodziny Stachowiczów w Rzeszowie.

Wystawa jest otwarta codziennie w porze zwiedzania komnat królewskich.

Ślady siedzib z epoki kamiennej znaleziono na Sowińcu

(or) Muzeum Archeologiczne Polskiej Akademji Umiejętności wzbogaciło się ostatnio o liczne zbiory ze starszej epoki kamiennej. Jest to wynik odkryć, dokonanych jeszcze z końcem ubiegłego roku na Sowińcu przez prof. Jurę, który pod szczytem Sowińca znalazł ślady siedzib ludzkich.

Stwierdzono, że na południowo-wschodnim stoku Sowińca mieszkały jakiś czas niewielkie gromady ludzkie w epoce ostatniego zlodowacenia Polski. Na miejscu znaleziono liczne wyroby krzemienne, będące przyczynkiem do tzw. kultury oryjnackiej. Znaleziono tam około 100 sztuk wyrobów krzemiennych, a w jednem miejscu ślady ogniska oraz przedudzie i ząb konia kopalnianego z epoki dyluwjalnej.

Prof. Hoyer i dyr. Stach stwierdzili, że stanowisko na Sowińcu oraz odnalezione jeszcze przed wojną stanowisko oryjnackie na górze św. Bronisławy obok Kopca, są dowodem wielkiej wędrówki ludu oryjnackiego wzdłuż Wisły ze wschodu na zachód.

Propaganda naukowa przeszłości i zabytków Krakową

W celu zaznajomienia najszerszych sfer Krakowian i osób przyjezdnych z historją i wspaniałemi pomnikami dziejowemi i artystycznemi Krakowa, Towarzystwo Miłośników Hist. i zab. Krakowa rozpocznie w nadchodzącym tygodniu wielki cykl wycieczek naukowych po zabytkach Krakowa, który trwać będzie nieprzerwanie aż do jesieni. Będzie to 12-ty skolei roczny cykl tego rodzaju wycieczek, prowadzony podobnie jak w latach poprzednich przez historyka sztuki dra J. Dobrzyckiego. Wycieczki odbywać się będą podobnie jak dawniej 2 razy w tygodniu, pozatem w niedziele i święta odbywać się będą wycieczki do zabytkowych miejsc w okolicy Krakowa.

Dbajmy o czystość Krakowa!

W związku z tak aktualną obecnie kwestją czystości Krakowa nasuwa się kilka uwag. Oto na Placu Nowym zamiatają funkcjonarjusze miejscy tylko jeden raz w tygodniu, a to w sobotę rano. Ze względu na to, że jest to plac targowy, byłoby konieczne codzienne oczyszczanie go z przeróżnych odpadków i śmieci, znajdujących się tam po całodziennym targu.

Należałoby również pomyśleć o hardziej racjonalnem skrapianiu ulic. Mieszkańcy ulicy Dietla skarżą się, że beczkowozy kropiące jezdnię przejeżdżają zbyt szybko, tak, że nietylko nie zdążą odpowiednio skropić nawierzchni, ale szybką jazdą wznoszą jeszcze tumany kurzu.

Dodatkowe pociągi w okresie letnim

Dyrekcja O. K. P. komunikuje, że celem udogodnienia przejazdu z okolic Warszawy i Łodzi do miejsc letniskowych i uzdrowiskowych, względnie powrotu, uruchania się dodatkowe pociągi pasażerskie przyśpieszone bezpośredniej komunikacji Warszawa — Zakopane i Krynica następująco: Dnia 30 i 31 lipca oraz 1 sierpnia z Warszawy odejście o godz. 8.11, z Łodzi o godz. 8.10 z przyjazdem do Zakopanego o godz. 20.03, Rabki Zdroju o godz. 18.21 i do Krynicy o godz. 23.00.

Pociąg powrotny będzie uruchomiony dnia 31 lipca oraz 1 i 2 sierpnia br. z odejściem z Zakopanego o godz. 8.40, z Rabki Zdroju o godz. 10.02, z Krynicy o godz. 6.55 z przyjściem do Warszawy o godz. 20.32, do Łodzi o 19.42.

Równocześnie nadmienia się, że pociągi te zatrzymują się na wszystkich stacjach pomiędzy Suchą a Zakopanem i Nowym Sączem a Krynicą.

Dyrekcja OKP. Zawiadamia również, że począwszy od dnia 15 lipca br. zarządzono aż do odwołania postój w Rabie Wyżnej przy poc. Nr. 11 Warszawa — Zakopane przez Trzebinię — Skawce, oraz przy poc. Nr. 12 Zakopane — Warszawa.

Odejście poc. Nr. 11 z Raby Wyżnej o godz. 22, zaś poc. Nr. 12 o godz. 22.42.

Zamknięcie ul. Rejmonta

Z powodu budowy kanału w ulicy Rejmonta, zamyka się przejazd kołowy tą ulicą na długości od ulicy Żwirki i Wigury do ulicy Miechowskiej.

Na jakiem tle doszło do zajść w Chrzanowie?

(or) W procesie o zajścia chrzanowskie zeznawali wczoraj kierownicy ekspozytury Funduszu Pracy w Chrzanowie inż. Prinz i inż. Opolski.

Obaj świadkowie przedstawili sytuację, jaka była w Chrzanowie w przededniu zajść, mówiąc równocześnie o ilości bezrobotnych, korzystających wówczas z zasiłków.

Burmistrz Chrzanowa poseł Gdula podkreślił, że miasto prowadzi akcję pomocy bezrobotnym w szerokim zakresie, a większość robotników przeciwna była urządzaniu demonstracyj i strajków, dążąc do ugodowej likwidacji konfliktów na rynku pracy.

Włamywacze w Urzędzie Gminnym

Do urzędu Gminnego w Borku Fałęckim włamali się nieznani sprawcy, którzy rozpruli kasę ogniotrwałą i zabrali stamtąd kilkaset złotych w gotówce oraz książeczkę oszczędnościową [illegible]. Na miejscu znaleziono ślady bosych stóp na mokrej ziemi.

Zwłoki robotnika wyłowiono z Wisły

(or) Na placu ćwiczebnym I Baonu Saperów Kolejowych - wodnych Dąbie - Kraków, na lewym brzegu Wisły zostały wyłowione zwłoki Jałocha Józefa (lat 24), robotnika, zamieszkałego przy ul. Prądnickiej 76. Dochodzenia w toku.

Dwa włamania kasowe — w jednym dniu

(or) Nocy onegdajszej włamali się niewykryci narazie sprawcy do kancelarji adw. Dr. Zygmunta Landaua przy ul. św. Jan 2 (dom „Feniks") gdzie rozpruli kasę ogniotrwałą i skradli kwotę 2940 zł. w gotówce.

Ci sami sprawcy włamali się tej samej nocy do biura kawiarni „Feniks" i rozpruli również kasę ogniotrwałą, lecz niczego nie skradli, ponieważ gotówki w kasie nie było.

ZE SPORTU

Czy Czechosłowacja weźmie udział w Olimpjadzie berlińskiej?

Praga (Centropress) — Komitet olimpijski w Berlinie wydał afisz propagandowy, który jest grubą prowokacją Czechosłowacji. Afisz ten przedstawia mapę państw, przez które przebiegać będzie sztafeta olimpijska z Olimpu greckiego do Berlina przez Grecję, Bułgarję, Jugosławję, Węgry Austrję i Czechosłowację. Na mapie tej granice Czechosłowacji nakreślone zostały tak, jakoby zachodnie kresy tego państwa należały do Niemiec. Afisz ten zamieszczony został w reprodukcji przez niektóre pisma czechosłowackie, a Czechosłowacki związek atletyczny uchwalił natychmiast że dopóki przeszkoda ta nie zostanie usunięta, nie weźmie udziału w Olimpjadzie i nie zorganizuje sztafety na odcinku czechosłowackim, które to zadanie komitet olimpijski związkowi temu powierzył. Równocześnie na afisz ten zwrócono uwagę czesko - słowackiego ministerstwa spraw wewnętrznych, które zarządziło konfiskatę afisza.

Sprawa ta odbiła się głośnem echem w prasie czechosłowackiej, która zgodnie domaga się odwołania udziału czechosłowackich związków sportowych i gimnastycznych w olimpjadzie berlińskiej, która, jak widać, nadużywaną jest przez Niemców do propagandy rewizjonistycznej. Prasa czechosłowacka wskazuje na niebezpieczeństwo sztafety przez Czechosłowację. Z ogólnych nastrojów wnioskować można, że na prowincji urządzone mogłyby być demonstracje przeciw udziałowi, zaś w okręgach niemieckich sztafeta olimpijska mogłaby się stać powodem niepożądanych manifestacyj nacjonalistów niemieckich. Agencja Centropress informuje, że miarodajne czynniki interwenjować będą w Berlinie w sprawie wspomnianego afisza, zaś decydujące czynniki praskie rozpatrywać będą sprawę ewentualnego odwołania udziału w Olimpjadzie i urządzenia sztafety przez Czechosłowację, co zdaniem prasy jest jeszcze o tyle koniecznem, że — jak oznajmił komitet olimpijski sztafecie towarzyszyć ma oddział samolotów niemieckich, o czem władze czechosłowackie dotychczas nie zostały zawiadomione. W czechosłowackich kołach sportowych i politycznych rozstrzygnięcie sprawy oczekiwane jest z wielkiem napięciem.

—oOo—

SENSACYJNE PORAŻKI ALLISONA.

W Norwijk rozpoczął się międzypaństwowy mecz tenisowy Stany Zjednoczone — Holandja. W pierwszym dniu Holender Timmer niespodziewanie pokonał Allisona 6:1 2:6 7:5. Panna Couquerque pokonała Amerykankę Babcock 6:1 6:2.

Holenderskie mistrzostwa tenisowe, które ulewny deszcz przerwał we wtorek, przyniosły we środę wielką niespodziankę. Holender Knottenbelt zwyciężył Amerykanina Allisona 6:1 1:6 6:0 4:6 6:4.

KRAUSER ZWYCIĘŻA JIM ROBERTA — GRABOWSKI WYJECHAŁ DO AMERYKI.

Jak donoszą z Londynu, olbrzym śląski, Leon Grabowski, który pod pseudonimem Leona Ketchela przeszedł do obozu zawodowych bokserów, opuścił ostatnio Anglję, udając się na okręcie „Quenn Mary" do Ameryki.

Przed wyjazdem Grabowski znokautował angli ka Johny Rice w trzeciej rundzie. Pierwszym przeciwnikiem Grabowskiego w New Yorku będzie murzyn Leroy Haynes, niedawny zwycięzca Carnery. Przed wyjazdem Grabowski obecny był na walkach zapaśniczych w Londynie, podczas których Max Krauzer znany żydowski zapaśnik ze Stanisławowa pokonał Kanadyjczyka Jima Roberta.

NOWY REKORD ŚWIATA W TYCZCE 4.43 mtr.

Na lekkoatletycznych zawodach w Princetown zawodnik Varoff z San Francisco ustanowił nowy rekord świata w skoku o tyczce wynikiem 443 cm. Poprzedni rekord należał do Keith Browna i wynosił 439 cm.

MICHARD POKONAŁ SCHERENSA.

Wielką nagrodę Paryża w kategorji kolarzy sprinterów wygrał w grupie zawodowców były mistrz świata Francuz Michard, zwyciężając obecnego mistrza świata Belga Scherensa. 3) Gerardin (Fr.) W grupie amatorów 1) Avram (Francja)

TOUR DE FRANCE.

I. etap Paryż — Lille (258 klm.) wygrał 1) Egli (Szwajcarja) 7.08.18 godz. 2) Archambaud (Francja).

P. P. S. a wybory w Łodzi

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

Łódź, w lipcu.

Wybory do łódzkiej Rady miejskiej będą ewenementem politycznym pierwszej wagi. Zgierz dał już wyraz pewnej przemiany politycznej, zachodzącej w kraju. Od Łodzi spodziewać się należy przypieczętowania tej nowej konfiguracji. Nie jest już tajemnicą dla nikogo, że nastąpiło pewne przełamanie rozrostu endecji i teraz następuje stopniowy odpływ. Jeśli nie można jeszcze rozciągnąć tego twierdzenia, z ostrożności, na cały kraj, to do Łodzi, ośrodka robotniczego, napewno się to odnosi. Na terenie naszego miasta rozegra się generalna batalja między socjalizmem a endecją. Walka będzie to bezwątpienia ostra, gdyż endecji będzie zależało na utrzymaniu dotychczasowego stanu posiadania, a socjaliści mając zaplecze w postaci dużej radykalizacji społeczeństwa, stale postępującej naprzód, oraz dobrze przygotowane podłoże po całym szeregu udanych akcji ekonomicznych w Łodzi, dążyć będą do odzyskania dawnych wpływów w masach robotniczych Łodzi. Spodziewać się należy obopólnego teroru i ubolewać należy z góry, że ze strony endeckiej skrupi się to na Żydach. Nie będzie to jednak antysemityzm ale... walka wyborcza.

Oceniając należycie polityczne znaczenie wyborów pierwsze P.P.S. zajęło już stanowisko. Przyznać należy, że stanowisko to jest niespodziewane i rewelacyjne.

Przy wyborach do Rady miejskiej Łodzi w r. 1934 wystąpiła P.P.S. wspólnie ze związkami klasowemi Bundem i z niemieckimi socjalistami. 1-szy maja w Łodzi w r. 1936, tak imponujący w rozmiarach i liczbie, szedł pod hasłem frontu ludowego, skupiającego wszystkie żywioły demokratyczne i t. zw. „antyfaszystowskie" (czytaj: antyendeckie i antysanacyjne).

Nic więc dziwnego, że wielkie wrażenie uczyniła decyzja P.P.S., wystawiająca listę „aryjską", separująca w pierwszym rzędzie „Bund" a następnie niemieckich socjalistów, którym jed nak miano dać parę miejsc na swojej liście. A priori oświadczono, że ta „judenfrei" lista P.P.S.-u obejmie również i klasowe związki zawodowe.

Wyrachowanie menerów socjalistycznych było jasne. Pod płaszczykiem stwierdzenia jak daleko sięgają wpływy PPS-u na ulicy robotniczej kryje się zwykły oportunizm. Aby zamknąć usta endekom, że PPS to partja żydowska, bo dowodem tego są przecież Żydzi na liście, usuwa się Żydów i sądzi się, że tem samem sprawa jest w porządku. Teorja ta, coprawda, nie jest jeszcze wypróbowaną, ale już zgóry, na samą znajomość psychologji endeckiej można przewidzieć następstwa. Nikt nie zabroni endekom nazwać pepesowców i tak żydowskimi pachołkami czy wojtkami. Argument zaś, że jest to ze strony socjalistów trick wyborczy, że potem i tak bronić będą Żydów, napewno przemówi do każdego, który i tak ma skłonności endekofilskie.

Podaliśmy już o wrażeniu, jakie to pociągnięcie PPS-u wywołało wśród członków klasowych związków zawodowych. Na zebraniu, odbytem w środę w sprawach zawodowych wbrew woli przewodniczącego przeforsowano dyskusję na temat wyborów. Wszyscy delegaci fabryczni dali wyraz konieczności wspólnego bloku wyborczego wszystkich narodowościowych partyj socjalistycznych. Szczególnie ostro występują opozycjoniści lewicowi. Do przyjęcia odpowiedniej rezolucji nie dopuścił przewodniczący, zamykając w podnieconej atmosferze zebranie. Sytuacja jest nawet trochę śmieszna. P.P.S. proklamuje swoją listę jako listę „P.P.S. i związki zawodowe klasowe". Do tych ostatnich należą Żydzi i Niemcy. Jeśli „Bund" i N. S. P. P. wystawią swoje listy, na kogo mają wtedy głosować ich członkowie związków zawodowych. Każdy przyczepi wtedy do swojej firmy „... i klasowe związki zawodowe".

Przeciwnicy obecnej taktyki wyborczej PPS-u stawiają swe żądania ostro. Jeśli stanowisko O. K.R.-P.P.S. będzie nadal takie, grozić to może wtedy rozłamem i wystawieniem listy „Jedności robotniczej", co już w zupełności niszczyłoby szanse lewicy na odpowiednią reprezentację w przyszłej Radzie miejskiej i może mieć kolosalny wpływ na układ sił w tej Radzie.

Zupełnie objektywnie stwierdzić należy, że oportunizm wielokrotnie dotkliwie zaszkodził socjalizmowi, a i teraz w Łodzi idą po tej samej linji.

Faktem jest, że rozpoczyna się w Łodzi bardzo ciekawy okres ożywionej akcji politycznej. Rozwój tego procesu może mieć następstwa brzemienne we wskutki. Podobne konflikty zachodzą we wszystkich ugrupowaniach politycznych. Wre już prawie wszędzie akcja zakulisowa. Tworzą się projekty, przymierza, bloki. Aparat wyborczy jest w pełni rozwoju.

L. G.

WIELKĄ NAGRODĘ MOTOCYKLOWĄ EUROPY

wygrał Anglik Guthrie (Norton).

WYNIKI MITROPACOUP.

W zawodach o puhar Mitropacoup uzyskano następujące wyniki:

W Wiedniu, Austrja — Slavia 3:2. Vienna — Ambrosiana 2:0.

W Prostsiejowie: Ujpest — Prostsiejów 1:0.

W Pradze: Sparta — Roma 3:0.

NOWY AUTOMOBILOWY REKORD ŚWIATOWY.

W Bonneville (Utah) kpt. Eyston ustanowił nowy rekord światowy w jeździe godzinnej, uzyskując wynik 162,50 mil.

Dotychczasowy rekord w tej klasie należał również do Eystona i wynosił 159,30 mil.

WALASIEWICZÓWNA WAJSÓWNA I KWAŚNIEWSKA STARTUJĄ W NIEMCZECH.

Polski Zw. L. A. zawiadomił Niemiecki Związek L. A. że na zawody do Wuppertalu 19 sierpnia rb. przybędą trzy najlepsze polskie lekkoatletki: Walasiewiczówna, Wajsówna i Kwaśniewska.

Wzamian zato Niemiecki Zw. L. A. zgodził się przysłać na zawody 22—23 sierpnia w Warszawie trzy swoje najlepsze zawodniczki Krauss, Mauermayer i Gelius.

LEKKOATLETYCZNA REPREZENTACJA OLIMPIJSKA POLSKI JUŻ USTALONA.

Skład olimpijskiej drużyny lekkoatletycznej został już ustalony i wygląda następująco: 400 m.: Biniakowski, 800 i 1500 m.: Kucharski, 5 i 10 km.: Noji, maraton: Fiałka i Gancarz; chód 50 km.: Bierogowoj, skok wzwyż: Pławczyk Hofman, trójskok: Luckhaus i Hofman, tyczka: Sznajder, oszczep: Lokajski, Turczyk, dziesięciobój: Pławczyk, 100 m. pań: Walasiewiczówna, dysk pań: Wajsówna, oszczep pań: Kwaśniewska.

TROCHĘ HUMORU

Z ostatnich „Szpilek"

ZA RZĄDÓW PREMJERA SKŁADKOWSKIEGO MÓWIĄ ŻE...

Zapowiedziana zmiana na stanowisku ministra spraw wewnętrznych pozostaje w ścisłym związku z porannemi inspekcjami premjera. Gen. Składkowski przybył pewnego dnia o godzinie 8-mej do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i nie zastał ministra na posterunku.

* *

W związku z szeregiem niespodziewanych inspekcyj, dokonanych w ostatnich czasach przez Pana premjera, a zwłaszcza w związku z ostatnią inspekcją w Urzędzie Miar: B R A K U M I A R U.

* *

Także znajdujemy Bajkę o Krokodylej miłości (Agniewcewa):

Za setką gór krokodyl żył,
Błękitną wodę Nilu pił
I w Nilu pluska się dowoli.
Przyszła pewnego dnia nad Nil
Dziewczyna — czarna, piękna Molly.
„Upał tak — mówi — rozgrzał świat,
Miło odświeżyć się pochlustać"...
Krokodyl widzi dziewczę rad:
Bardzo przypadła mu do gustu.
Podpłynął bliżej. Hop i zjadł.
Zjadł, westchnął: „Życie mi umila
Molly ma śliczna, ma niewinna!..."
Albowiem miłość krokodyla
Jest jakaś inna...

Sed Tamen.

Adwokat pod zarzutem obrazy rządu

Proces adw. Hofmokl-Ostrowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11. 7. (Sin). Przed sądem grodzkim w Warszawie stanął dzisiaj znany adwokat Zygmunt Hofmokl-Ostrowski (starszy), oskarżony tym razem o obrazę rządu. Według aktu oskarżenia, adwokat dopuścił się tej obrazy, wygłaszając przemówienie jako obrońca w toku procesu wytoczonego przez senatora Sieroszewskiego przeciwko redaktorowi pisma „Prosto z Mostu" Piaseckiemu, który oskarżony był o umieszczenie złośliwego fotomontażu, przedstawiającego Sieroszewskiego w mundurze z czasów carskich. Jak wiadomo, Sieroszewski na jednem z posiedzeń Senatu wystąpił w obronie Berezy Kartuzkiej.

Senator Sieroszewski w tym procesie nie występował, a zastąpił go adwokat Wasserberger, który zaznaczył, że osobiście nie jest zwolennikiem Berezy Kartuzkiej, ale mógł nim być senator Sieroszewski, jako żołnierz Marszałka Piłsudskiego i jeżeli uważał za konieczne poruszenie tej kwestji w Senacie, musiał uznać za dobre to, co zarządził bohater narodowy Polski.

Po tem oświadczeniu zabrał głos obrońca Piaseckiego, adwokat Hofmokl-Ostrowski, który zaznaczył, że uważa za rzecz niedopuszczalną, aby sprawę Berezy Kartuzkiej łączyć z imieniem Marszałka Piłsudskiego, albowiem Berezę mógł wymyśleć tylko *tchórz.*

Te słowa a raczej słowo „tchórz" zostało zaprotokolowane i adw. Ostrowskiemu wytoczono dochodzenie karne a przed dwoma tygodniami osadzono go w więzieniu i za to odpowiada dziś przed sądem.

Adwokata Hofmokla - Ostrowskiego broni jego brat i syn, przewodniczy sędzia Krasnodębski a oskarża prokurator Żeleński.

Przed przystąpieniem do przewodu sądowego, adwokat Hofmokl - Ostrowski prosi o dopuszczenie dowodu ze świadków adwokatów Rosego, Potoka i redaktora Piaseckiego, którzy przedstawią sądowi dokładne tło ówczesnego incydentu między nim a adwokatem Wasserbergerem. Wobec tego, że prokurator nie sprzeciwił się, sąd postanowił wysłuchać tych świadków, poczem oskarżony złożył wyczerpujące wyjaśnienie.

Oskarżony zaznaczył, że w sprawie Sieroszewski — Piasecki strona przeciwna nadużywała autorytetu Marszałka Piłsudskiego. Tendencją było wywarcie nacisku na sąd w sprawie drobnej wprost błahej o jakąś karykaturę. Wobec nadużywania imienia Marszałka Piłsudskiego oskarżony oświadcza, że miał podstawy do protestowania przeciwko temu jako żołnierz z 1920 roku i jako ten, który w 1926 roku w czasie przewrotu majowego oddał się do dyspozycji Marszałka Piłsudskiego.

Następnie oskarżony omawia długo i szeroko, poddając analizie słowo „tchórz" i zaznaczając, że jest to wprawdzie słowo obraźliwe, nie jest komplimentem, ale postępowanie tchórzliwe u pewnych osób, a szczególnie zajmujących się polityką, może być podyktowane rozumem politycznym, a czasem nawet patrjotyzmem. Najlepszym tego przykładem jest minister angielski Eden, którego Lloyd George w związku ze stanowiskiem zajętem w sprawie Abisynji nazwał tchórzem, a Eden wcale się nie obraził, gdyż działa w interesie państwa, jako rozważny polityk.

Akt oskarżenia nie podaje, który rząd został przez oskarżonego obrażony. W akcie oskarżenia prokurator nie podał składu rządu, którego oskarżony obraził, a rząd ten musi być w akcie oskarżenia wskazany. Bo jeżeli za obrazę każdego byłego rządu należy ścigać, to w takim razie prokurator musiałby wytoczyć szereg spraw karnych za obrazę wszystkich rządów przedmajowych, a w szczególności rządu Witosa, który po przewrocie majowym był obdarzany różnemi epitetami.

Dlaczego prokurator nie pociągnął do odpowiedzialności z artykułu 127 k. k., z którego on jest dzisiaj oskarżony, tych wszystkich, którzy atakują byłego ministra Michałowskiego. W tem miejscu oskarżony cytuje artykuły prasy z 3 lipca, gdzie pod adresem byłego ministra Michałowskiego wytacza się ciężkie zarzuty. Zdaniem oskarżonego, rząd dymisjonowany nie jest więcej rządem. Nie może odpowiadać oskarżony za obrazę rządu premjera Kozłowskiego, za czasów którego powstała Bereza Kartuzka.

Mówiąc w procesie Sieroszewski - Piasecki o tchórzu oświadcza oskarżony adwokat, że miał na myśli tego, który wymyślił Berezę, tj. jakąś nieznaną mu osobę z wydziału bezpieczeństwa ministerstwa spraw wewnętrznych, która była projektodawcą Berezy.

Po przerwie oskarżony adwokat kontynuuje swoje przemówienie, twierdząc, że został zmuszony do reakcji przez adwokata Wasserbergera, który nie był wobec niego uprzejmy i osobiście go atakował. Oskarżony zaznacza, że w czasie procesu odwoławczego Sieroszewski - Piasecki ze strony sądu był okazany daleko idący liberalizm.

Po tych wyjaśnieniach oskarżonego, przystąpiono do badania świadków. Jako pierwszy zeznawał sędzia Sejgajło, który był referentem w procesie w sądzie odwoławczym w sprawie Sieroszewski - Piasecki.

Świadek zaznaczył, że w czasie przemówienia adwokata Ostrowskiego, adwokat Wasserberger przerwał prosząc o zaprotokołowanie inkryminowanych słów Ostrowskiego. Świadek nie może dziś ustalić, czy Ostrowski mówiąc o Berezie i tchórzu, powiedział „ustalić" czy „zarządzić". Ma wrażenie, że protokół najlepiej odda treść tego incydentu, tembardziej, że żądano wciągnięcia tych słów do protokołu. Stwierdza z całą stanowczością, że adwokat Wasserberger przerwał Ostrowskiemu, poczem ten kontynuował swoje przemówienie od słów „a Marszałek Piłsudski tchórzem nie był". Czy była użyta liczba pojedyncza czy mnoga, świadek nie pamięta. Świadek uważa, że słowa adwokata Ostrowskiego były bezpośrednią reakcją na słowa adwokata Wasserbergera.

Następnie przesłuchano aplikanta Ścigalskiego, który zaznaczył, że ma wrażenie, iż Ostrowski mówił, że tchórz mógł zarządzić Berezę. Nie przypomina sobie napewno, gdyż wpisał do protokołu.

Skolci zeznaje wezwany jako świadek adwokat Wasserberger, który w procesie Sieroszewski - Piasecki występował jako rzecznik Sieroszewskiego.

Na pytanie sądu i obrony świadek nie potrafi dziś obszernie określić słów jakie wtedy zostały użyte gdyż nie pamięta, przypomina sobie tylko, że adwokat powiedział „chwała Bogu, że kawaler Virtuti Militari potępia Berzę" na to świadek odpowiedział "jeszcze nie chwała Bogu, bo nie wiemy co dalej powie". Czy była użyta forma w liczbie pojedynczej czy mnogiej nie może ustalić.

Po rozprawie nie mówiono o ewentualnej sprawie karnej, świadek był przekonany, że obędzie się bez procesu, tembardziej, że adwokat Ostrowski powiedział „Marszałek Piłsudski tchórzem nie był" i ten świadek uznał sprawę za zlikwidowaną.

Następnie wysłuchano świadków odwodowych, którzy stwierdzili, że sens użytych słów był taki, „pomysł Berezy Kartuzkiej nie mógł pochodzić od Marsz. Piłsudskiego, gdyż Marszałek Piłsudski tchórzem nie był".

Następnie zeznawał redaktor Piasecki, który zaznaczył, że wymówił się z obrońcą swoim, adwokatem Ostrowskim, aby sprawozdanie z procesu nie było podane do gazet, a to dlatego, aby nie jątrzyć opinji publicznej.

W czasie badania tego świadka doszło do scysji między prokuratorem a obroną, która zarzuca prokuratorowi, że się denerwuje.

Na tem zakończono badanie świadków, poczem prokurator przedłożył sądowi 8 aktów sądowych, tyczących spraw karnych adwokata Ostrowskiego, które to sprawy zostały umorzone amnestją. Prokurator wnosi o załączenie tych aktów do obecnej rozprawy. Obrona zwalcza żądanie prokuratora, zwracając uwagę, że na pytanie skierowane przez sąd do ministerstwa sprawiedliwości nadeszła odpowiedź, że Ostrowski dotąd karany nie by. Wobec tego niema potrzeby załączenia tych aktów sądowi. Mimo to sąd postanowił akta te dołączyć.

Wobec spóźnionej pory sąd odroczył przemówienia końcowe i ogłoszenie wyroku *do poniedziałku.*

Wniosek obrony o zwolnienie adwokata z więzienia, który przebywa tam od dwóch tygodni, *sąd odrzucił.*

Odpowiedzi redakcji

Z.-M. List odchodzi równocześnie pocztą.

Paszporty dla emigrantów z Niemiec

Warszawa, 11. 7. Sin. Rząd polski przystąpił w Genewie do konwencji normującej sprawę emigracji politycznej z Niemiec. Najważniejsze postanowienia konwencji są następujące: emigranci polityczni z Niemiec otrzymują odrębne paszporty ważne na jeden rok.

Paszporty upoważniają do wyjazdu do kraju objętego konwencją i powrotu do tego kraju, który paszport wystawił.

Każdy emigrant może być wysiedlony z kraju, o ile zagraża spokojowi publicznemu.

Wysiedlenie emigranta politycznego do Niemiec nie może nastąpić bez uprzedniego uprzedzenia go w pewnym oznaczonym terminie.

—oOo—

Zmiany na stanowiskach wojewodów

Warszawa, 11. 7. Sin. Pan Prezydent R. P. podpisał już nominację adwokata Bilyka z Łodzi na wojewodę tarnopolskiego.

W najbliższych dniach oczekiwane są dalsze zmiany na stanowiskach wojewodów.

Były wojewoda krakowski i były minister p. Raczkiewicz po powrocie z urlopu otrzymać ma stanowisko wojewody w jednym z województw.

* *

Były dyrektor kancelarji cywilnej Pana Prezydenta R. P. Dr. Świeżawski przechodzi do służby dyplomatycznej i w tych dniach ma nastąpić nominacja.

Min. Beck w Gdańsku

Warszawa, 11. 7. (Sin.) P. minister spraw zagranicznych pułkownik Beck wyjechał na kilkudniowy pobyt nad polskie morze, gdzie uprawiać będzie sport żeglarski na wybrzeżu polskiem.

W przejeździe przez Gdańsk p. minister zatrzymał się w piątek w Gdańsku, odwiedził ministra pełnomocnego R. P. p. Pappego i odbył z nim dłuższą konferencję, poczem wyjechał do Gdyni.

—oOo—

Wycieczka polska w Bukareszcie

Bukareszt. 11. 7. PAT. Z Bułgarji do Bukaresztu przybyła reprezentacyjna wycieczka średnich szkół polskich. Na dworcu witali ją przedstawiciele poselstwa R. P., rumuńskiego ministerstwa oświaty, miasta i młodzieży rumuńskiej. Program pierwszego dnia pobytu w Bukareszcie wypełniło uroczyste złożenie wieńca, obiad wydany przez ministra oświaty, a wieczorem przyjęcie w poselstwie R. P. z udziałem sekretarza generalnego min. oświaty, władz i przedstawicieli rumuńskiej młodzieży szkolnej.

—oOo—

Bombiarze apelują

Warszawa, 11. 7. (Sin). Do Sądu Apelacyjnego w Warszawie wpłynęła sprawa karna przeciwko 14 bombiarzom łódzkim, członkom O. N. R., skazanym wyrokiem Sądu Okręgowego na różne kary za rzucanie bomb w Łodzi. Rozprawa przed Sądem Apelacyjnym odbędzie się we wrześniu br.

Skutki ataku arabskiego na kolumnę aut

Jerozolima, 11. 7. ŻAT. Żyd, który zginął w piątek podczas napadu terorystów na karawanę autobusów w pobliżu Nur El Szamsz, nazywa się Hirsch Beer Weldinger i był rodem z Rosji.

Wśród pięciu rannych znajduje się jeden ciężko ranny, a mianowicie 30-letni Żyd rosyjski Maks Gormen. Pozostali zaś pasażerowie oraz dwaj żołnierze angielscy są lżej ranni.

W walce, jaka się rozwinęła podczas napadu, *czterech Arabów zostało zabitych. Po stronie arabskiej jest prawdopodobnie większa liczba rannych. Liczby jednak nie można ustalić, gdyż Arabowie uciekając, zabierają rannych.*

Ten sam konwój wojskowy był po raz drugi atakowany.

W okolicach Dżenin zaatakowano również inny patrol wojskowy, idący w kierunku północnym. W ludziach ofiar nie było.

Zabity Hirsch Beer Weldinger jest 43 ofiarą żydowską teroru arabskiego w Palestynie.

Bilans „Feniksa" w Polsce -- zestawiony

Straty wynoszą 5 milj. 145 tys. złotych

Warszawa, 11. 7. PAT. W dn. 10 bm. odbyła się w Państwowym Urzędzie Kontroli Ubezpieczeń konferencja w sprawie tow. ubezpieczeń na życie „Phoenix". W konferencji wzięli udział przedstawiciele Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń z dyr. Fabierkiewiczem na czele, kurator masy majątkowej dyr. Pawłowski oraz mężowie zaufania i ich zastępcy, mianowani przez ministra skarbu. Kurator przedłożył na konferencji bilans głównego przedsiębiorstwa tow. „Phoenix" na Polskę na dz. 31 grudnia 1935, który w najbliższym dniach będzie opublikowany. Bilans ten, zamykający się po stronie aktywów i pasywów sumą zł. 36,449.443 wykazuje stratę bilansową, wynoszącą zł. 5,145.739.

W aktywach figuruje pretensja w kwocie zł. 4,372.373 do centrali towarzystwa w Wiedniu. Wobec bardzo ostrożnego wyceniania aktywów, nie należy się liczyć z możliwością dalszego zwiększenia strat.

Na wspomnianej konferencji dyr. Fabierkiewicz oświadczył, że cyfry bilansowe dają już podstawę do konkretnych posunięć co do ostatecznego uregulowania sprawy portfelu „Phoenixa" w Polsce. O dalszych krokach w tej sprawie osoby zainteresowane oraz opinja publiczna zostaną w swoim czasie poinformowane.

Ulgi podatkowe dla ludności wiejskiej

Warszawa, 11. 7. PAT. Zmierzając do ograniczenia wyprzedawania przez rolników zboża w okresie zbliżających się żniw na pokrycie płatności rolniczych, ministerstwo skarbu wprowadziło w okresie od dn. 15 lipca do 15 października br. następujące ograniczenia w egzekucji należności podatkowych:

1) W stosunku do właścicieli gospodarstw wiejskich, dla których wymiar podatku gruntowego za r. 1936 nie przekracza kwoty 60 zł., wstrzymane zostaną wszelkie czynności egzekucyjne.

2) W stosunku do właścicieli gospodarstw rolnych, dla których wymiar podatku gruntowego za r. 1936 przekracza 60 zł., mogą być przez urzędy wysyłane w tym okresie jedynie upomnienia oraz dokonywane zajęcia ruchomości, nie wyłączając nadwyżek ziemiopłodów i inwentarza (z wyjątkiem żyta i pszenicy, przeznaczonych pod zastaw rejestrowy dla kredytu zbożowego) oraz zajęcia wierzytelności. Dalsze czynności egzekucyjne będą mogły być wykonywane dopiero po dniu 15 października br.

Zarządzenia powyższe dotyczą również wszelkich innych należności tak państwowych jak i zgłoszonych przez innych wierzycieli (samorząd, ubezpieczalnie społeczne itd.) u właścicieli gospodarstw wiejskich.

Warszawa, 11. 7. PAT. Ministerstwo skarbu wydało okólnik wyjaśniający, iż w r. b. przy udzielaniu przez instytucje kredytowe pożyczek pod rejestrowy zastaw rolniczy, nie będą dokonywane żadne potrącenia z jakiegokolwiek bądź tytułu (a więc również i z tytułu państw. podatku gruntowego) z wyjątkiem zaległych rat tych kredytów.

Anglja otrzyma całkowicie nową marynarkę wojenną

Londyn. 11. 7. PAT. Sir Samuel Hoare, przemawiając w Southampton, oświadczył, że W. Brytanja będzie miała niemal całkowicie nową marynarkę wojenną, a wówczas będzie dość silna, aby wykonać swe zadania we wszelkich okolicznościach. Hoare oświadczył że Anglja tak długo zwlekała z rekonstrukcją floty, że obecnie musi ją budować niemal na nowo. Olbrzymie zagrożenie ze strony lotnictwa uczyniło z Anglji, która korzystała dotychczas z największego bezpieczeństwa jako wyspa, najbardziej narażony kraj w Europie. Hoare zapowiedział, że Anglja w najbliższym czasie dogoni w sensie rozwoju lotnictwa najpotężniejsze mocarstwa.

Zaniepokojenie na francuskim rynku walutowym

Warszawa. 11. 7. PAT. Na dzisiejszych giełdach walutowych — po raz pierwszy od dłuższego okresu czasu — wystąpiła poważna zwyżka funta angielskiego, dolara i belgi, a więc tych trzech walut, które w okresie paniki walutowej na rynku francuskim cieszyły się największym popytem. Na giełdzie paryskiej zwyżkował jednocześnie Zurych i Amsterdam. Fakt powszechnie mocnej tendencji wszystkich walut w stosunku do franka francuskiego dowodzi ponownego zaniepokojenia na francuskim rynku walutowym. Spadek franka francuskiego w stosunku do funta angielskiego poważnie intryguje sfery finansowe City londyńskiej. Zarysowały się w tej chwili dwie odmienne opinje, tłumaczące powody osłabienia franka.

Według jednej z nich, osłabienie to przypisać należy wielkiej nerwowości, panującej we francuskich kołach finansowych, co do rezultatów ostatnio rozpisanej pożyczki wewnętrznej. Podkreślają, że francuski minister finansów dał faktycznie do zrozumienia, że niepowodzenie emisji uzna za upoważnienie do chwycenia się najdrastyczniejszych środków w dziedzinie gospodarczo-finansowej, jak niektórzy przypuszczają — z dewaluacją włącznie.

Zdaniem wyznawców drugiego poglądu, osłabienie franka przypisać należy motywom natury technicznej, a przedewszystkiem zrozumiałą rezerwą francuskich finansistów przed okresem świąt.

Dochody rządu palestyńskiego zmalały

Londyn. 11. 7. (ŻAT) Prasa londyńska donosi z Jerozolimy, że naskutek pogorszenia się sytuacji finansowej rządu palestyńskiego w związku z ostatniemi rozruchami należy się spodziewać **restrykcji budżetowych w zakresie szkolnictwa, opieki i robót publicznych.**

Amb. Łukasiewicz u prez. Lebruna

Paryż. 11. 7. PAT. Prezydent Lebrun przyjął dziś na audjencji ambasadora R. P. Łukasiewicza, który mu wręczył listy uwierzytelniające w obecności ministra spraw zagr. Yvon Delbosa. Prezydent Lebrun i amb. Łukasiewicz wymienili przemówienia w których podkreślili trwałość sojuszu polsko-francuskiego.

Należytość za dostarczoną krew

Warszawa, 11. 7. (Sin). Do jednego ze sądów grodzkich w Warszawie wpłynęła niezwykła skarga o należytość z tytułu dostarczonej krwi dla transfuzji. Pielęgniarka szpitala, Ostrowska zaskarżyła jedną ze swoich byłych pacjentek, której dostarczyła pewną ilość krwi dla transfuzji, przyczem umówione było, że otrzymać ma za dostarczoną krew 200 zł. Tymczasem Ostrowska otrzymała tylko 50 zł., a resztę wydostać nie mogła. Wobec tego wystąpiła ze skargą sądową.

Proces przeciw lekarzowi

Warszawa, 11. 7. (Sin). W warszawskim sądzie cywilnym toczy się sprawa przeciwko lekarzowi szpitala żydowskiego na Czystem Drowi Sz., którego były pacjent niejaki Jan Orzechowski zaskarżył, żądając 46.000 zł. Suma ta ma stanowić odszkodowanie dla oskarżonego za wadliwie przeprowadzoną operację. Z analogiczną skargą pacjent ten wystąpił przeciwko magistratowi warszawskiemu, który administruje szpitalem na Czystem.

Jest to jeden z licznych procesów, które ostatnio toczą się w Warszawie przeciwko lekarzom.

Grad zniszczył zbiory

Buczacz. 11. 7. PAT. Nad południową połacią powiatu buczackiego szalała niezwykle silna burza połączona z huraganem i dużym gęstym gradem, który zniszczył doszczętnie wszystkie zbiory. Pięknie zapowiadające się zboża przepadły, posiekane wprost na sieczkę i nie dadzą się użyć nawet na spiołkę. — Straty są znaczne.

Ogień strawił 20 budynków

Poznań. 11. 7. PAT. Wczoraj wybuchł groźny pożar w Działoszynie w pow. wieluńskim. Ogień strawił 20 budynków, pozbawiając kilkanaście rodzin dachu nad głową. Na miejsce pożaru udali się przedstawiciele władz sądowych, celem ustalenia przyczyny pożaru.

Komunikacja Leningrad-Havre

Moskwa, 11. 7. PAT. Otwarto regularną komunikację morską Leningrad - Havre. Statki francuskie będą utrzymywały komunikację pasażerską i towarową pomiędzy temi dwoma portami.

Porozumienie Austrji z Trzecią Rzeszą faktem dokonanym

Berlin. 11. 7. (R) O godz. 21 wygłosił min. propagandy Goebbels przez radjo oświadcze nie mające charakter urzędowy o porozumie niu i układzie zawartym między Trzecią Rzeszą a Austrją. Komunikat zawiera m. in. ustęp, stwierdzający że Trzecia Rzesza uznaje suwerenność Austrji.

O tej samej godzinie ogłosił kanclerz Schu schnigg przez radjo wiedeńskie podobny komunikat o porozumieniu zawartem między Austrją a Trzecią Rzeszą.

Wypadki poprzedzające porozumienie

Paryż. 11. 7. PAT. Zainteresowanie sfer politycznych w dziedzinie zagranicznej skupia się wokół zagadnienia zapowiedzianej na czas najbliższy normalizacji stosunków austrjacko-niemieckich. Sprawa ta budzi poważne zaniepokojenie w kołach politycznych, które upatrują w tem dowód zbliżenia włosko-niemieckiego i zadają sobie pytanie, jakie korzyści otrzymali Niemcy wzamian za ustępstwo na rzecz Austrji.

„Oeuvre" twierdzi, że początku porozumienia austrjacko-niemieckiego należy szukać w ostatniej rozmowie kanclerza Schuschnigga z Mussolinim, który, rezygnując z nakłaniania Austrji do restauracji Habsburgów, zalecił wkońcu Schuschniggowi, aby przystąpił do normalizacji stosunków austrjacko-niemieckich. Rząd niemiecki zajął początkowo niechętne stanowisko wobec żądań Austrji. Przed tygodniem jednak von Papen nagle oznajmił, iż Rzesza zgadza się na wysunięte przez kanclerza Schuschnigga warunki. Nowy układ nastąpić ma przed 24 lipca i polegać będzie na wymianie komunikatów oraz na podpisaniu układu prasowego i układu ekonomicznego, w myśl których Niemcy zakupią wszystkie zapasy drzewa austrjackiego, podczas gdy Austrja zobowiąże się do zakupu węgla niemieckiego.

Dziennik twierdzi, że Włochy są obecnie o wiele bardziej zaangażowane w Abisynji, niż by to można przypuszczać, i dlatego potrzebne jest im poparcie Niemiec, celem wywierania nacisku na Anglję lub Francję. W przyjaźni włosko-niemieckiej — zdaniem „L'Oeuvre" — nie brak lekkich zgrzytów. Wyrazem tego było nagłe opuszczenie Berlina przez hrabinę Ciano, której polecił to Mussolini na skutek obaw, jakie wzbudziła w Rzymie podróż min. Schachta na Bałkany. Berlin miał pozatem odrzucić podobno propozycje włoskie, aby przed odpowiedzią Rzymu na zaproszenie do wzięcia udziału w konferencji brukselskiej określono tekst odpowiedzi na kwestjonarjusz brytyjski, co nie oznacza, aby Rzesza odrzucała zasadę wspólnego frontu włosko-niemieckiego.

Wiadomości te w części dotyczącej stosunków włosko-niemieckich, potwierdza częściowo rzymski korespondent „Matin'a", który twierdzi, iż dotychczasowe kontrakty między Rzymem a Berlinem, celem wytworzenia linji wspólnego postępowania, nie dały dostatecznie konkretnych wyników.

Co mówi organ Schuschnigga

Wiedeń, 11. 7. PAT. Półurzędowa „Neuikeits-Weltblatt", stojąca blisko kanclerza Schuschnigga, ogłasza artykuł, który należy uważać za inspirowany. Na wstępie artykułu zaznaczono, że normalizacja stosunków między Niemcami i Austrją nie powinna dla nikogo stanowić niespodzianki. Podkreśla się dalej, że stanowisko austrjackie w tej sprawie nie uległo żadnej zmianie od czasu kiedy sformułował je kanclerz Schuschnigg na pamiętnem wielkiem zgromadzeniu frontu ojczyźnianego, oświadczając, *że podstawą polityki austrjackiej są pakty rzymskie.* Jednakże — Austrja zależy na tem — mówił wówczas kanclerz — aby z Trzecią Rzeszą żyć w dobrych i normalnych stosunkach. Austrja poczuwa się do kultury niemieckiej i nie ma zamiaru budować żadnego muru. O tem, czego Austrja żąda, wie cały świat, a mianowicie poszanowania niezależności Austrji i wiary w jej przyszłość.

Te oświadczenia kanclerza Schuschnigga — pisze gazeta — należy uważać za podstawę do normalizacji stosunków między dwoma niemieckiemi państwami Europy Środkowej. Austrja w ostatnich czasach czyniła wysiłki dla podkreślenia wspólnoty kulturalnej przez wysłanie delegacji do Niemiec z okazji jubileuszu uniwersytetu heidelberskiego, przez zniesienie zakazu startu dla austrjackich sportowców w Niemczech, a ponadto wszędzie, gdzie tylko to jest możliwe, stara się usuwać wszelkiego rodzaju tarcia. Należy się spodziewać, że całkowita normalizacja stosunków będzie przez całe społeczeństwo austrjackie powitana z największą radością. W razie dojścia normalizacji do skutku, nie będzie to bez wpływu na politykę pokojową rządu austrjackiego, jak to już niejednokrotnie kanclerz bardzo silnie podkreślał.

Delegacja włościańska u gen. Rydza-Smigłego?

Warszawa. 11. 7. (Sin.) Jak zwykle w okresie letnim, będącym okresem zamarcia życia politycznego, tak i obecnie zaczyna roić się od najrozmaitszych plotek, których prawdziwości oczywiście stwierdzić nie można. M. in. obiega Warszawę wiadomość, że do Generaln. Inspektora Sił Zbrojnych zgłosiła się ostatnio delegacja włościan spośród tych, którzy uczestniczyli w manifestacji w Nowosielcach i że delegacja ta zapytała się gen. Rydza-Śmigłego, jak ustosunkowuje się do wręczonych mu uchwał wiecowych i w jaki sposób zamierza na nie reagować.

Rozporządzenie w sprawie FON

Warszawa, 11. 7. PAT. „Dziennik Ustaw" z dnia dzisiejszego zamieszcza rozporządzenie ministra spraw wojskowych w sprawie wykonywania dekretu prezydenta Rzeczypospolitej o Funduszu Obrony Narodowej. Na podstawie tego rozporządzenia Funduszem Obrony Narodowej administruje minister spraw wojskowych przy pomocy wyznaczonych przez siebie organów wojskowych.

Na rzecz Funduszu Obrony Narodowej będą zaliczane wszystkie wpływy oraz wszystkie dochody, uzyskane z administrowania tym funduszem. Plan użycia Funduszu Obrony Nar. ustala minister spraw wojskowych na podstawie dyrektyw generalnego inspektora sił zbrojnych. Z Funduszu Obrony Nar. można dokonywać wydatków wyłącznie na zwiększenie zasobów i inwestycje w zakresie obrony państwa, zgodnie z ustalonym planem jego użycia. Nie może on być natomiast użyty na pokrycie wydatków objętych budżetem wojska.

—o0o—

Zastępca p. Byrki

Warszawa. 11. 7. PAT. Na miejsce p. Władysława Byrki, który objął stanowisko prezesa Banku Polskiego, p. minister przemysłu i handlu, Antoni Roman w porozumieniu z p. premjerem mianował prezesem komisji do zbadania gospodarki przedsiębiorstw państwowych, b. ministra p. Antoniego Olszewskiego.

Makabryczne odkrycie

Poznań. 11. 7. PAT. Niezwykle makabrycznego odkrycia dokonali żniwiarze zajęci na polach pod Poznaniem pomiędzy drogą dębińską a Dolną Wildą. Znaleźli oni w życie trupa mężczyzny, ubranego w sportowy strój treningowy, zupełnie stoczonego przez robaki. Twarz tworzyła jedną czarną spuchniętą masę. Obok zwłok leżał karabin wojskowy. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa zmarły, którego nie zdołano dotychczas zidentyfikować, został zamordowany. Policja wszczęła energiczne kroki, celem wyświetlenia tajemnicy śmierci nieznanego.

Kara więzienia za dowcipy

Wiedeń, 11. 7. (W). Niemiecka prasa emigracyjna informuje, że w ostatnich czasach mnożą się w Niemczech, szczególnie w prowincjach zachodnich, procesy o rozpowszechnianie dowcipów politycznych. W Gelsenkirchen rozpatrywano kilka takich procesów. — W jednym z nich robotnik Henryk Koth został skazany na pół roku więzienia za napisanie na murze dowcipu politycznego. — W tymże sądzie skazano dwóch robotników na 10 miesięcy więzienia również za napisanie kredą dowcipów politycznych na murze kamienicy. Wreszcie w trzeciej sprawie zapadł wyrok, skazujący na 18 miesięcy więzienia za opowiadanie anegdot i dowcipów politycznych. W motywach tych wyroków trybunał sądzący podkreślił, że ci, co opowiadają dowcipy polityczne należą do najbardziej niebezpiecznych wrogów państwa.

Naprężenie chińsko-japońskie

Szanghaj. 11. 7. PAT. Wczoraj nieznani sprawcy zamordowali wystrzałami z rewolweru kupca japońskiego Kayau. Japońskie władze wojskowe urządziły tytułem represji pole ćwiczeń w dzielnicy Hongkiu. Konsul generalny Japonji złożył energiczny protest na ręce mera Szanghaju.

Szanghaj. 11. 7. PAT. Naskutek zamordowania kupca japońskiego Kayau, dowódca desantu japońskiego admirał Kondo oświadczył, że władze chińskie nie mogą zapewnić bezpieczeństwa życia i mienia Japończyków, przebywających na terytorjum Chin, ale zapewni je desant japoński. Japoński krążownik „Izumo", który miał powrócić na Formozę, pozostaje w Szanghaju.

* * *

Pekin. 11. 7. PAT. Z różnych źródeł nadchodzą sprzeczne wiadomości o nowym zatargu japońsko-chińskim. Według najbardziej wiarogodnej relacji, załoga krążownika japońskiego, który stoi na kotwicy przy ujściu rzeki Pai-ho w ubiegły czwartek starła się z oddziałami wojsk chińskich pod Tag-ku W piątek marynarze japońscy usiłowali wedrzeć się do koszar chińskich. Żołnierze chińscy dali kilka strzałów na postrach, nikogo nie raniąc.

Kronika krakowska

—oOo—

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur dzienny lekarze: Dr Kepler Wiktor, Kalwaryjska 3, tel. 139-75. Dr Rosenbaum Barbara, J. Falata 11, tel. 100-67. Dr Haberfeld Erwin, Rakowicka 5, tel. 170-72. Dr Owczyński Tadeusz, Lubicz 34, tel. 158-26.

Dyżur nocny: Dr Landau Zygmunt, Gertrudy 2, tel. 112-83. Dr Redo Aleksander, Zamojskiego 29, tel. 182-57. Dr Sokołowski Adam, Basztowa 24, tel. 142-04. Dr Stern Natan, Stradom 27, tel. 178-25.

Dziś mają dyżur dzienny i nocny apteki: Grodzka 22. Pl. Matejki 3. Wybickiego 1. Rakowicka 12. Dietla 36. Podgórze: Pl. Zgody 18.

Tylko dzienny dyżur: Szczepańska 1. Kościuszki 18. Długa 65. Mikołajska 4. Starowiślna 77. Kalwaryjska 27.

PRZYKRY INCYDENT W STAREJ BOŻNICY

Zapowiedziane na dzień wczorajszy nabożeństwa żałobne z okazji rocznicy zgonu błp. Teodora Herzla i Ch. N. Bialika w bóżnicach i domach modlitwy w Krakowie odbyły się wszędzie w podniosłym nastroju.

Przykry incydent zdarzył się jedynie w Starej Bożnicy, gdzie jeden z urzędujących tam komisarzy kahalnych, p. Chaim Freylich junior, sprzeciwił się odmówieniu modlitwy El Mole Rachmim. Dopiero na interwencję inż. Dawida Feldmana — również członka komisarjatu kahalnego — odmówiono modlitwę wyłącznie imieniem Organizacji Sjońskiej.

Niesłychany ten krok nie wymaga żadnych komentarzy!

REWIZYTY PREZYDENTA M. KRAKOWA

Prez. Kaplicki rewizytował wczoraj prezesa Apelacji Krak. p. K. Rudnickiego, oraz szefa prokuratury Sądu Apel. p. Kurkowskiego.

TEATR AKADEMICKI POWSTAJE W KRAKOWIE

(or) Jak się dowiadujemy, powstaje w Krakowie pierwszy w Polsce teatr akademicki. Kuratorem teatru akademickiego został prof. St. Kołaczkowski, a przewodniczącym komisji egzaminacyjnej lektor wymowy prof. Dobrowolski. Na czele teatru staje jako dyrektor student polonistyki Barnaś.

AFERA FENIKSA

Jak już wczoraj donosiliśmy b. dyrektorzy „Feniksu“ zostali przewiezieni do Warszawy celem przeprowadzenia śledztwa. Natomiast b. dyrektor „Feniksu“ w Krakowie Adolf Bryndza został wczoraj zwolniony z aresztu.

Jak słychać obronę A. Bryndzy podjęli się adw. Hollender z Warszawy i adw. Dr. Szymon Feldblum z Krakowa.

42 KRAKOWIAN ZMARŁO NA GRUŹLICĘ W MAJU B. R.

W ciągu miesiąca maja br. zawarło w Krakowie małżeństw 99 (161) w tem chrześcijańskich 71 (138). Urodziło się żywo dzieci 255 (225), nieślubnych 51 (41), w czem z małżeństw żydowskich rytualnych 10 (14). Wśród żywo urodzonych było chłopców 116 (102). W tym samym okresie czasu zmarło osób 224 (228). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 74 (72). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na gruźlicę 42 i na choroby serca 32. Wśród zmarłych było chrześcijan 161 (172).

NACO LUDZIE CHORUJĄ W KRAKOWIE

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w stoł. król. mieście Krakowie zgłoszono w ciągu ubiegłego tygodnia następujące choroby zakaźne: błonica 3 wypadki; płonica 6; dur brzuszny 2; odra 6; róża 2; krztusiec 9.

SPADŁ ZE SKAŁY

W Wapienniku Solvaya na Zakrzówku, robotnik St. Piskorz, lat 41 spadł ze skały. Doznał on ran tłuczonych głowy klatki piersiowej i miednicy. Piskorza przewiózł lekarz Pogotowia Rat. do szpitala Ubezp. Społecznej.

CIĘŻKO POKŁUTY NOŻAMI

Antoni Jaworski, węglarz, zam. przy ul. Wieczystej 308, został na ul. Kosynierów pokłuty nożami przez nieznanych sprawców.

Przybyłe na miejsce Pogotowie Ratunkowe udzieliło Jaworskiemu pierwszej pomocy, poczem odwiozło go w stanie ciężkim do szpitala św. Łazarza.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— ŻYD. TEATR LETNI Stradom 11. Dziś dwa przedstawienia. Gościnne występy W. Kaniewskiej i P. Brajtmana na czele zespołu warszawskiego w głośnej sztuce „Di froj fun der unterwelt“. Pierwsze przedstawienie o godz. 4.45 pop. po cenach zniżonych, drugie o godz. 8.45 po cenach normalnych.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po cenach zniżonych, świetna komedja J. de Porto Riche'a „Zakochana“. W roli tytułowej występuje p. Z. Jaroszewska. — „Krakowiacy i górale“ ukażą się w środę. W próbach pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego, pogodna komedja E. Ebermayera pt. „Trochę słońca dla Renaty“, której premjera odbędzie się w najbliższy wtorek.

— „POŁAWIACZE PEREŁ“ Jutro w poniedziałek opera krakowska na zakończenie swego sezonu wystawia przepiękną i melodyjną operę Bizet'a „Poławiacze pereł“. W operze tej wystąpią gościnnie znakomici śpiewacy: Ada Sari (Leila), Adam Dobosz (Nadir), Eugenjusz Mossakowski (Zarga), oraz A. Mazanek w otoczeniu krakowskiego chóru operowego.

— Z TEATRU „BAGATELA“. Dziś w dalszym ciągu w Bagateli wspaniała rewja pt. „Po królewsku“ z B. Gilewską, G. Halicką, M. Wyględowską, Eug. Nowowiejskim, A. Gronowskim, Wyględowskimi i in.

RUTH SOREL światowej sławy tancerka laureatka międzynarodowego konkursu (I. nagroda) prowadzić będzie od 1 września klasę mistrzowską tańca artystycznego w Szkole Muzyczn. przy Ż. T. M. w Krakowie ul. Zyblikiewicza 5. Dla wybitnie uzdolnionych dzieci utworzy się specjalne kursy. 9913kr

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Nieśmiertelne melodje“ i „Pożar nad Wołgą“.

APOLLO: „Samochód Nr. 99“ (Sir Guy Standing, Fred Mac Murray i Marina Schubert)

ATLANTIC: „Świat idzie naprzód“ (Madelaine Caroll, Franchot Tone) i „Mleczna droga“ (Harold Llodyd)

BAGATELA: „Pieśń zdobywa świat“ (J. Schmidt) oraz rewja „Po królewsku“.

DOM ŻOŁNIERZA: „Żywy zastaw“ (Shirley Temple).

PROMIEŃ: „Byli sobie dwaj hultaje“ (Flip i Flap) oraz „Sztuczne szczęście“.

STELLA: „Moskiewskie noce“.

SZTUKA: „Ludzie w tunelu“

ŚWIT: „8 godzin Dra morgana“ (Wirginja Bruce, Chester Morris, B. Cortez)

UCIECHA: „Zew dzikich“

WANDA: „Szyfr 77“.

W Gdańsku

Gdańsk. 11. 7. PAT. Prezydent policji gdańskiej zarządził dziś konfiskatę organu centrum gdańskiego ,Danziger Volkszeitung'

• • •

Gdańsk. 11. 7. PAT. Dziś przybył tu na kilka dni statek szkolny niemieckiej marynarki handlowej „Deutschland“.

—oOo—

Straszne skutki zabawy z granatem

Buczacz. 11. 7. PAT. W Ujściu Zielonem pow. buczaczkiego wydarzyła się okropna katastrofa. 14-letni Mikołaj Szpyrka i 12 letni Michał Balicki bawili się zapalnikiem od granatu, pochodzącego z czasów wojny, znalezionego w polu. Nastąpił wybuch, skutkiem którego mały Balicki zginął na miejscu a Szpyrka skonał po dwugodzinnych męczarniach.

—oOo—

15-lecie Republiki Mongolskiej

Moskwa. 11. 7. PAT. Z okazji piętnastolecia istnienia Republiki Mongolskiej, Kalinin i Mołotow wysłali depesze z życzeniami do prezydenta Republiki i prezesa Rady ministrów.

500 ofiar upałów

Nowy York. 11. 7. PAT. Liczba ofiar śmiertelnych fali upałów w Stanach Zjedn. przekracza 500. Ochłodzenie spodziewane jest w końcu tygodnia, a najdalej we wtorek Dziś już było w Nowym Yorku nieco chłodniej. Temperatura w cieniu o godz. 12-ej wynosiła ponad 32 st

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

REPREZENTACJA POLSKI BIJE WIEDEŃSKI WACKER 2:0.

Katowice, 11. 7. PAT. Rozegrany wobec 5000 widzów międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy polską reprezentacją olimpijską a wiedeńskim Wackerem zakończył się zdecydowanem zwycięstwem Polaków w stosunku 2:0 (2:0)

Mecz trwał jedynie 48 minut. Pierwsza połowa była bowiem dwukrotnie przerywana spowodu ulewy. Po przerwie grano jedynie 3 minuty, boisko bowiem było zupełnie niezdatne do rozgrywki.

Poziom meczu był bardzo wysoki. Polacy górowali znacznie, zarówno technicznie jak i taktycznie, mając stale inicjatywę w swoich rękach. Obie bramki padły ze strzałów Peterka, przyczem pierwsza z rzutu karnego.

W drużynie polskiej bez zarzutu zagrał napad z wyjątkiem Szerfikego oraz pomoc. Obrona nie dopisała, zwłaszcza słaby był Szczepaniak. Albański w bramce nie był prawie zatrudniony. Najlepszy był Dytko. Sędziował p. Laban.

Polacy walczyli w składzie: Albański, Szczepaniak, Gałecki, Dytko, Wasiewicz, Kotlarczyk 2-gi, Kisieliński (po przerwie Łyko), Wilimowski, Peterek, Szerffke i Piec.

KUCHARSKI NA TRZECIEM MIEJSCU W LONDYNIE

Londyn, 11. 7. Oczekiwany z dużem zainteresowaniem finał biegu na pół mili o mistrzostwo Anglji zakończył się porażką Kucharskiego, który zajął dopiero trzecie miejsce. Pierwszy był zeszłoroczny mistrz Anglji na tym dystansie, Anglik Powell. Czas zwycięzcy wyniósł 1:54,7 sek. Drugim był Handley (Anglja) o metr za pierwszym, a trzecim Polak o pół metra za drugim. Kucharski przegrał wskutek złej taktyki.

ŁKS ZWYCIĘŻA HAKOAH

Hakoah wiedeński doznał pierwszej porażki w Polsce na obecnem tournee w Łodzi na meczu z ŁKS-em 0:1 (0:0). Hakoah był lepszym technicznie ale skuteczniejszym był ŁKS. Gra przeciętna.

KRAKÓW — LUBLIN

mecz piłkarski międzymiastowy odbędzie się w niedzielę 12 bm. w Lublinie.

ZNOKAUTOWANY KOLARSKI MISTRZ ŚWIATA — INCYDENT NA ZAWODACH W BELGJI.

W Gandawie w czasie międzynarodowych zawodów kolarskich zdarzył się niezwykły wypadek.

Publiczność wygwizdała dwukrotnego mistrza świata na szosie, Ronssego, który jechał bez ambicji, przegrywając łatwo do zagranicznych konkurentów.

Wyprowadzony z równowagi gwizdaniem publiczności Ronsse zsiadł z roweru udał się na trybunę i jednego z gwiżdżących widzów uderzył pięścią w twarz. Towarzysz uderzonego oddał Ronssemu cios, przytem uderzył go w szczękę z taką siłą, że mistrz świata upadł znokautowany.

Incydent zakończył się ogólną wesołością, a Ronsse przyszedł do siebie dopiero po opatrunku w szatni.

TURNIEJ TENISOWY W INOWROCŁAWIU. — HEBDA POKONAŁ TARŁOWSKIEGO.

W Inowrocławiu rozegrany został ogólnopolski turniej tenisowy. W finale gry pojedyńczej panów Hebda pokonał Tarłowskiego 8:6 1:6 0:6 6:0 6:2 W finale gry pań Głowacka wygrała z Lilpopów na 6:3 6:0, w finale gry podwójnej panów para Spychała — Bełdowski pokonała niespodziewanie parę Tarłowski — Popławski 6:4 6:3 3:6 9:7 zaś finał gry mieszanej wygrała para Lilpopówna — Popławski.

NOWY PŁYWACKI REKORD EUROPY w sztafecie 4x200 m. stylem dowolnym ustanowiła narodowa reprezentacyjna drużyna Węgier wynikiem 9.13 min.

OKRADLI KIOSK ‚RUCHU' NA DWORCU ZACHODNIM

Baran Stanisław, lat 33, malarz pokojowy, bez zajęcia, zam. w Prądniku Czerwonym, powiat Kraków, Kisel Stanisław, lat 26, handlowiec bez zajęcia, zamieszkały w Rakowicach, skradli onegdaj tytoń wartości 300 zł. z kiosku „Ruch“ na dworcu Zachodnim w Krakowie. Wczoraj zostali oni zatrzymani przez organa policji w swoich mieszkaniach.

TO I OWO

Mydło i śmiertelność

Statystyka służy do wszystkiego. Można zapomocą zestawienia cyfr dowieść co kto chce. Do osobliwych celów zużytkował np. pewien socjolog angielski statystykę konsumcji mydła. Naogół wiązano zwykle konsumcję mydła ze stanem poziomu kulturalnego ludności danego kraju. Socjolog angielski dopatrzył się jednak w zestawieniu cyfr, wskazujących konsumcję mydła i cyfr, wskazujących śmiertelność bezpośredniego związku przyczynowego. Według niego w krajach konsumujących dużo mydła śmiertelność jest mniejsza, niż w krajach o małej konsumcji tego artykułu. Jak obliczył zatem ów socjolog, najwięcej mydła luksusowego, toaletowego zużywa Danja, bo aż 682 gramy na głowę rocznie, gdy tymczasem we Francji, która te gatunki mydeł gwałtownie produkuje, konsumcja ich wynosi tylko 368 gramów na mieszkańca rocznie. Jeśli chodzi o mydło zwykłe, prym trzyma tutaj Holandja, gdzie każdy mieszkaniec zużywa rocznie 14 kilo mydła tego gatunku. Po Holandji idzie Danja, Belgja, Francja, Anglja, Niemcy, Austrja, Italja Węgry. Konkluzja brzmi: dużo mydła — mało zgonów, mało mydła — dużo zgonów.

Dzień oderwanych guzików

W Anglji prowadzona jest od pewnego czasu propaganda za ustaleniem dnia 1 września każdego roku jako dnia „oderwanych guzików".

W dniu tym wszystkie Angielki miałyby pozostać w domu i przyprowadzić do porządku garderobę mężów. Oryginalny pomysł pozwalałby wniosković o niezbyt wielkiej pochopności wielu pań domu w Anglji do przyszywania guzików i cerowania dziur w ubraniu. Takie przynajmniej wrażenie czyni na mieszkańcach kontynentu osobliwa propaganda angielska.

Ten ma powodzenie

Na wyspie św. Maurycego, o tysiące kilometrów od rodzimej Anglji, znajduje się mały garnizon angielski. Należący do składu załogi kanonier Hardsmith, kawaler, który przebywa tam już parę lat, znudził sobie stan kawalerski, i postanowił ożenić się. Ale jak? Na wyspie niema wcale europejek. Mądry kanonier sięgnął do głowy po rozum: napisał list do burmistrza rodzinnego miasta — Tottenham — prosząc go o wybranie dlań odpowiedniej towarzyszki życia spośród rodaczek. Burmistrz przejął się bardzo tą sprawą i wywiesił ogłoszenie odnośne na bramie ratusza. Po kilku dniach na biurku burmistrza leżało już czterysta ofert, tyle bowiem niewiast wyraziło chęć poślubienia samotnego żołnierza na dalekiej wyspie. Burmistrz przesłał radosną wiadomość na wyspę św. Maurycego pocztą lotniczą. Po dwóch tygodniach otrzymał odpowiedź: „Dotychczas byłem samotnym żołnierzem Jego Kr. Mości, obecnie jestem najszczęśliwszym szeregowcem w armji angielskiej; czuję się jakbym był generałem. Napiszę do każdej z czterystu kandydatek i z nadesłanych odpowiedzi wywnioskuję, która z nich będzie najodpowiedniejszą dla mnie żoną. Gdy dokonam już wyboru, zwrócę się do pana, panie burmistrzu, z prośbą o zaszczycenie ślubu mego w charakterze świadka.

Ubezpieczenia w świecie filmowym amerykańskim

Tow. filmowe Foxa ubezpieczyło swoje „pięcioraczki" kanadyjskie na sumę 20.000 funtów. Suma ta ma być wypłacona w razie śmierci jednej z pięciu dziewczynek w ciągu trwania umowy z tow. Foxa. Shirley Temple jest ubezpieczona na sumę 200.000 funtów. Obecnie ateliers filmowe ubezpieczają się też na wypadek choroby któregoś z aktorów i konieczności zastąpienia go przez inną gwiazdę.

—oOo—

Interesy handlowe

SPÓLNIKA POSZUKUJE renomowane, żywotne przedsiębiorstwo, we własnym budynku, z całem precyzyjnem urządzeniem, w dziale żelaznym, z wielkim zapasem towarów. Kapitał potrzebny 25.000 zł. Informacji udziela Komunalna Kasa Oszczędności Miasta Cieszyna w Cieszynie. 9948k

SPÓLNIK poszukiwany z kapitałem zł. 20.000 do rentownej i wprowadzonej fabryki z dużym zbytem. Zgłoszenia pod „Dochód", Biuro ogłoszeń Roth, Kraków, Jana 18. 9964k

ZŁOŻĘ kaucję zł. 18-20.000 posiadam lokal sklepowy szukam składu konsygnacyjnego komisowego i t. p. Zgłoszenia pod „Solidny St." do Adm. N. Dziennika. 6817g

5.000 ULOKUJĘ na kamienicę, pierwszą hipotekę. Zgłoszenia skrytka pocztowa 323. Kraków. 9956k

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję, płacę dobrze. Goldberg, Gazowa 13, tel. 168-21. 6814g

RADJO - aparat, kupię okazyjnie. Zgł do Adm. N. Dziennika pod „Markowy"

Sprzedaż

WYJEŻDŻAJĄC zaopatrz się w tanią, dobrą bieliznę damską, konfekcję dziecięcą. Obständer — Kraków, Rynek 11. 9635kr

MEBLE nowoczesne, szafy kombinowane, sypialnie, jadalnie, najtaniej, Kraków, BRACKA 13.

PLUSKWY tępi doszczętnie oryginalny płyn JOK. Drogerja: SCHAPSENSOHNA, Plac Nowy. 9833k

BIURO GELBERA, Kraków, Starowiślna 8, tel. 135-70 sprzeda: DOM nowy pełnokomfortowy, okolica Zwierzynieckiej, 35 ubikacyj, cena 100.000 zł. dopłata 70.000 zł., dochód netto 12%. DOM nowy pełnokomfortowy, 65.000 zł., dochód netto 10%. DOM nowy, luksusowy komfort, — cena 128.000 zł., dopłata 110.000 zł. DOM nowy pełnokomfortowy, okolica Parku Krakowskiego, — 73.000 zł., dopłata 60.000 zł. DOM nowy ze sklepami, pełnokomfortowy, dzielnica handlowa, cena 180.000 zł., dopłata 130.000 zł., dochód netto 12%. DOM pełnokomfortowy z dużą parcelą, — centrum handlowe, cena 60.000 zł., dopłata 46.000 zł. 9959g

MEBLE KUCHENNE, przedpokojowe i pokoje dziecięce, nowoczesne, szleiflakowane solidne najtaniej. Specjalność Rynek Gł. 12 podwórze. 7317kr

ELEKTROTECHNICZNE materjały żarówki najtaniej poleca Laufer SZEWSKA 4, tel. 13706. 6685g

»RIGO« usuwa niezawodnie ODCISKI, 50 groszy. — Drogerja SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 9832k

PIANINO do nauki bardzo tanio sprzedam. Kraków, Topolowa 6/10. 9717k

PIEKARNIA nowocześnie urządzona do sprzedania. Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika ul. Orzeszkowej 7 pod „Zmechanizowana". 6828g

DO SPRZEDANIA dobrze prosperujący sklep spożywczo-cukierniczy. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Parmuse" 6690g

WYJEŻDŻAJĄC zaopatrz się w tanią, dobrą bieliznę damską konfekcję dziecięcą. Obständer, Kraków, Rynek 11. — 9955kr

SALON inkrustowany do sprzedania. — Kraków Sienna 7, m. 4. 9958k

DOBRZE prosperujące przedsiębiorstwo z zaprowadzoną klijentelą, hurt, z branży obuwianej do odstąpienia na dobrych warunkach. Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „Obuwie". 6815g

MLECZARNIĘ dobrze prosperującą z wyrobioną klijentelą wyjeżdżając — okazyjnie odstąpię. Długa 16. 6828g

BIURO „MERKUR", Kraków, Dietla 59 — Telefon 176-89. KAMIENICA trzechpiętrowa pełnokomfortowa centrum bardzo rentowna. Pożyczka amortyzacyjna. Dopłata 140.000. KAMIENICA trzechpiętrowa pełnokomfortowa. Dochód 11.000 Gotówka 102.000. KAMIENICA trzechpiętrowa pełnokomfortowa. Pożyczka długoterminowa. Gotówka 70.000. KAMIENICA pełnokomfortowa, dochodowa, pewne czynsze. Pożyczka długoterminowa. Dopłata 45.000 KAMIENICA nowobudowana pełnokomfortowa, ogród. Gotówka 25.000. Wielki wybór domów i parcel. Zgłoszenia kupna — sprzedaży bezpłatnie. 9954k

BIURO RUBINA KRAKÓW, WIELOPOLE 26, TELEFON 171-78, poleca następujące okazje do sprzedania. PARCELA budowlana, dobrze położona, 17 metrów frontu, cena 26.000.— zł. PARCELA budowlana, 13 metrów frontu, (Zwierzynie), cena 10.000.—. KAMIENICA nowa, superkomfort, (Słowackiego), cena 221.000, gotówka 180.000. — zł. KAMIENICA nowa, trzechpiętrowa, (centrum), dochód roczny 21.114.— zł., cena 170.000.—, gotówką 130.000.—. KAMIENICA nowa trzechpiętrowa, pełnokomfortowa, (koło Słowackiego), cena 92.000.— zł. KAMIENICA nowa, pełnokomfortowa, dochód roczny 7.644.—, dług 19.500.—, dopłata 62.500.— zł. KAMIENICA nowa, pełnokomfortowa, dochód roczny 3.480.— zł., cena 29.000.—, gotówką 25.000.—. KAMIENICA czteropiętrowa, (Park Krakowski), dochód roczny 14.640.— zł., cena 148.000. WIELKI WYBÓR DOMÓW, PARCEL od 10.000.— wzwyż. OBSŁUGA fachowa, dyskretna, solidna. — INFORMACJE bezpłatne. BIURO czynne cały dzień. 9963k

Reklama dźwignią handlu

KOLONJE LETNIE W ORŁOWIE, KRYNICY I TRUSKAWCU.

Towarzystwo Dom Zdrowia Lwów, ul. Krasickich 18a tel. 252-45 urządza w sezonie letnim *kolonję nadmorską w Orłowie oraz kolonje kuracyjne w Krynicy i Truskawcu.*

I. Cena pobytu czterotygodniowego *w Orłowie* wraz z taksą klimatyczną 165 zł.

II. *Kolonja w Krynicy* obejmuje pobyt trzytygodniowy, taksę klimatyczną i opiekę lekarską w cenie ryczałtowej 165 zł.

III. *Ryczałty kuracyjne w Truskawcu* obejmują trzytygodniowy pobyt, taksę klimatyczną, opiekę lekarską, 11 kąpieli solankowych i legitymację do wód w cenie 215 zł.

Rezerwowanie pokoi dwuosobowych i zgłoszenia przyjmuje oraz informacyj udziela sekretarjat Towarzystwa. 9796k

Góry!... Woda!... Słońce!...

Kolonja Akademicka H. A. Z. w PIWNICZNEJ — ZDROJU nad POPRADEM obok Krynicy. Pokoje 2 i 3 osobowe. Wikt pierwszorzędny 5-cio razowy. Boisko do gier sportowych, przystań kajakowa, radio, patefon. Wody mineralne, kąpiele. Wycieczki w Pieniny, Tatry i do Czechosowacji. Dwa turnusy: lipiec i sierpień. ZNIŻKI KOLEJOWE 75% z każdej miejscowości. Opłata za turnus 75 zł.

Zgłoszenia H. A. Z. LWÓW, Kilińskiego 1/II p Informacje: Szydłowska, Kraków, Syrokomli 5 w Fabryce Olejków, między 12.30—14 i 19—20. W soboty i niedziele od 19—20. Telefon 103.62.

Rozstrzygnięcie wielkiego konkursu Florwitan

I. NAGRODA: 1 luksusowa szafka-sekretarzyk,
623 Dyr. Bronisław Duchowicz, zaprz. chemik sąd., Lwów, Snopkowska 53.

I. NAGRODA DODATK.: 1 stylowy stolik do kart z szachownicą.
30516 Stefan Krasiński, urzędn., Kraków, Smoleńsk 83.

II. NAGRODY: 5 artystycznych stolików do kart.

139 inż. Thomas de Oziński, cons. gener., Warszawa, Obożna 11.
2101 Jan Mrowiński, kasjer, Gdynia, Woj. Denhoffa 4.
3874 Edmund J. Syrokomla-Syrokomski, urzędn., Piaseczno k. Warszawy.
17414 Winc. Strumień, em. kpt., Kraków, Brodowicza 22.
37827 Edmund J. Kunig, lekarz, Łódź, Wólczańska 62.

5 artystycznych stolików pod radio.

8950 Julian Szwed, profesor gimnazjalny, Wilno, Witoldowa 35b.
3171F Anna Rafińska, Katowice, Plebiscytowa 26.
47909 Florjan Pocisk-Śpiewak, Krzyżkowice p. Pszów.
64101 Marja Binderowa, urzędniczka, Warszawa, Wilcza 32.
64149 A. Jórga, kupiec, Kościan, Piaskowa 26.

II. NAGRODY DODATK.: 5 artystycznych etażerek.

2707 B. Krakowski, sekr. gm. żyd., Olkusz, Krakowska 4.
3686 Franciszek Płonczyński, kapitan, Poznań, Chełmońskiego 15.
63283 Zbigniew Kubrakiewicz, lekarz, Lwów, Klinika wewn. U. J. K.
63859 Jan Oleksyn, rolnik Tucholka k. Skolego.
64438 Franciszek Gaja, mechanik, Warszawa, Zielona 17.

III. NAGRODY: 40 wytwornych kaset z kolekcją zwijek. 1533 W. Borg, urz., Katowice. 3877 S. Styczeń, ases., Kielce. 4741 B. Zwolakiewicz, naucz., Łosice. 7141 J. Modrzejewski, inż. chem., Lublin. 7142 S. Bończa-Rutkowski, dzienn., Tomaszów Maz. 8312 H. Rajmund-Ziębacz, art.-mal., Warszawa. 8385 S. Freed, wiceprez. sądu okr., Sanok. 8961 H. Jargoszówna, urz., Gródek Jagiel. 13367 W. Ciesielski, aplik., Poniec. 15323 W. Dyla, em. por., Mińsk Maz. 19622 Z. Kowalczykowa, żona kap., Konin. 23668 S. Raczyński, art.-mal., Kraków. 24325 T. Warczewski, st. sierż., Włodzimierz. 25928 Mgr. K. Jurek, dyr. B. P., Lidzbark. 26110 J. Stec, inż., Kraków. 26711 Ks. A. Gądek, prof., Łęczyce Pozn. 27878 Dr. M. Drozd, lek., Rożdzień-Szopienice. 28435 L. Senyszyn, stud., Lwów. 29323 Ks. R. Danielczyk, pastor, Katowice. 34972 W. Dawid, por., Siedlce. 37341 T. Klimczak, kler. szk., Parzymiechy. 38101 J. Rój, podpułk., Toruń. 38111 Z. Koterba-Dziuban, art. mal., Ciężkowice ad Tarnów. 40673 W. Cichoń, art. mal., Chrząstowice k. Skawiny. 46429 F. Schindler, por. inw., Warszawa-Grochów. 47210 A. Sobolew, adw., Pińsk. 47904 J. Batura, kupiec, Gdynia. 51827 T. Kłodnicki, em. dyr. Z. P. M. T., Bydgoszcz. 56804 F. Arkusiewicz, kier. oddz., Kraków. 60522 Dr. A. Plon, lek., Łuck. 63286 Ks. J. Motyka, Kujdańce. 63588 K. Zyborski, urz., Rypne. 63855 J. Szwejtka, firm. B. P., Grodno. 64433 T. Palaczek, prof., Chojnice. 64448 B. Kański, del. w. oszcz., Sosnowiec. 64651 P. Hobot, em. insp. sk., Kraków. 64698 K. J. Prokulski, arch., Radom. 70401 B. Peszkowski, st. ases., Słotwina-Brzesko. 71548 J. Blachowski, agr., Katowice. 72646 Dr. Partowski, doc. uniw., Warszawa.

III. NAGRODY DODATK.: 60 mniejszych ozdobnych kaset z kolekcją zwijek. 886 Ks. R. Chłopecki, em. prof., Kołomyja. 1099 S. Domalski, dyr. gaz. i wod., Śrem. 1201 T. Ordża-Hałaciński, Lwów. 1291 T. Puchalik, Dobromil. 1293 J. K. Bundz, st. naucz., Końskie. 1503 W. Wójcicki, adj. kol., Przeworsk. 2171 F. Dończyk, plut., Chojnice. 2486 Dr. E. Ostoja-Ostojski, lek., Poznań. 8340 J. M. Nowotarski, dyr. szk., Pińsk. 7156 F. Kempny, masz. kol., Dziedzice. 8334 P. Chwilczyński, masz. kol., Skierniewice. 8962 A. Warzecha, zarz. ceg., Dzierdziówka. 11899 S. Parzonka, eksp. pocz., Kępno. 14074 Dr T. Kunicki, lek., Wasylkowce. 15532 S. Grohman, zaw. kol., Nowy Sącz. 15922 F. Hamerlak, naucz., Żory. 18530 M. Szymański, urz., Pruszków. 19619 P. Antas, st. sierż., Nowe Święciany. 21556 S. Spiegolski, em. wojsk., Wilejka. 23225 J. Bełdzikowski, urz., Gdynia. 24179 W. Blauth, dyr. szk., Rzeszów. 24341 L. W. Aman, em. nacz. sk., Gorlice. 26140 M. Włoka, huto., Świętochłowice. 29037 M. Małek, burm., Lesko. 31723 Z. Rakowiecki, urz., Warszawa. 32890 J. Freisler, por., Łódź. 33255 K. Żelazowski, buch., Sokołów ad Stryj. 36738 W. Polewski, prof., Gdańsk. 37237 W. Michalikowa, wdowa po leś., Lwów. 40442 J. Podwapiński, por., Kałusz. 41311 O. Marcin, klaszt. OO. Domin., Gidle. 42740 J. Olszewski, major, Warszawa-Praga. 45157 F. Dziurak, urz., Radomsko. 46420 J. Rapiński, prok., Brzeziny-Łódzkie. 46659 S. Czyżowski, em. prof., Bydgoszcz. 46696 S. Z. Kurek, lit., Chełm-Lubelski. 47917 K. Jakubowski, kupiec, Poznań. 47922 S. Fajfer, naucz., Granowo Wkp. 47948 I. Brach-Bogusławski, naucz., Kozowa-Ceniów. 50396 A. Nietz, policj., Wilno. 50765 R. Sokołowski, roln., Noski. 50789 A. Choroszucha, prac. P. Z. J., Warszawa. 51090 Dr. W. Kowalczuk, lek., Katowice. 51565 M. Sztajglik, murarz, Wyzy. 52259 R. Jaworski, urz., Warszawa. 56313 H. Podulka, kier. szk., Humniska. 57258 J. Matłaszek, abs. pr., Ciężkowice. 57933 Ks. J. Krukowski, prof., Mołodeczno. 52139 Ks. W. Nejmak, prałat, Nowy Świerzeń. 61806 P. Mundak, mistrz rzeźn., Gdynia. 63260 M. Hechelski, fryzjer, Żywiec. 64694 L. Krajewski, liter., Sieradz. 71969 K. Masłoń, stud., Mochy. 71980 J. Rojek, chem., Legjonowo. 71981 S. Jezierska, żona naucz., Podkowa Leśna. 72308 J. Tarnowski, kapral, Równe-Wol. 72329 J. Schuman, urz., Lwów. 72330 M. Wojciechowski, urz., Warszawa. 72816 A. Rachowiecki, inż., Popielniki. 74158 M. Gan, sekr. gm., Touste.

IV. NAGRODY: 60 i 100 dodatk. razem 160 ozdobnych kaset z kolekcją zwijek. 224 K. Wróblewski, em. prof., Wilno. 440 J. Zuchowicz, str. rybacki, Ojców. 604 Ks. pr. dr A. Pranke, rekt. kośc., Poznań. 753 F. Świerk, urz., Nowy Sącz. 883 B. Augustynowicz, Dębica. 999 Z. Frett, art. mal., Zakopane. 1050 R. Bluth., ag. handl., Kraków. 1292 J. Juszczyk, Kraków. 1501 S. Pawełczak, mech., Poznań. 1959 J. Barycki, plut., Kielce. 2434 A. Böhmer, mjstr. wojsk., Lwów. 2476 W. L. Paziuk, kom. sk., Wilno. 3310 M. Leszczyski, Polanka — Karol ad Krosno. 3860 F. J. Kupka, czel. fryz., Nowa Wieś ad Chorzów. 3870 K. Bończak, ases., Radom. 4778 S. Jarnecki, robot., Łódź. 5002 W. S. Hanus, naucz., Łopuszno. 5044 M. Czyżak, plut., Poznań. 5293 E. Bieniasz, mech., Częstochowa. 5294 J. Mielczarek, podof., Ludwikowo Poleskie. 7143 Ks. K. Pogłódek, Rawicz. 7176 Dr W. Czech, dyr. szpit., Łokacze. 7192 J. Kowalski, kier. sądu, Skierniewice. 8116 M. J. Grell, kapral, Ostrów Wkp. 8364 E. Kropodra, Monasterzyska. 8370 A. Wiśniewski, leśn., Chojnów. 8373 Dr S. Bryński, lek., Nowogródek. 8379 Mgr. H. Stefański, ref. sk., Mysłowice. 8386 T. Kindler, techn., Mysłowice. 8629 J. Gillner, kier. szk., Psary Śląskie. 8965 R. Orłowski, sekr. gm., Mościska. 9913 I. Wodzisławski, ogrodn., Kraków. 9920 W. Pisarska, Iwonicz-Zdrój. 10533 A. J. Trchawski, bosmanmat, Gdynia. 11120 L. Grabowski, robot., Stanisławów. 11142 M. Lenk, speaker, Łódź. 11886 Ks. H. Wieczorek, prob., Rajkowy. 11887 S. Karolus, mjr., Tarnowskie-Góry. 11889 A. Dzikowski, inż., Pionki. 12998 Dr S. Gładysek, lek., Nowy Bytom. 13171 R. Wiedman, kapit., Przemyśl. 13187 S. Hopensztand, waliz., Warszawa. 13366 Ks. I. Wachowiak, Jedlec. 14734 W. Hupert, płk., Warszawa. 14746 F. Brzóska, urz., Radomsko. 15101 M. Antosiewicz, kapt., Mysłowice. 15902 K. Tyrkalski, nacz. poczt., Węgierska Górka. 17017 A. Przecławski, urz., Warszawa. 17033 R. Josca-Kwiatkowski, liter., Warszawa. 17050 W. Gauglitz, rys., Katowice. 18071 J. Gerstel, podch., Komorowo. 18511 Z. Rodakiewiczowa, urz., Lwów. 18515 M. Godlewski, stud., Warszawa. 18532 H. Stanowski, urz., Rzeszów. 18905 T. Przybylski, red., Lwów. 19196 S. Iwanicki, robot., Justynówka. 19457 J. Szyjkowiec, roln., Postawy. 19485 M. Kościółkówna, naucz., Kobylec. 19601 M. Chechliński, kier. kat., Przeworsk. 19604 T. Nowaczyk, urz., Poznań. 19606 S. Lachowicz, pob. sk., Zborów. 19610 H. Jacorzyński, bez pracy, Broszniów. 19901 I. Berman, przedst. fabr., Wilno. 19986 B. Słowikowski, ppłk., Lwów. 20256 L. Mandat, kom. sk., Bydgoszcz. 21371 W. Frenzel, sprzed., Łódź-Radogoszcz. 21855 J. Stasina, em. nacz. poczt., Żydaczów. 21858 A. Bartfeld, urz., Borysław. 23076 A. Płonka, małoroln., Starawieś. 23230 E. F. Korab, urz., Lwów. 23240 M. Burchardt, lek.-stom., Rybnik. 24151 F. Litwiński, buch., Lublin. 24159 W. J. Gostol, st. as. kol., Stanisławów. 24332 W. Sytek, bez zaw., Kościan. 25049 A. Niedzielski, maryn., Gdynia. 26339 M. H. Teicher, kup., Lubaczów. 27281 S. Ciecimirski, kapt., Sejny. 27579 T. Łusakowski, szef biura, Orłów. 27596 R. Łączyński, chor., Kielce. 27882 Ks. B. Stawicki, proh., Łebno. 28413 Inż. T. Horuicki, radca woj., Toruń. 28445 F. Nowaczek, przod. pol., Chlewiska. 28793 S. Rojna, kapit., Tarnopol. 29992 S. Wolgelernter, rabin, Kazimierza W. 30536 W. Błażyński, prez. sądu okr., Czortków. 31227 Dr. B. Kniczycki, lek., Podwołoczyska. 31468 J. Wełyczko, em. sędzia, Lwów. 31705 E. Dudziński, kier. szk., Mszana. 32305 Z. Chmura, bezrob., Nowy Sącz. 33119 W. Krzycki, księg., Lasek. 31952 E. Matejko, cem., Szczakowa. 36077 W. Rutkowska, żona radcy, Kraków. 37225 R. Madecki, robot., Górki Wielkie. 38976 T. Wunsch, ref. st., Skierniewice. 38991 L. Stawarz, as. chem. farm. U. J., Kraków. 40683 F. Majewski, Toruń. 40889 R. Ziemba, kapt., Bydgoszcz. 41308 I. Kierzkowski, naucz., Bolszewo. 41638 L. Wiśniewski, kond. kol., Podgórz k. Torunia. 42716 J. Strada, Tarnów. 42721 Dr. J. Zbierski, por. lek., Drohobycz. 42731 J. Tomaszek, naucz., Terka. 42916 W. Kaliński, inż., Słotwina ad Brzesko. 44352 W. Ustaszewski, urz., Warszawa. 45864 J. Bartosiak, robotn., Łódź. 45868 T. Hernik, st. sierż., Łódź. 47218 A. Podgórski, Jarosław. 47219 Ch. Sender, Wełnowiec. 43642 J. Chołyniecki, Radziechów. 47908 W. Grenda, prac. mech., Modrzejów. 47927 J. Miklasiński, ślus., Kraków. 47947 G. Kramarczyk, abs. inż., Brześć n. B. 48123 S. Kleinert, kier. mag. bł., Poznań. 48312 L. Kowalski, urz., Gdynia. 50374 Z. Kubiś, krawiec, Łódź-Chojny. 50965 J. Wołowik, kup., Walinna. 50967 J. Mossor, naucz., Warszawa. 51066 L. Geissler, stud. med., Poznań. 51553 A. Plinta, mistrz piek., Byczyna. 51554 J. Gaj, mech., Kraków. 52700 J. Dzik, zaw. st., Czempin. 54987 W. Węglewski, dyr. tart., Wality k. Białegostoku. 56570 W. Rydzewski, chem., Lwów. 56821 A. Falkiewiczowa, żona mjr., Słonim. 56834 Dr J. Serwin, lek. miej., Kańczuga. 56841 S. Skudniewski, tech. leśn., Opalin. 57788 T. Tarczewski, szewc, Wąbrzeźno. 60219 Ks. P. Massalski, prob., Deraźne. 60536 W. Korenblit, rabin, Malecz. 61842 J. Matysek, rob. port., Gdynia. 62383 K. Jan[illegible]lewicz, buch., Wilno. 63278 E. Hilfer, urz., Lwów. 63291 F. Gągola, kier. szk., Maszkienice. 63591 Z. Czaplicki, urz., Rypne. 63600 J. Obielak, piekarz, Rawa Mazow. 63869 Ks. S. Kopeć, prob., Pławno. 63899 A. Gawlik, naucz., Koło. 64404 E. Michalski, mistrz rzeźn., Poznań. 64423 B. Karpiński, prof., Leszno. 64436 J. Skupień, urz., Sporysz. 64698 W. Kussy, naucz., Buków. 65537 J. Englisch, wł. kina, Stryj. 65540 Z. Dubicki, stud. pr., Lwów. 67206 W. Dubiel, kapt., Brześć n. B. 67213 S. Gustowicz, abs. pr., Sambor. 69790 M. Jenner, zast. dyr. B. P., Równe Wol. 69945 T. Kuroszczyk, instr. morw., Ostrów Wkp. 70120 M. Gldzgler, ślus., Łódź. 70124 C. Grucki, sek. sąd., Katowice. 17029 S. Badowski, em. leśn., Pińczów. 71538 W. Saworski, pr. urz., Nowy Bytom. 71951 Z. Kluczek, prez. Spółdz., Sokołówka. 71953 I. Kentro, urz., Warszawa. 71957 S. Czech, naucz., Warszawa. 71959 T. Mastaliński, urz., Zamość. 72304 J. Piotrowski, urz., Warszawa-Praga. 72810 W. Rydzewski, fryzjer, Płock. 72819 M. Romaniuk, kier. warszt., Jagielnica. 75597 Z. Wasilewski, emeryt, Komorów. 76053 J. Habczykówna, nauczycielka, Oświęcim.

UWAGA: W zestawieniu liczb w porządku chronologicznym nie powtarzają się tysiące i ew. setki, np. 46063, 66, 295 oznacza 46063, 46066, 46295. — Grupy obejmują województwa: I. Krak., II. Kiel. i Łódzkie, III. Lwow., IV. Pomorsk., V. Pozn., VI. Stan. i Tarnop., VII. Śląsk., VIII. Warsz., IX. Wileńskie, Białost. i Nowogr., X. Wołyńsk., Poles. i Lubel.

V. NAGRODY: 2000 i 1500 DODATK., razem 3500 nagród. Grupa I: 2, 4, 10, 37, 45, 83, 85, 97, 99, 154, 155, 180, 214, 225, 282, 354, 359, 417, 419, 429, 430, 431, 436, 438, 464, 465, 469, 480, 509, 516, 630, 648, 657, 682, 710, 816, 837, 838, 842, 883, 896, 909, 956, 995, 999, 1010, 22, 28, 36, 47, 83, 84, 89, 90, 1204, 43, 61, 74, 90, 1505, 25, 35, 41, 59, 81, 1904, 36, 54, 67, 94, 2406, 12, 17, 52, 58, 73, 2701, 49, 55, 68, 3002, 09, 19, 54, 64, 69, 90, 3311, 77, 3639, 67, 3855, 58, 4106, 07, 4180, 5006, 47, 49, 85, 5292, 96, 98, 5542, 55, 6103, 7128, 33, 58, 62, 67, 73, 96, 7175, 76, 77, 7835, 43, 51, 57, 88, 90, 8164, 8306, 49, 71, 80, 8601, 12, 46, 8980, 9220, 9570, 9723, 9921, 41, 10096, 302, 755, 770, 772, 789, 790, 792, 11134, 127, 146, 405, 487, 681, 691, 978, 12037, 275, 609, 634, 637, 131158, 169, 380, 386, 387, 389, 556, 14069, 71, 76, 88, 90, 94, 97, 98, 99, 417, 487, 719, 725, 726, 741, 15169, 111, 139, 221, 236, 905, 938, 18036, 58, 821, 823, 845, 19165, 165, 184, 490, 495, 499, 611, 631, 632, 641, 20288, 291, 21357, 562, 566, 856, 867, 22120, 138, 411, 758, 900, 23077, 80, 227, 239, 242, 246, 656, 658, 989, 991, 993, 995, 24165, 816, 819, 25020, 22, 28, 37, 38, 451, 478, 496, 912, 26112, 123, 124, 370, 708, 27253, 270, 279, 290, 296, 868, 870, 895, 28085, 410, 630, 796, 29337, 680, 652, 690, 30167, 191, 193, 546, 804, 850, 31719, 784, 32075, 857, 860, 864, 867, 873, 875, 33134, 593, 596, 597, 600, 753, 788, 34023, 27, 39, 416, 437, 450, 651, 693, 35318, 340, 343, 636, 36078, 86, 530, 531, 704, 705, 708, 927, 929, 37201, 211, 223, 235, 481, 496, 839, 38362, 396, 755, 756, 776, 783, 917, 39041, 296, 581, 86, 40152, 158, 177, 191, 192, 401, 653, 682, 684, 883, 893, 41327, 333, 337, 42248, 478, 480, 704, 718, 43519, 818, 816, 838, 850, 44015, 366, 375, 378, 383, 389, 395, 396, 760, 775, 46299, 410, 47214, 224, 230, 645, 650, 902, 903, 921, 924, 50356, 964, 51087, 89, 555, 876, 52261, 439, 926, 53127, 136, 137, 452, 459, 467, 471, 489, 705, 719, 724, 725, 785, 54006, 48, 627, 985, 56377, 386, 387, 562, 566, 578, 582, 585, 808, 819, 827, 847, 57252, 254, 266, 834, 861, 889, 891, 58140, 428, 664, 697, 918, 923, 59736, 60230, 234, 503, 511, 540, 634, 641, 645, 965, 976, 977, 982, 984, 985, 989, 63271, 272, 288, 295, 558, 56, 597, 856, 889, 64001, 427, 432, 445, 689, 65104, 107, 976, 979, 66310, 311, 314, 829, 611, 641, 647, 805, 810, 811, 816, 822, 67201, 228, 473, 488, 496, 68006, 12, 22, 23, 39, 40, 44, 45, 293, 861, 872, 380, 383, 387, 392, 756, 69918, 70102, 188, 186, 428, 681, [illegible] 939, 71086, 503, 514, 72330, 75148, 150, 577, 901, 76053.

Ciąg dalszy na str. 19-ej

Rozstrzygnięcie wielkiego konkursu Florwitan

(Ciąg dalszy ze str. 18-ej)

Grupa II: 19, 286, 249, 263, 278, 311, 331, 332, 337, 386, 433, 459, 498, 514, 576, 588, 584, 589, 693, 715, 758, 791, 858, 861, 957, 996, 997, 1016, 18, 65, 1548, 79, 1902, 25, 31, 47, 58, 62, 2122, 46, 67, 2497, 2706, 314, 63, 53, 54, 57, 83, 3302, [illegible], 31, 66, 3456, 3674, 3856, 71, 4115, 18, 69, 86, 92, 4423, 50, 61, 4500, 4707, 44, 76, 95, 5311, 54, 5537, 5929, 94, 98, 6805, 7171, 75, 77, 95, 7410, 95, 7826, 91, 8197, 8340, 75, 8618, 22, 42, 8956, 58, 70, 71, 91, 92, 9208, 04, 9561, 9918, 26, 46, 48, 10099, 344, 327, 347, 535, 11123, 683, 685, 687, 12299, 639, 640, 984, 986, 13153, 194, 821, 838, 14079, 452, 454, 455, 15130, 583, 587, 903, 921, 16333, 672, 853, 869, 876, 17023, 40, 794, 19168, 456, 620, 650, 901, 932, 20718, 720, 739, 21081, 951, 258, 279, 280, 264, 339, 22121, 422, 23064, 244, 872, 681, 687, 935, 961, 963, 966, 24166, 168, 201, 228, 329, 335, 336, 847, 25472, 904, 26397, 726, 733, 735, 797, 27399, 861, 880, 892, 893, 28062, 432, 643, 644, 763, 773, 29019, 850, 670, 983, 30159, 174, 549, 801, 814, 31208, 233, 476, 481, 733, 738, 944, 32068, 886, 887, 888, 33116, 283, 34014, 26, 33, 661, 955, 975, 35183, 321, 333, 621, 36063, 501, 505, 523, 534, 540, 735, 737, 933, 934, 37227, 326, 467, 470, 493, 804, 38107, 975, 983, 39032, 33, 35, 361, 764, 576, 40422, 433, 443, 674, 675, 855, 896, 41067, 626, 633, 634, 42225, 949, 43105, 537, 538, 844, 44764, 986, 963, 969, 970, 975, 980, 45153, 155, 173, 573, 575, 872, 876, 877, 879, 330, 859, 46053, 66, 235, 657, 660, 673, 685, 47202, 231, 241, 635, 646, 934, 48344, 345, 347, 349, 451, 454, 456, 457, 49505, 36, 807, [illegible], 812, 825, 50155, 156, 109, 187, 360, 372, 375, 954, 51055, 091, 095, 568, 369, 583, 584, 595, 98, 600, 52252, 406, 407, 423, 927, 944, 950, 53740, 741, 54232, 750, 650, 971, 973, 998, 55152, 172, 504, 518, 524, 526, 530, 56056, 57, 58, 80, 76, 363, 863, 557, 572, 805, 838, 839, 843, 57267, 757, 872, 58123, 130, 655, 920, 59461, 468, 472, 60203, 204, 61391, 303, 307, 309, 312, 318, 62051, 56, 57, 58, 60, 62, 63, 69, 796, 916, 926, 947, 949, 63296, 563, 587, 658, 891, 64015, 17, 193, 652, 657, 676, 679, 682, 687, 65106, 110, 526, 543, 934, 66315, 320, 311, 67248, 702, 703, 68250, 272, 355, 69184, 186, 70436, 691, 692, 252, 872, 876, 71079, 97, 519, 968, 988, 991, 999, 72313, 843, 73021, 37, 455, 741, 747, 749, 74154, 166, 179, 173, 259, 367, 372, 785, 788, 75103, 104, 149, 572, 590, 923.

Grupa III: 6, 57, 106, 151, 181, 185, 236, 228, 210, 245, 303, 272, 285, 283, 301, 439, 458, 489, 513, 518, 627, 673, 776, 780, 809, 975, 1068, 86, 1217, 33, 45, 47, 50, 52, 54, 56, 1504, 14, 15, 24, 42, 50, 74, 1900, 25, 39, 40, 41, 56, 66, 2101, 02, 72, 90, 92, 2449, 56, 79, 81, 87, 2702, 16, 53, 3015, 41, 45, 48, 3314, 17, 30, 90, 3601, 63, 79, 4165, 94, 4453, 64, 5011, 46, 56, 58, 59, 92, 97, 5284, 5562, 90, 5936, 62, 6542, 7136, 38, 44, 63, 64, 72, 748, 67, 68, 69, 99, 7861, 65, 65, 69, 73, 74, 76, 98, 8112, 8367, 8957, 64, 9227, 9737, 9912, 32, 10001, 53, 510, 511, 512, 751, 11435, 695, 890, 12043, 277, 280, 650, 951, 987, 988, 993, 13192, 190, 192, 354, 802, 886, 894, 14086, 477, 15106, 116, 201, 237, 595, 907, 939, 945, 16652, 661, 665, 671, 887, 899, 17011, 42, 43, 468, 729, 18062, 70, 73, 77, 832, 834, 835, 836, 837, 19163, 171, 194, 195, 463, 478, 614, 616, 634, 922, 20274, 293, 297, 21008, 362, 364, 365, 576, 838, 854, 880, 863, 875, 853, 886, 22140, 764, 766, 767, 768, 773, 788, 23072, 74, 84, 222, 231, 670, 665, 690, 692, 698, 699, 24312, 318, 545, 546, 809, 811, 25098, 24, 41, 43, 456, 906, 913, 26103, 106, 137, 378, 802, 893, 27270, 562, 564, 853, 859, 865, 28438, 609, 640, 641, 757, 765, 29010, 317, 342, 343, 344, 692, 30090, 500, 504, 823, 31711, 717, 727, 743, 747, 748, 750, 907, 919, 32065, 67, 80, 92, 990, 33190, 138, 259, 560, 564, 761, 796, 34085, 417, 419, 434, 673, 689, 35174, 618, 635, 643, 36089, 93, 94, 98, 721, 722, 723, 725, 37288, 328, 349, 350, 486, 488, 491, 815, 830, 38124, 125, 739, 761, 763, 39027, 49, 386, 564, 503, 40012, 432, 655, 662, 41338, 342, 343, 744, 347, 601, 647, 42213, 314, 461, 477, 479, 489, 702, 717, 723, 724, 730, 919, 43801, 835, 44003, 006, 024, 025, 951, 952, 955, 957, 962, 963, 46405, 407, 679, 692, 47217, 223, 246, 605, 633, 636, 832, 948, 48131, 50273, 285, 797, 800, 987, 988, 51079, 82, 85, 580, 894, 896, 52250, 283, 286, 289, 293, 435, 448, 449, 653, 918, 946, 53478, 479, 491, 495, 712, 54909, 56555, 556, 832, 57263, 287, 292, 752, 753, 758, 763, 58402, 416, 424, 6060, 675, 679, 900, 927, 943, 59023, 28, 455, 456, 486, 742, 60118, 621, 622, 61314, 317, 320, 321, 326, 331, 333, 336, 342, 818, 847, 849, 62035, 851, 853, 857, 360, 362, 363, 366, 63282, 554, 550, 572, 574, 866, 872, 64099, 65340, 970, 971, 66061, 52, 53, 54, 55, 59, 323, 613, 617, 67343, 462, 469, 481, 484, 720, 735, 69154, 161, 162, 164, 170, 171, 930, 70101, 110, 114, 125, 402, 406, 409, 685, 893, 71098, 100, 526, 529, 952, 988, 997, 72217, 372, 310, 603, 833, 844, 73025, 454, 492, 74163, 589, 75562, 914, 946, 76055, 57, 69.

Grupa IV: 78, 130, 145, 218, 571, 608, 661, 803, 964, 1595, 2123, 87, 47, 65, 2408, 16, 2767, 3061, 4195, 4419, 24, 42, 51, 4782, 5219, 5536, 5977, 6938, 7102, 8106, 96, 8363, 10550, 11101, 421, 12022, 970, 993, 13821, 14463, 464, 772, 15581, 917, 17413, 966, 19162, 20771, 21007, 372, 551, 553, 558, 550, 853, 894, 24188, 200, 209, 316, 348, 802, 25464, 29073, 648, 30544, 31223, 928, 32851, 33131, 34421, 951, 36509, 37805, 40152, 199, 449, 865, 42277, 455, 43513, 845, 44022, 34, 49, 985, 988, 45191, 560, 579, 581, 582, 809, 46449, 47247, 48120, 316, 318, 322, 325, 332, 336, 386, 49045, 531, 533, 541, 547, 837, 846, 50152, 177, 196, 197, 271, 756, 762, 974, 51074, 53258, 409, 54347, 55179, 184, 56060, 74, 873, 57780, 857, 58121, 689, 60519, 634, 61178, 807, 816, 844, 847, 62768, 904, 63289, 851, 64010, 24, 28, 96, 198, 426, 447, 534, 650, 65516, 66063, 412, 67710, 68298, 69575, 579, 734, 789, 70138, 875, 877, 71061, 534, 72321, 802, 827, 840, 73028, 498, 718, 74167, 781, 782, 786, 796.

Grupa V: 40, 51, 76, 86, 131, 281, 289, 338, 304, 568, 585, 621, 843, 863, 770, 968, 987, 1015, 87, 1246, 49, 1502, 07, 27, 99, 1909, 2108, 09, 11, 58, 2439, 41, 62, 63, 70, 73, 84, 2753, 80, 3618, 19, 24, 3854, 75, 82, 4193, 4470, 4789, 5222, 62, 5263, 88, 5510, 5908, 54, 7145, 55, 7887, 8103, 07, 15, 50, 8305, 65, 9713, 10065, 536, 777, 12011, 269, 271, 272, 273, 13157, 263, 848, 14051, 78, 64, 85, 15112, 906, 930, 16882, 17009, 793, 955, 997, 985, 986, 996, 18085, 88, 89, 90, 96, 507, 580, 514, 19475, 900, 20287, 21048, 590, 652, 662, 23450, 775, 24158, 318, 319, 330, 504, 508, 25016, 919, 923, 938, 28720, 731, 28975, 29525, 976, 997, 30151, 30125, 126, 132, 253, 256, 278, 377, 31012, 422, 659, 974, 977, 978, 394, 35192, 385, 349, 350, 36538, 733, 945, 37247, 498, 38136, 637, 877, 982, 997, 39013, 45, 394, 41307, 611, 614, 637, 42206, 725, 736, 741, 747, 901, 910, 914, 944, 43107, 514, 44993, 45151, 159, 187, 189, 198, 552, 554, 586, 587, 583, 832, 46062, 281, 429, 684, 47208, 211, 611, 637, 912, 949, 48140, 142, 145, 302, 804, 408, 498, 499, 760, 705, 49510, 518, 521, 548, 549, 804, 825, 831, 833, 834, 835, 844, 50154, 191, 198, 200, 362, 364, 365, 379, 800, 972, 51062, 851, 865, 888, 52254, 297, 299, 53101, 715, 54905, 907, 904, 55161, 515, 541, 545, 56051, 71, 98, 356, 357, 367, 596, 57786, 58137, 677, 59715, 716, 725, 60947, 605, 669, 61623, 62089, 388, 297, 298, 783, 902, 903, 907, 911, 917, 950, 63351, 373, 390, 552, 558, 581, 594, 599, 867, 876, 883, 895, 898, 64002, 03, 50, 181, 429, 430, 450, 65102, 112, 117, 118, 133, 147, 579, 951, 66062, 63, 67, 99, 337, 604, 68361, 364, 69133, 554, 555, 561, 70106, 432, 444, 665, 639, 694, 696, 71085, 72307, 894, 73007, 46, 477, 724, 74180, 389, 371, 379, 704, 75117, 118, 122, 127, 128, 908.

Grupa VI: 3, 72, 87, 102, 104, 111, 118, 120, 131, 134, 189, 191, 280, 296, 297, 304, 363, 367, 376, 380, 383, 412, 414, 451, 477, 483, 503, 536, 548, 559, 623, 672, 704, 709, 747, 750, 761, 766, 833, 945, 951, 970, 978, 992, 1019, 73, 78, 88, 1208, 73, 89, 1513, 20, 64, 37, 57, 1914, 21, 2162, 85, 2451, 2715, 34, 36, 72, 91, 3039, 44, 76, 77, 3307, 29, 37, 54, 57, 3818, 61, 64, 88, 89, 4182, 84, 4402, 5067, 66, 5505, 17, 18, 39, 80, 5960, 76, 78, 82, 6887, 7114, 25, 52, 99, 7406, 22, 40, 7801, 02, 08, 8159, 89, 8209, 92, 9356, 57, 60, 62, 68, 90, 91, 94, 98, 9708, 21, 9907, 09, 28, 31, 34, 38, 42, 45, 10092, 326, 337, 339, 340, 344, 756, 759, 11114, 21, 23, 425, 656, 682, 692, 871, 893, 094, 12012, 14, 16, 619, 620, 633, 950, 13834, 836, 837, 815, 846, 14058, 061, 068, 705, 15138, 145, 207, 210, 218, 532, 564, 589, 598, 16699, 880, 885, 886, 17020, 030, 18065, 19200, 477, 452, 917, 924, 20085, 721, 732, 747, 21012, 87, 383, 577, 22107, 117, 136, 412, 430, 439, 23062, 211, 229, 676, 25457, 908, 934, 965, 26104, 357, 359, 375, 379, 385, 387, 340, 27263, 572, 876, 28096, 402, 449, 760, 766, 772, 775, 29679, 686, 960, 30156, 518, 536, 819, 835, 31940, 475, 490, 491, 497, 904, 977, 931, 942, 32956, 357, 379, 730, 33110, 779, 34004, 517, 678, 686, 700, 35606, 619, 645, 36542, 739, 741, 746, 912, 921, 930, 37834, 835, 39296, 289, 578, 580, 583, 40125, 427, 441, 41631, 42472, 494, 560, 711, 736, 727, 43525, 809, 809, 44027, 28, 353, 356, 45417, 421, 472, 06, 207, 250, 601, 51069, 52431, 905, 52855, 54223, 955, 55163, 173, 56594, 816, 57280, 754, 772, 792, 869, 58199, 208, 413, 415, 663, 689, 691, 904, 905, 907, 59482, 60611, 63075, 279, 569, 570, 64692, 65515, 66304, 603, 636, 67480, 727, 728, 68014, 30, 69944, 70658, 659, 679, 894, 898, 71958, 974, 76063.

Grupa VII: 34, 68, 93, 95, 114, 358, 444, 573, 575, 578, 579, 647, 738, 771, 986, 1020, 26, 1530, 36, 1951, 68, 71, 2446, 2786, 3327, 3811, 20, 59, 4127, 4486, 92, 4728, 5035, 5538, 5923, 24, 6499, 7146, 70, 85, 90, 95, 7817, 20, 7900, 8628, 31, 8977, 9000, 9916, 22, 43, 10094, 11106, 22, 671, 851, 888, 12033, 43, 279, 999, 13155, 178, 185, 832, 14063, 70, 461, 462, 735, 737, 738, 15101, 230, 16682, 990, 17015, 430, 18000, 19484, 605, 20919, 21033, 865, 23160, 777, 23633, 238, 957, 968, 985, 24164, 25902, 26369, 27508, 29482, 437, 619, 29336, 671, 30510, 514, 599, 545, 31538, 33578, 33630, 36513, 527, 920, 943, 38390, 952, 958, 961, 40167, 182, 198, 416, 677, 888, 41070, 072, 073, 077, 078, 079, 082, 089, 090, 094, 100, 301, 302, 317, 632, 615, 42230, 722, 43115, 117, 44359, 761, 768, 45860, 46067, 075, 081, 082, 086, 090, 091, 094, 099, 255, 257, 261, 265, 266, 271, 276, 47213, 603, 610, 647, 901, 907, 939, 48717, 719, 720, 727, 730, 731, 732, 742, 745, 747, 749, 49002, 006, 011, 013, 014, 019, 020, 021, 028, 033, 037, 830, 50400, 903, 51100, 566, 578, 866, 868, 871, 872, 873, 877, 878, 52415, 666, 931, 53100, 430, 436, 54007, 009, 082, 55198, 199, 301, 309, 311, 323, 329, 330, 988, 341, 347, 502, 505, 510, 511, 514, 521, 56551, 505, 800, 814, 820, 842, 57806, 58107, 137, 59724, 752, 60521, 61813, 814, 62614, 091, 096, 098, 752, 753, 759, 767, 768, 784, 799, 63263, 296, 556, 585, 890, 64033, 034, 166, 167, 168, 172, 177, 179, 200, 417, 411, 65506, 962, 66077, 079, 238, 329, 831, 67222, 344, 68276, 70413, 438, 446, 687, 71544, 955, 73604, 616, 74157, 199, 307, 40[illegible], 754, 755, 764, 772, 778, 792, 75914, 049.

Grupa VIII: 1, 230, 318, 455, 495, 661, 687, 844, 845, 920, 931, 1055, 56, 1245, 2117, 45, 51, 52, 2425, 27, 30, 71, 3309, 53, 97, 3616, 83, 3878, 80, 4428, 39, 51, 63, 69, 83, 85, 4772, 33, 36, 65, 70, 84, 5010, 5206, 17, 29, 5597, [illegible], 7878, 79, 8191, 32, 33, 34, 86, 91, 8335, 97, 99, 9216, 45, 9551, 54, 65, 9914, 50, 10058, 501, 529, 779, 11105, 109, 124, 414, 662, 12005, 068, 252, 258, 259, 361, 974, 989, 13161, 183, 186, 806, 806, 14100, 453, 504, 763, 15263, 16315, 317, 330, 326, 334, 668, 680, 893, 17007, 024, 026, 029, 403, 751, 18077, 075, 096, 098, 501, 503, 505, 505, 506, 509, 521, 526, 535, 536, 842, 19198, 645, 647, 944, 946, 20713, 750, 21002, 897, 22130, 448, 770, 24723, 530, 541, 806, 820, 25005, 022, 043, 915, 916, 934, 26323, 364, 376, 706, 734, 736, 27562, 577, 597, 879, 28055, 428, 613, 636, 781, 29043, 690, 30169, 502, 506, 816, 31230, 230, 453, 456, 457, 400, 466, 474, 477, 495, 496, 710, 32053, 063, 351, 33124, 143, 267, 275, 278, 773, 774, 775, 34432, 988, 35187, 314, 36089, 090, 091, 713, 715, 717, 935, 37243, 244, 38968, 994, 39001, 356, 40172, 183, 187, 417, 446, 688, 698, 699, 867, 873, 41051, [illegible], 605, 609, 42740, 43126, 127, 41789, 797, 46298, 299, 425, 430, 47209, 229, 238, 630, 939, 945, 50350, 385, 387, 393, 775, 955, 958, 970, 973, 934, 996, 51069, 078, 893, 52270, 272, 273, 662, 667, 53473, 476, 744, 56391, 393, 808, 57751, 782, 790, 58681, 60548, 550, 61163, 165, 177, 180, 196, 187, 190, 63285, 551, 560, 592, 863, 864, 64187, 408, 431, 65952, 975, 987, 988, 994, 66324, 325, 330, 623, 67713, 768, 773, 776, 779, 782, 791, 793, 794, 69153, 70418, 420, 71084, 954, 975, 992, 994, 72201, 239, 333, 326, 334, 343, 606, 612, 619, 649, 650, 812, 818, 822, 832, 337, 838, 847, 73032, 035, 042, 047, 451, 730, 738, 74168, 179, 181, 186, 187, 195, 353, 365, 374, 75581, 585, 593, 595, 596, 904, 905, 918, 921.

GRUPA IX: 14, 351, 892, 427, 428, 442, 445, 448, 449, 592, 777, 789, 864, 1905, 2149, 2442, 43, 77, 3049, 79, 80, 3362, 68, 3604, 27, 49, 52, 3816, 4140, 54, 4467, 4702, 09, 5069, 70, 5215, 26, 50, 95, 5993, 6612, 7143, 7819, 8178, 84[illegible], 85, 8351, 53, 9715, 10061, 11651, 12[illegible], 67, 95, 977, 13177, 337, 809, 810, 841, 16852, 864, 892, 17601, 028, 407, 416, 425, 760, 18513, 812, 19157, 479, 603, 902, 903, 905, 20710, 21398, 871, 888, 888, 889, 891, 23087, 24155, 172, 197, 231, 548, 25013, 480, 26162, 724, 28052, 060, 429, 791, 30171, 811, 31225, 478, 492, 500, 706, 914, 916, 918, 937, 947, 948, 949, 32086, 367, 33290, 575, 766, 34123, 658, 687, 35152, 191, 315, 35061, 100, 535, 727, 37229, 490, 821, 38152, 360, 39265, 599, 40681, 41619, 42208, 233, 43143, 534, 827, 829, 44002, 032, 363, 47615, 916, 48122, 50376, 785, 952, 953, 999, 52255, 54027, 998, 55162, 56802, 57873, 874, 891, 58156, 60202, 243, 248, 62862, 371, 372, 373, 63378, 553, 64407, 409, 410, 412, 672, 683, 65547, 66842, 843, 844, 68251, 69568, 798, 800, 71527, 72203, 205, 249, 833, 617, 821, 73711, 713, 74191, 364, 75571, 579, 916, 931, 76071.

GRUPA X: 24, 144, 140, 174, 175, 193, 275, 288, 303, 409, 437, 471, 490, 519, 549, 551, 560, 658, 736, 773, 804, 811, 828, 928, 936, 972, 1025, 1100, 1553, 72, 1600, 1964, 79, 80, 2130, 68, 2714, 30, 35, 70, 79, 82, 93, 3027, 58, 72, 3241, 3536, 54, 69, 3963, 83, 91, 96, 4112, 44, 47, 57, 4415, 27, 56, 73, 79, 94, 4727, 39, 5249, 72, 72, 77, 5583, 24, 50, 57, 63, 5930, 41, 58, 68, 74, 6344, 7112, 16, 60, 7457, 59, 8151, 68, 8609, 8960, 64, 9205, 9703, 9260, 37, 10306, 423, 548, 11111, 431, 433, 442, 675, 885, 892, 12015, 17, 24, 994, 14740, 15117, 312, 734, 559, 567, 915, 924, 16667, 693, 884, 17014, 036, 423, 424, 769, 791, 18093, 516, 524, 504, 806, 807, 813, 19172, 463, 20206, 267, 286, 366, 707, 21050, 390, 492, 22146, 23100, 307, 316, 24171, 327, 338, 524, 841, 25168, 460, 486, 496, 489, 26120, 147, 713, 27381, 581, 28065, 88, 93, 97, 98, 430, 439, 626, 790, 793, 799, 29022, 26, 306, 316, 320, 321, 958, 30159, 524, 537, 805, 834, 842, 846, 847, 31702, 915, 929, 947, 32071, 254, 363, 395, 33149, 259, 538, 571, 34092, 096, 691, 698, 996, 35154, 157, 176, 177, 177, 299, 37217, 836, 837, 838, 38141, 144, 345, 361, 371, 376, 383, 569, 39034, 20, 40408, 440, 697, 42211, 236, 213, 686, 705, 43519, 44012, 637, 840, 365, 754, 46419, 691, 697, 47623, 629, 649, 913, 914, 944, 50753, 772, 781, 799, 969, 981, 990, 51068, 071, 900, 52420, 432, 671, 699, 51012, 13, 33, 35, 56, 42, 44, 227, 618, 629, 962, 996, 55170, 56558, 811, 831, 849, 57371, 777, 799, 865, 866, 886, 897, 58104, 114, 119, 125, 674, 913, 913, 949, 59093, 14, 35, 46, 490, 60713, 216, 611, 515, 626, 63284, 61418, 65544, 966, 66092, 637, 840, 67209, 247, 497, 746, 68015, 42, 254, 255, 69810, 941, 70404, 664, 889, 71971, 72344, 639, 641, 849, 73048, 049, 468, 74161, 183, 198.

Wysyłka nagród nastąpi suksesywnie w ciągu 3—4 miesięcy.

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

ZAKŁAD lekarsko-dentystyczny Dra J. Syropa pl. WW. Świętych 10 przyjmie praktykanta z ukończoną 4 kl. gimnaz. lub równorzędną. 9903k

ZDOLNĄ praktykantkę do sklepu przyjmie firma Taschner, Rynek 10. 6804g

Posad poszukują

BIURALISTKA młoda, miłej prezencji, — energiczna, średnie wykształcenie, pisząca na maszynie, kilkuletnia praktyka biurowa, poszukuje jakiejkolwiek posady w w jakiejkolwiek miejscowości. Skromne wymagania. Biuro ogłoszeń Stattera, Kraków Rynek 8 „Szybka orjentacja". 9961k

100 ZŁ. da długoletni urzędnik - buchalter za wyrobienie mu jakiejkolwiek posady. Wymaganie bardzo skromne. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia pod „Depot" do Adm. N. Dziennika. 6819g

GIMNAZJUM ŻENSKIE poszukuje nauczycielki zajęć praktycznych
Oferty pod adresem:
GIMNAZJUM ZIMNOWODÓW — KIELCE

PRZEDSIĘBIORSTWO przemysłowe w okolicy Bielska poszukuje urzędniczki biurowej. Wymagana znajomość księgowości przebitkowej. — Oferty z podaniem wysokości wynagrodzenia sub: „Bielsko" do Adm. Nowego Dziennika. 9953k

LEKARKA - DENT. do współpracy poszukiwana. Zgłoszenia: Nowy Dziennik pod „Lek. - dent.". 6824g

POSZUKUJE się akwizytorów do sprzedaży ratalnej wyżymaczek. Byt zapewniony. Zgłosić się Wawrzyńca 32/6 godz. 8—10 18—20. 6829g

CHŁOPIEC do praktyki poszukiwany od zaraz. Lerner, Florjańska 5, Konfekcja. — 6834g

Reklama dźwignią handlu

ZDOLNY buchalter - bilansista, korespondent fachowiec drzewny, pierwszorzędne świadectwa, kawaler poszukuje odpowiedniej posady ewentualnie kierownictwa. Adresować „Odpowiedzialny 20522". Dębica poste restante.

HAFTUJĘ, szyję bieliznę wyprawy ślubne Szycie bluzek, pyjam, szlafroków, — Stockowa, Dietla 50. II p. 6824g

POSZYKUJĘ posady inkasenta, magazyniera kierownika za kaucją i gwarancją. Zgłoszenia Adm. N. Dziennika pod „Pracowity A". 6817g

GARDEROBĘ odświeża, naprawia, — przerabia, poprawia złe kroje, modeluje, czyści chemicznie farbuje, pokrywa futra. Pogotowie krawieckie Kraków, św. Jana 13. Telefon 11990. — 6826g

Lokale

4 DUŻE pokoje komfort do wynajęcia. — Starowiślna 17 Dozorca.

LOKALE sklepowe przy Aleji Słowackiego 38 do wynajęcia. Punkt ruchliwy. Wiadomość u dozorcy. 6681g

DUŻY lokal na lekki przemysł do wynajęcia. Lwowska 15. 9962k

SKLEP pięknie urządzony na każdy dział bez towaru, czynsz miesięczny do wynajęcia. Właściciel Kraków, Rajska 20. — 6831g

SKLEP, mieszkanie, Kraków, Lubicz 30 do wynajęcia. 6828g

POKÓJ, dwa umeblowane, frontowe I p. osobne wejście na mieszkanie, biuro, do wynajęcia. Wiadomość Starowiślna 76. 6830g

POSZUKUJĘ 2 lub 3 pokoi, pełny komfort Kazimierz. — SCHAPSENSOHN drogerja, Plac Nowy, telefon 163-84. 9939k

PIĘKNY pokój frontowy, komfort, balkon I piętro osobne wejście, do wynajęcia. Zgłoszenia Dietla 15. m. 4 w godz. 13—16 popoł. 9700k

SAREGO 11 jest duży frontowy parterowy pokój dla dwóch osób do wynajęcia. 6813g

4 POKOJE z kuchnią pełny komfort I-sze piętro Bonerowska 3. do wynajęcia. 6808g

INŻYNIER poszukuje lokalu dwupokojowego z kuchnią pierwsze piętro, wysoki parter Zgłosić Nowy Dziennik „Śródmieście". 6687g

PIĘKNY frontowy pokój z osobnem wejściem dla młodego małżeństwa ew. dla dwóch Panów zaraz do wynajęcia. Starowiślna 93a, m. 7. — 6833g

UMEBLOWANE 2 pokoje z kuchnią — komfort Krakowska do wynajęcia od zaraz. Wiadomość Hochbaum. Miodowa 12. 6825g

KOMFORTOWY pokój wejście z klatki schodowej wolny. — Właściciel Kraków. — Rajska 20. 6832g

ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie trzypokojowe z pełnym komfortem I piętro w nowym domu przy ul. św. Marka 35 do wynajęcia. 9957k

Różne

EXPRESS Miodowa 20 przyjmuje bagaże do Szczyrku Bystry autami ciężarowemi codziennie — telefon 14581. 9822k

HALLOOO! Płacę najwyższe ceny za używane meble Hochhauser, Kraków, Miodowa 43. 6814g

HUILE — SOLAIRE emulsja olejków kwiatowych ułatwia opalanie na słońcu. BRONZE DES PLAGES opala bez słońca, nadając skórze piękną barwę złoto - bronzową. — PARFUMERIE „YLANG" Kraków, Szpitalna 32. telefon 149-46. 9834k

PRZYSTĄPIĘ do rentownego interesu gotówką 20.000. Zgłoszenia pod „1782" do Biura Ogł. Stattera, Rynek 8.

DRUGA LICYTACJA Cegielni Parowej i Młyna Parowego w Strumieniu z pierwszorzędnem urządzeniem i przynależnościami dnia 17 lipca 1936 r. o godz. 9-tej w Sądzie Grodzkim w Strumieniu na 2/3 części ceny szacunkowej t. j. za 116.000 zł. — Wadjum 10.000 zł. — Cena kupna do 3 miesięcy ,wielka hipoteka do przejęcia. Informacje w kancelarji Dr. H. Glanza, w Cieszynie. 9658

PRZEDSTAWICIELSTWA składem konsygnacyjnym poszukuję. Zabezpieczenie hipoteczne, ewentualnie gotówka. Zgłoszenia „Przemysłowiec II". Nowy Dziennik. 6813g

DENTYSTA może na bardzo dogodnych warunkach wydzierżawić Zakład dentystyczny w Krakowie. Zgłoszenia Nowy Dziennik „Dentysta". 6791g

Nauka i wychowanie

KURSY GIMNAZJALNE z VI klas i do matury, oraz w zakresie I—II gimn. nowego ustroju. Nauka korespondencyjna „Globus" oraz lekcje zbiorowe. Kurs repetytoryjny maturyczny od 1 sierpnia. Wpisującym się w dniach najbliższych znaczne zniżki i bezpłatne premje. Prospekty z podziękowaniami bezpłatne. — „STUDJUM" KRAKÓW, SŁOWACKIEGO 1. 9690k

KURS WAKACYJNY PIĘKNOPISANIA w konces. pryw. artyst. szkole kaligrafji FEINBERGA, Starowiślna 28, — Każdy stanowczo poprawi swe pismo na pięknie i biegle. Skutek zdumiewający. Indywidualna nauka stenografji maszynopisma, księgowości, etcetera. Zgłoszenia codziennie. 9318k

STENOGRAFJI NOWOCZESNEJ w 10 lekcjach perfekt — wyucza ZOFJA SCHÖNGUTÓWNA WW. Świętych 8, I. p. m. 7, tel. 109-97. — Zgłoszenia od godz. 9—18 6803g

PROFESOR Spitz — Kraków, Sołtyka 11 Telefon 115-02. HEBRAJSKIE. 6684g

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji z przesyłką pocztową . . . . miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 7.50 „ „ 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst 1.— Nadesłane 0.75. — Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie. Zł. 20. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codzienie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydaw ca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.